

OSIEDLE PROBUS
OSTATNI, V ETAP JUŻ W OFERCIE!
NAJLEPSZA LOKALIZACJA W OŁAWIE
Sprzedaż mieszkań:
Oława, ul. Opolska 7 (SANIT) tel. 782 580 996
www.osiedleprobusea.olawa.pl

**Najbardziej
egzotyczny cmentarz
u nas** s.18-19



RADIO-TAXI OŁAWA
196-33
lub 71-303-96-33
24 h - DOJAZD BEZPŁATNY

OLAVIA TAXI
506 444 777

MAX TAXI
695 603 603

ECO TAXI OŁAWA
PRZEWÓZ OD 1 DO 8 OSÓB
tel. 666 666 146

NIE DZIELIMY powiatowa

GAZETA POWIATOWA-WIADOMOŚCI OŁAWSKIE

WWW.TUOLAWA.PL

INDEX 324280 ISSN 1509-0809

29 PAŹDZIERNIKA 2020, NR 44 (1433),

CENA 3,10 ZŁ 5% VAT

Miejsc i personelu już brakuje

Krzywa za-
każeń wciąż
rośnie,
a wszyst-
kie miejsca
w oławskim
szpitalu dla
tzw. „covi-
dowców” już
dawno zajęte,
lokalny punkt
pobrań wy-
mazów też
nie wyrabia.
Co dalej?

s.17



Wioletta Kamińska

PROTEST TRWA

KOCHAM LUDZI
JESTEM ZA
WYBOREM

s.11,14-15

**Kobieta stała się
INKUBATOREM**
- mówi Irena Kamińska

s.14



Nowa pralnia ECO-LAB

eco-labsystem.pl

Jelcz-Laskowice, ulica Techników 9

ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY:
- klientów Indywidualnych
- zakłady przemysłowe
- hotele
- restauracje
- kliniki i szpitale
- przedszkola

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
- prania i krochmalenia
- maglowania i prasowania
- dezynfekcji

OZONOWANIE - NOWOŚĆ 100% DEZYNFEKCJI

PRALNIA - tel. 530 322 308
biuro@eco-labsystem.pl

MARKETING - tel. 607 305 999
marketing@eco-labsystem.pl



Anita Herba

REKLAMA



OŁAWA/WARSZAWA

Walczą!

Zbigniew Szwarz, prezes oławskich „Term Jakuba”, wziął udział w konferencji prasowej organizowanej w Sejmie. Przedstawił dramatyczną sytuację branży i apelował do rządu o natychmiastowe wsparcie

- To jest być albo nie być... - mówił 23 października w sali Kolumnowej Sejmu RP. Konferencja z udziałem przedstawicieli branży fitness, basenów i aquaparków odbyła się z inicjatywy Polskiej Federacji Fitness. Zaprezentowano postulaty przedstawicieli sektora, który po raz drugi w tym roku został objęty zakazem prowadzenia działalności. - Jako branża jesteśmy już na kolanach, ja przychodzę tutaj, by bronić miejsc pracy, by bronić dziesiątki tysięcy pracowników na umowach o pracę, na zlecenie, przedsiębiorców, cały system ratownictwa, szkółek, najemców... - mówił Zbigniew Szwarz. - Większość z nas nie otrzymała wsparcia w ramach tarczy antykryzysowej z powodu struktury własnościowej. Większość z nas ledwo co przetrwała, poniosła olbrzymie koszty związane z adaptowaniem obiektów do wymagań sanitarnych. Branża, która zawsze była sterylna, która zawsze podlegała kontroli sanepidu, która zawsze

- JESTEŚMY NA KOLANACH. Oczekujemy dialogu i pieniędzy!

spełniała najwyższe wymagania dotyczące bezpieczeństwa higienicznego. Nie ma żadnych danych, które by potwierdziły, że polskie baseny są źródłem zakażeń, nasze środowisko, w którym stosujemy chlor, ozonujemy wodę, używamy lamp UV, nie jest w żaden sposób ponadnormatywnie niebezpieczne niż działalność innych branż. Nie rozumiemy tego ruchu, natomiast jesteśmy świadomi wyzwań, przed którymi stoi rząd, nasz kraj i chcemy go w tym wspierać, ale oczekujemy dialogu i pieniędzy. Tu i teraz! To jest być albo nie być. Basenów nie można wyłączyć z dnia na dzień, to jest proces. Nawet pływalnia, która nie pracuje, generuje koszty. Basen to nie garaż, który można zamknąć. To jest zużycie energii, to jest woda, która musi cyrkulować, bo musi być uzdatniania. Jeśli dzisiaj to zamkniemy, to możemy miesiącami z tego wychodzić! Prosimy, żeby z nami rozmawiać.

Po konferencji zapytaliśmy prezesa, dlaczego zdecydował się pojechać do Sejmu? Powiedział, że stało się to po rozmowach z prężnie działającą w mediach Federacją Fitnessu, to oni go zaprosi-



Zbigniew Szwarz pojechał na konferencję prasową do Sejmu w imieniu całej branży pływali, aquaparków i basenów

li. Nie zamierzał odmawiać i podkreśla, że pojechał tam po to, aby reprezentować całą branżę, a nie tylko oławskie „Termy Jakuba”. Po wystąpieniu prezesa na Facebooku odezwał się radny Albert Zieliński, który ironicznie pytał Szwarca, czy nie łatwiej pójść do burmistrza, który jest w koalicji z PiS?

Prezes nie wdawał się w internetową dyskusję z radnym. Zapytany przez nas o komentarz powiedział krótko, że nie rozumie ludzi, którzy próbują z tej sprawy robić politykę. - Basenów nie możesz zamknąć i nie jest ważne, czy to Szwarz będzie prezesem, czy ktoś inny - wyjaśnia. - Po prostu nie można wyłączyć basenu, on musi cały czas działać, nawet na najmniejszych obrotach, a to są koszty. Walczymy o interes całej branży i nie ma w tym polityki!

Szwarc podkreśla, że jeśli rząd nie wesprze takich miejsc jak oławskie „Termy Jakuba”, to później uciurzymy wszyscy, bo trzeba będzie to pokryć z budżetu, kosztem innych rzeczy. - To, że w większości jesteśmy finansowani ze środków samorządowych, tym bardziej obliguje nas to do akcentowania potrzeby wsparcia finansowego, ponieważ budżety samorządowe dotkliwie odczuły skutki pandemii.

W czasie pierwszego lockdownu powstały grupy zarządców aquaparków i pływali, które walczyły o wznowienie działalności i wsparcie finansowe. Ale, jak mówi Szwarz, wtedy wszyscy działali osobno. - Nie wiedzieliśmy o swoim istnieniu i podejmowanych działaniach - dodaje. - Wynika to z tego, że nasza branża jest bardzo zróżnicowana pod wieloma względami. Warto wspomnieć, że prawnie istnieje tylko definicja pływali, ba-

sen to określenie potoczne, nie ma go prawnie, a aquapark to z kolei nazwa marketingowa, ale również opisująca skalę obiektu i rodzaj posiadanych atrakcji. „Termy Jakuba” działały w grupie pływali skupionych przy Gdańskiej Fundacji Wody, która organizuje szkolenia i seminaria dedykowane naszej branży. Regularnie biorę w nich udział, dlatego mam szerokie kontakty z innymi zarządcami. Aquaparki i pływale różnią się również modelem zarządzania, dominują obiekty zarządzane przez jednostki budżetowe, chociaż coraz powszechniejsze stają się spółki KSH. Większość pływali jest w zasobach samorządowych, chociaż są również aquaparki budowane przez prywatny kapitał np. Aquapark Kraków, czy też Santiago Park of Poland. Do tego pływale w hotelach, SPA, obiekty w atrakcyjnych regionach turystycznych. Wystarczy porównać obiekty w naszej okolicy, jak bardzo się różnią - pływale w Jelczu-Laskowicach, aquapark w Brzegu, aquapark Wrocław i nasze „Termy Jakuba”.

Szwarc wyjaśnia, że przez te różnice branża nie była zjednoczona i nie miała swojej organizacji.

- Poza tym należy pamiętać o naszych kooperantach i firmach powiązanych z nami ekonomicznie - szkołach pływania, gastronomii, sklepach sportowych, najemcach lokali, instruktorach, trenerach, ratownikach wodnych, sprzętujących i całej masie firm produkujących na rzecz pływali - zauważa.

Dzięki ostatnim spotkaniom branża zaczęła się jednoczyć. W miniony poniedziałek prezes „TJ” wziął udział w telekonferencji organizowanej przez Jarosława Gowina. Było

tam 20 przedstawicieli związanych z branżami fitness oraz aquaparkami i pływalmi. Co to dało? - Nawiązałem kontakt z grupą zarządców największych polskich aquaparków, zaczęliśmy współpracę - wyjaśnia Szwarz. - Powstała grupa inicjatywna, której celem jest doprowadzenie do powstania organizacji branżowej, prowadzenie rozmów z rządem w sprawie uzyskania wsparcia finansowego, wspólne opracowanie warunków wznowienia i kontynuacji działalności, a w przyszłości promocja branży oraz edukacji higienicznej.

W grupie inicjatywnej działają przedstawiciele aquaparków i pływali z Polski reprezentujących różne struktury właścicielskie oraz sposób zarządzania. To między innymi Park Wodny w Krakowie, kryta pływale w Bochni czy Termy Maltańskie z Poznania.

- Nie rozumiemy zamknięcia nas w pierwszej turze marcowego lockdownu, jak również ponownego ograniczenia nam działalności podczas obecnego pelzającego lockdownu - mówi Szwarz i jak z rękawa sygnalizuje argumentami. Mówi, że uzdatniona w warunkach basenowych woda zabija koronawirusa, a w żadnej pływali nie stwierdzono źródła zakażeń. Do tego baseny podlegają bardzo rygorystycznym wymaganiom sanitarnym i są regularnie kontrolowane przez sanepid. Posiadają specjalne systemy wentylacji, które kilkakrotnie w ciągu godziny wymieniają całe powietrze. - Przecież to ewenement w porównaniu do innych obiektów użyteczności publicznej - dodaje.

Szwarc mówi też, że wprowadzenie dodatkowych rozwiązań do walki z koronawirusem wygenerowało kolej-

ne nieplanowane koszty na pływalmi. Za błąd uważa łączenie fitnessu z aquaparkami i pływalmi, bo to wbrew pozorom dwie różne branże, chociaż zajmujące się zdrowiem i kondycją fizyczną.

Co dalej z „Termami Jakuba”? Od 27 października zostały zamknięte dla wszystkich. Wcześniej (od 21 października) mogli korzystać uczniowie, uczestnicy grupowej oraz indywidualnej nauki pływania. Dla indywidualnych klientów basen był jednak zamknięty.

- W ostatnim tygodniu zaobserwowaliśmy duży spadek frekwencji podczas zajęć nauki pływania oraz treningów organizowanych na naszym basenie - czytamy w komunikacie. - Dodatkowo przejście starszych klas podstawowych na tryb zdalnej nauki uniemożliwiło nam prowadzenie znacznej ilości zajęć. Wprowadzone przez KPRM obostrzenia oraz zakaz korzystania z basenu przez klientów indywidualnych sprawiło, że spora grupa osób straciła możliwość wejścia na basen. „Termy Jakuba” są nieczynne do odwołania.

AGNIESZKA HERBA
powiatowa@gmail.com

Nietrzymanie moczu - wstydlivy kłopot

Ale jest na to rada!

Centrum Medyczne Aga-Med. w Oławie przy ul. S. Żeromskiego 3D, jako jedyne na naszym terenie, oferuje rehabilitację skierowaną do kobiet w każdym wieku, które między innymi mają problem z nietrzymaniem moczu.

Indywidualnie dobrane metody rehabilitacyjne mogą skutecznie pomóc w wyleczeniu wielu dolegliwości. Leczenie operacyjne to ostateczność!!

Szeroka oferta rehabilitacji obejmuje:

- terapię w nietrzymaniu moczu
- terapię kobiet chcących przygotować się do porodu
- terapię kobiet w ciąży
- terapię kobiet po porodzie
- terapię blizn
- terapię w obniżeniu dna miednicy
- terapię przy bolesnym miesiączkowaniu, endometriozie, bolesnym współżyciu

Pomagamy powrócić do aktywności po porodzie. W ramach rehabilitacji dokonywana jest ocena mięśni dna miednicy.

Nieleczone schorzenia lub leczone w niewłaściwy sposób mogą wywołać groźne powikłania np. ciągłe bóle brzucha, kręgosłupa czy złe samopoczucie.

Serdecznie zapraszamy do rejestracji pod numerem telefonu: **71 313 31 86.**

Czego oczekują?

* Dedykowanej dla branży pomocy finansowej państwa, która umożliwi zachowanie płynności finansowej, spłatę zobowiązań i ochronę miejsc pracy

* Precyzyjnych przepisów prawnych, które umożliwią prowadzenie działalności gospodarczej pozbawionej ryzyka ewentualnych konsekwencji karnoskarbowych z powodu swobody i interpretacji tych przepisów przez organy kontrolne.

* Wznowienia działalności - w strefie czerwonej 50% frekwencji, w strefie żółtej 75% frekwencji.

DACOPPA
PUNKTY KASOWE
NAJTAŃSZE
PRZELEWY
NATYCHMIASTOWE
TYLKO U NAS
SM ODRA, ZWIK,
REMONDIS
ZA DARMO!
Abonament OTVK-1 zł

TUTAJ RACHUNKI
OPŁACA SIĘ NAJTANIEJ

1. ul. 1 Maja 22/V (deptak)
2. ul. Chrobrego 20 f (pod wieżowcem obok PKS)
3. pl. Szymanowskiego 30 (obok marketu JAKUB)
4. Jelcz-Laskowice, ul. Oławska 25 (Intermarche)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!



75-latek był na ścieżce rowerowej, ale kierowca go nie zauważył

Rowerzysta **ZMARŁ** na miejscu

OŁAWA

Do tragicznego wypadku doszło w poniedziałek około południa

75-letni mieszkaniec Ścinawy Polskiej jechał ścieżką rowerową na ulicy Zwierzyńskiej. Kierowca samochodu ciężarowego (46 lat, mieszkaniec gminy Udanin) wyjechał z drogi podporządkowanej od jednej z firm i przodem

pojazdu potrafił rowerzystę. Mężczyzna twierdzi, że nie zauważył starszego człowieka, był trzeźwy.

Ponieważ był to śmiertelny wypadek, pobrano jeszcze krew do badania na obecność innych substancji. Sprawę bada prokuratura. Kiedy doszło do tego zdarzenia, wszystkie karetki były zajęte, dlatego wezwano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

(AH)



Nie było karetek, więc przyleciał śmigłowiec. Jednak na pomoc było już za późno

W torebce miała 60 tys. złotych! Spotkała **RECYDYWISTĘ...**

OŁAWA

Nie wyszło mu

Policjanci zatrzymali 21-latkę podejrzaną o usiłowanie rozboju na 61-letniej mieszkance powiatu oławskiego. Młodemu przestępcy grozi do 18 lat więzienia

Wszystko działo się 20 października przed południem. Wtedy dyżurny KPP w Oławie odebrał zgłoszenie o próbie rozboju. Kobieta siedziała w samochodzie, miała przy sobie torebkę, w której było 60 tys. złotych. Mężczyzna ją obserwował, nagle otworzył drzwi auta i próbował wyrwać torebkę, ale kobieta nie odpuściła, mimo że szarpał i jej groził. Po nieudanej próbie rozboju uciekł. Poszkodowana wezwwała policję. Kryminalni

zebrali informacje na temat wyglądu podejrzanego.

- Kilkanaście minut po zgłoszeniu został zauważony przez patrol drogówki na jednej z ulic Oławy - mówi podinsp. Alicja Jędo z KPP w Oławie. - Policjanci zatrzymali go. To 21-letni mieszkaniec Brzegu, w przeszłości karany za przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu i mieniu. W chwili zatrzymania był nietrzeźwy, miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie. Po wy-

trzeźwieniu przeprowadzono czynności procesowe. Zebrany materiał dowodowy pozwolił policji na przedstawienie mu zarzutu usiłowania rozboju, do prokuratury skierowano wniosek o zastosowanie wobec sprawcy środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztu. Prokurator poparł wniosek przed sądem. 21-latek trafił na 3-miesiące do aresztu. - Przestępstwo rozboju bądź jego usiłowania, jest zagrożone karą pozbawienia wolności do 12 lat - dodaje podinsp. Jędo. - Podejrzany dopuścił się tego w warunkach recydywy, więc grozi mu surowsza kara, nawet do 18 lat pozbawienia wolności.

(AH)

POWIAT

Skasuj to

Kolejny sposób na wy-czyszczenie konta

Biuro do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji ostrzega przed oszukańczymi wiadomościami. To treść takiego maila: „Mamy nadzieję, że w okresie COVID będziesz bezpieczny i zdrowy. Informujemy, że zostałeś zaproszony przez policję w związku z dochodzeniem w sprawie oszustwa bankowego. Szczegóły zaproszenia można znaleźć na załączonym dokumencie PDF. Niezastosowanie się do tego spowoduje aresztowanie i postępowanie karne. W razie potrzeby możesz przyjechać ze swoim prawnikiem”.

Pod żadnym pozorem nie można reagować na takiego maila. Najlepiej od razu go skasować. Policjanci od walki z cyberprzestępczością ostrzegają, że pobranie i otworzenie załączonego pliku zainfekuje komputer zło-

KASACJA POJAZDÓW

- OFERUJEMY NAJLEPSZE CENY - GOTÓWKA
- WYSTAWIAMY WSZYSTKIE ZAŚWIADCZENIA
- ZAPEWNIAMY DARMOWY TRANSPORT

Oława, ul. Zielna 26, tel. 510 148 426



Zapraszają na policję. **TO OSZUŚCI!**

śliwym oprogramowaniem, które może wykraść dane lub doprowadzić do całkowitego zablokowania sprzętu. Oszuści żądają wtedy okupu za odblokowanie komputera. Jeżeli jednak stałeś się ofiarą takich przestępców skontaktuj się natychmiast ze swoim bankiem. Zmień hasła do wszystkich kont bankowych, poczty elektronicznej i innych portali. Absolutnie nie wolno płacić za odblokowanie komputera! Policjanci mówią, że to rozzu-chwała przestępców i dlatego

kontynuują ataki. Nie ma też żadnej gwarancji, że po opłaceniu okupu odzyska się kontrolę nad komputerem. Skontaktuj się z najbliższą jednostką policji. W przypadku zablokowania komputera pomocy można też szukać na stronie międzynarodowego projektu: nomoreransom.org, którego uczestnikiem jest również Biuro do Walki z Cyberprzestępczością Komendy Głównej Policji.

(AH)

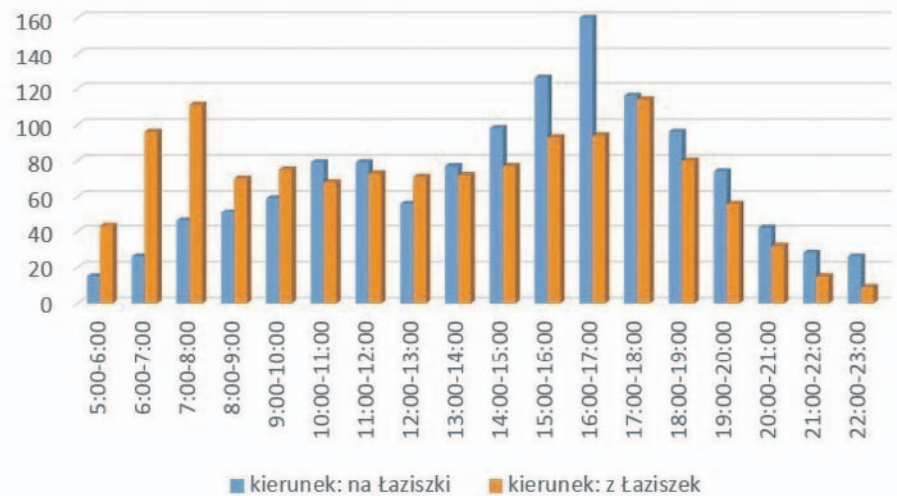


„Gościnne występy” w Oławie nie wyszły młodemu recydywiście z Brzegu



Sołtys Michał Wolski dziękuje mieszkańcom za zaangażowanie

Główna 33 (stadnina)



Wynik pomiaru przy stadninie

Zmierzyli ruch, by **ZABIEGAĆ** o lepsze drogi

GMINA J-L

Inicjatywa

W piątek 23 października mieszkańcy przeprowadzili pomiar ruchu w Chwałowicach

- Liczyliśmy, ile samochodów porusza się po naszych chwałowickich drogach - mówi sołtys Michał Wolski. - W badaniu pomagało ponad dwadzieścia osób, pracowaliśmy od 5.00 do 23.00. Przejeżdżający przez naszą

miejsowość mogli nas zobaczyć przy sklepie (ul. Główna/Wrzosowa) oraz przy kasztanie (ul. Główna/Szkolna). Celem badania było zebranie dokładnych informacji o skali ruchu drogowego w naszej wsi. Dane te chcemy wykorzystać zabiegając u naszych władz o poprawę jakości i bezpieczeństwa chwałowickich ulic. Zależy nam na doprowadzeniu tutejszych wiejskich dróg do takiego stanu, byśmy byli na nich bezpieczni. Dziś już wiemy, że dziennie jeździ u nas prawie 3000 pojazdów. Byliśmy przekonani, że mniej.

CO DOKŁADNIE WYSZŁO W TRAKCIE POMIARU?

* Droga wjazdowa do Chwałowic to najbardziej ruchliwy odcinek asfaltu. Na wysokości ogrodnictwa (Główna 6) w ciągu doby łącznie w obie strony przejechało... 2991 pojazdów (także motocykli i traktorów) Po godz. 16:00 przejechały 282 pojazdy w ciągu godziny. Oznacza to jedno auto na ok. 12 sekund.

* Na ul. Główniej w okolicy stadniny koni prowadzonej

przez Magdę Cycak ruch nadal jest imponujący. Łącznie w ciągu doby przejeżdżają tu 2503 pojazdy! W godzinie szczytu (po 16:00) 254 sztuki.

* Niepozorna Wrzosowa jest mniej ruchliwa, ale i tak mieszkańcy zostali zaskoczeni. W ciągu doby naliczyli łącznie 616 pojazdów poruszających się tym asfaltem. W szczycie 52 auta przez godzinę.

* Odcinek ul. Główniej bezpośrednio za kasztanem, w stronę Łaziszek - tą drogą w ciągu doby przejechało 1041

pojazdów. W szczycie 110 aut w godzinę.

* Jeśli chodzi o ul. Szkolną w okolicach schroniska, w ciągu całej doby przemknęło tam 1016 pojazdów, w tym 106 aut przez godzinę po 16.00.

- Wyniki, cóż, niestety imponujące... - komentuje Michał Wolski. - Spodziewaliśmy się wysokich, ale nie aż takich. Trzeba dodać, że mierzyliśmy natężenie ruchu w dobie obostrzeń związanych z Covid-19. Realnie, gdy wszyscy jeździmy do pracy i do szkół bez ograniczeń,

ruch jest zapewne jeszcze większy. Czy jakość naszych chwałowickich dróg gwarantuje nam bezpieczeństwo przy takiej ilości poruszających się pojazdów? Nie. Kręty odcinek przy stadninie Magdy (ponad 2500 aut)... Łaziszki bez miejsca dla pieszych czy rowerzystów (ponad 1000 aut)... Będziemy zabiegali o poprawę warunków na tych drogach. Dziękujemy bardzo za pomoc w pomiarze wszystkim zaangażowanym mieszkańcom Chwałowic!

(KT)

JAK DBAĆ O SIEBIE, BY UNIKNĄĆ CHOROBY NOWOTWOROWEJ?

Organizm to wieka fabryka komórek, które nieustannie rodzą się i obumierają. Biolog molekularny, prof. Jonas Frisén z Karolinska Institute w Sztokholmie zbadał, że przeciętnie co 10-15 lat zmieniają się wszystkie komórki człowieka, a niektóre, jak np. komórki wątroby, odtwarzają się już w cyklu rocznym. Całą tę fabrykę zarządza DNA, czyli umieszczony w każdym jądrze komórkowym związek chemiczny z grupy kwasów o charakterystycznej spiralnej budowie dwóch splecionych nitki. W nich zapisany jest kod człowieka, czyli niepowtarzalna dla każdego z nas sekwencja ponad 40 tys. genów.

Jeśli dobrze dbamy o naszą „fabrykę” i jeśli nasza sekwencja genów nie zawiera żadnego błędu, który możemy niestety odziedziczyć po przodkach, to komórki dzielą się prawidłowo, zachowując ten sam kształt i funkcje poszczególnych organów. Wystarczy jednak małe zakłócenie naszego „oprogramowania”, by komórki zaczęły się mnożyć w sposób niekontrolowany. Namnażają się w szalonym tempie, zmieniając kształt zdrowej skóry, jelita czy płuca. Tak pojawia się nowotwór, który w swojej złośliwej formie zwanej też rakiem, zagraża naszemu życiu.

Nowotwory, czyli nadmiar komórek w jakimś organie, przybierają często widoczną formę guzów. Czasem są to naturalne zmiany wynikające z „eksploatacji” organizmu. Wówczas nowotwory nie są złośliwe i po ich chirurgicznym usunięciu nie ma ani śladu, ani żadnych konsekwencji zdrowotnych. Niestety, nie wszystkie nowotwory są łagodne, a bywa, że i te łagodne pozostawione samym sobie zmieniają się w złośliwe i zaczynają siać spustoszenie w organizmie.

Na raka, czyli na nowotwór złośliwy, choruje w Polsce prawie milion osób. Ta choroba zabija już 100 tys. Polek i Polaków rocznie. Statystyki umieralności na nowotwory złośliwe w naszym kraju są wysokie w porównaniu z innymi rozwiniętymi krajami, gdzie jest większa świadomość obywateli, jak unikać choroby i zapobiegać jej rozwojowi. Płaci my wysoką cenę własnego życia za lekceważenie

zagrożeń i unikanie badań profilaktycznych, które są w naszym kraju dostępne za darmo.

Co robimy źle i jak to zmienić?

1 Lekceważymy pierwsze objawy. Większość pacjentów zgłasza się na badania profilaktyczne dopiero w III stadium choroby nowotworowej, a to obniża szanse na wyleczenie.

POZYTYWNA ZMIANA:

Sprawdzić kalendarz badań okresowych i zapisać się!

2 Palimy papierosy, e-papierosy, nadużywamy alkoholu, używek, a to może spowodować trwałe zaburzenia w DNA, których skutkiem jest rak. Palenie jest wymieniane jako najczęstsza przyczyna nowotworów złośliwych w tym raka płuca.

POZYTYWNA ZMIANA:

Rzucić palenie! Zrezygnować z groźnych używek!

3 Jemy niezdrowo, za dużo czerwonego mięsa, cukru, soli i tłustych potraw, za mało warzyw i owoców oraz produktów nieprzetworzonych. Tymczasem otyłość jest czynnikiem zwiększającym ryzyko zachorowania na nowotwór złośliwy. Pomocne strony z darmowymi poradami dietetyka: poradnia.ncez.pl oraz diety.nfz.gov.pl

POZYTYWNA ZMIANA:

Utrzymywać prawidłową masę ciała! Dieta! Pić dużo wody!



4 Nie ćwiczymy regularnie i mamy za mało ruchu, zwłaszcza na świeżym powietrzu, przez co mamy kłopoty z przemianą materii i z krążeniem. W efekcie może dojść do uszkodzenia naszego wewnętrznego „komputera”, jakim jest DNA.

POZYTYWNA ZMIANA:

Codziennie rano 20 minut gimnastyki ogólnej i jeden długi spacer przed snem!

5 Wystawiamy skórę na słońce i promieniowanie UV bez stosowania filtrów i często bez umiaru, a to sprzyja rozwojowi nowotworów skóry w tym czerniaka.

POZYTYWNA ZMIANA:

Stosować kremy z filtrami! W słoneczne dni nosić okulary przeciwsłoneczne z filtrem UV!

6 W wielu miejscach oddychamy powietrzem zawierającym szkodliwe cząstki stałe, smog. Wdychanie toksycznych substancji uderza w sam środek każdej komórki i sprzyja rozwojowi nowotworów.

POZYTYWNA ZMIANA:

Dbać o ekologię, o zdrowe powietrze!

Zabezpieczyć się maseczką przed smogiem!

7 Niektóre infekcje wirusowe sprzyjają rozwojowi nowotworów, tymczasem można uniknąć zagrożenia szczepiąc dzieci przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B, a dziewczynki przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego HPV.

POZYTYWNA ZMIANA:

Zaszczep swoje dzieci!



Narodowa Strategia Onkologiczna

Oprócz emocjonalnych i medycznych aspektów każdej choroby, istotną rolę w obszarze publicznego zarządzania zdrowiem odgrywają też liczby. Pozwalają nadać pożądanym zmianom formę strategii i zaleceń dla jednostek opieki medycznej i dla pacjentów. Tak powstała Narodowa Strategia Onkologiczna, która opisuje kompleksową walkę z rakiem.

Jej trzy najważniejsze cele to:

- 1 uzyskać wzrost liczby pacjentów żyjących 5 lat i dłużej po zakończeniu leczenia onkologicznego (większość krajów OECD ma pod tym względem lepsze wskaźniki niż Polska);
- 2 zahamować wzrost zachorowań na raka (na razie, w ciągu 10 lat prognozuje się wzrost liczby chorych nawet o 28%);
- 3 zwiększyć wykrywalność choroby w jej początkowym stadium.

ZAPROSZENIE DO PROGRAMU PracoDawca Zdrowia:

Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia. **WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: planujedlugiezycie.pl** **ZAKŁADKA PracoDawca Zdrowia**

CHCESZ WIEDZIEĆ WIĘCEJ – WEJDŹ NA www.planujedlugiezycie.pl

PLANUJĘ **DŁUGIE** ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

OŁAWA

Kolejny protest

- Służba zdrowia odmawia pomocy, skazując starszych ludzi na powolną śmierć, odmawiając im zabiegów, a ja się na to nie zgadzam, dlatego tu spaceruję - krzyczał na oławskim Rynku Marek Budzisz 26 października

Do „spaceru” dołączyło 20-30 osób, które protestowały przeciwko niedawnemu orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego, przeciwko obowiązkowej nauce zdalnej, przeciwko rządowi, przeciwko ograniczeniu praw obywatelskich.

Skrzyknęli się na Facebooku. Organizatorem tego wydarzenia - czyli protestu w formie spaceru po oławskim Rynku - był Marek Budzisz z Bystrzycy, który na swoim profilu facebookowym ma mnóstwo wpisów antysystemowych, związanych z wolnością, jak choćby ten: „Polaku budź się! Pora na drugi Berlin! 10.10.20 g.10. pod TVP w Warszawie. Ostatnia szansa, aby skończyć z tym bezprawiem i odbieraniem ludziom wolności pod pozorem pseudo-pandemii, która nie ma żadnych naukowych podstaw i oparta jest jedynie na manipulacji mediów i cenzurze”.

- Protestuję przeciwko temu, co się dzieje w tej chwili

Spacer po wolność



- Trzeba się zastanowić, co zrobić, aby ratować ludzi, a nie w imię jednego wirusa skazywać na śmierć setki tysięcy innych - mówił Marek Budzisz na oławskim Rynku

w kraju praktycznie w każdej dziedzinie - mówił na oławskim proteście. - Nie podoba mi się to, że ludzie starsi są skazywani na śmierć, bo odwoływane są operacje czy zabiegi. Przez obstrukcję we wszystkich szpitalach głupi wyrostek robaczkowy staje się wyrokiem śmierci. Protestuję przeciwko temu, że ktoś, kto powinien rządzić nami porządnie, doprowadza

do eutanazji. Obawiam się, że tej zimy zginie kilkaset tysięcy ludzi przez to, że nie ma dostępu do służby zdrowia. To po pierwsze. A takich postulatów są dziesiątki. Nie zgadzam się np. na to, aby właśnie ci starsi ludzie, którzy już są na ostatniej drodze swojego życia, nie mogli godnie umrzeć pośród rodziny i znajomych, tylko są zamykani w szpitalach bez dostępu do swoich bliskich,

w hospicjach, domach opieki. Umierają w samotności. Ci właśnie ludzie, którzy kiedyś walczyli dla nas, żebyśmy mieli dzisiaj wolność. Nie zgadzam się na to, aby nasze dzieci były pozbawione prawa do nauki przez jakąś pseudonaukę on-line. Dzisiaj jest pierwszy dzień tej nauki i cały system już padł. Librus nie działa. Jeżeli nasze dzieci nie dostaną porządnej edukacji, to

w przyszłości na rynku pracy, o ile ten rynek pracy w ogóle przeżyje to wszystko, będą na straconej pozycji.

Co w takim razie z pandemią?

- Ja do wirusa nic nie mam. Wirus jest jak każda inna choroba. Chodzi o sposób zarządzania tym wszystkim. Zamiast się zająć leczeniem chorób, faktycznie chorób, to wszyscy są zajęci sianiem paniki. Przez to wszędzie jest obstrukcja. I o to mi chodzi. Nigdy nie kwestionowałem istnienia wirusa. Wirus jest, jak każda choroba, a każda choroba jest przykra, na każdą można umrzeć, ale dziś trzeba się zastanowić, co zrobić, aby

ratować ludzi, a nie w imię jednego wirusa skazywać na śmierć setki tysięcy innych.

Policja pouczyła protestujących o ich prawach oraz obowiązkach. Funkcjonariusze z oddali śledzili rozwój sytuacji, nie reagowali.

TEKST I FOT.:
JERZY KAMIŃSKI

tuolawa.pl
Więcej zdjęć i film



Grupa protestujących zebrała się w Rynku

REGULARNE BADANIA

ZWIĘKSZAJĄ

SZANSE NA PRZEŻYCIE

Organizm to mechanizm

Organizm działa sprawnie i długo nam służy, jeśli należycie o niego dbamy. To znacznie bardziej skomplikowany i ważniejszy mechanizm niż np. samochód czy komputer. A czy poświęcamy mu dość uwagi? Jeździmy regularnie na przegląd techniczny swojego auta, a czy z taką samą regularnością i konsekwencją wykonujemy okresowe badania lekarskie?

Za nieaktualne badanie techniczne samochodu można dostać mandat, bo jeżdżąc niesprawnym pojazdem zagrażamy nie tylko sobie, ale także innym uczestnikom ruchu. Za brak badań lekarskich nie ma mandatów, a przecież ich lekceważenie jest bardziej szkodliwe dla człowieka i dla całego społeczeństwa, które płaci ogromne kwoty na leczenie zbyt późno wykrywanych chorób nowotworowych.

Nie ignoruj żadnego sygnału

Jak ważne są badania okresowe przekonała się boleśnie niejedna pacjentka. Np. Ewa powinna być osobą szczególnie świadomą zagrożeń, bo ukończyła medycynę. Nie pracowała w zawodzie lekarza, ale poświęciła się pracy społecznej na rzecz pacjentów, także tych onkologicznych. Zignorowała jednak własne badania profilaktyczne, a kiedy zdiagnozowano u niej nowotwór złośliwy było już za późno na skuteczną terapię.

Wiele chorób nowotworowych ma charakter cichych zabójców. Rak jajnika rozwija się praktycznie bezobjawowo. Jest wykrywany u ponad 3,5 tys. pacjentek rocznie. Jego przyczyną jest dziedziczna mutacja w genach BRCA. Świadomość zagrożenia częściej mają młode kobiety, które wykonują badania genetyczne w tym kierunku, o ile wywiad rodzinny potwierdza ich obawy, że mogły taką skłonność odziedziczyć.

Kobiety w starszym wieku niestety rzadziej się badają i śmiertelność w wyniku nowotworów w tej grupie wiekowej jest najwyższa. Dlatego szcze-



gólnie panie po 50. roku życia powinny pamiętać o regularnych wizytach u ginekologa i o wykonywaniu mammografii. Kobiety w wieku 25-59 powinny regularnie wykonywać cytologię. Wszystkie panie muszą regularnie samodzielnie kontrolować dłońmi stan piersi oraz okolic pach. Wszelkie zmiany, nieregularności lub nawet niewielkie podskórne zgrubienia wykryte podczas samobadania powinny skłonić do konsultacji ze specjalistą.

Męskie sprawy pod kontrolą

W Polsce raka prostaty wykrywa się u ponad 12 tys. mężczyzn rocznie. Nie każdy nowotwór gruczołu krokowego ma postać złośliwą z tendencją do przerzutów, ale każdy wymaga obserwacji i zastosowania leczenia. Im szybciej wykryty, tym łatwiej uporać się z nim przy pomocy środków i technik dostępnych we współczesnej medycynie.

Jedyną pewną diagnozę można usłyszeć podczas badania gruczołu krokowego przez urologa. Wykonuje się też badania krwi na wysokość stężenia białka PSA. Wcześniej jednak każdy pan powinien kontrolować częstotliwość i sposób oddawania moczu. Wstawanie kilka razy w nocy do toalety, przerywany strumień czy krew w moczu to już są niepokojące sygnały, a bóle kostne mogą wręcz świadczyć o przerzutach.

Nie tylko badania przesiewowe

Każdy z nas w dowolnym momencie może zostać zaproszony na badanie w kierunku wczesnej wykrywalności nowotworów. Otrzymanie telefonu czy listu z informacją o możliwości odbycia takiego badania nie oznacza, że mamy raka. Oznacza natomiast, że z racji płci, wieku czy chorób współistniejących znaleźliśmy się w grupie ryzyka. Osoby z takiej grupy są poddawane badaniom przesiewowym. Ich celem jest wykrycie nowotworów na wczesnym etapie. To najskuteczniejszy sposób walki z tą chorobą, bo nowotwory wykryte w początkowym stadium choroby, kiedy nie ma jeszcze żadnych przerzutów, lecz się skutecznie znanymi i dostępnymi metodami. Dlatego zawsze warto skorzystać z możliwości uczestnictwa w badaniach przesiewowych.

Niemniej jednak każdy, kto czuje się zagrożony, a nie jest w grupie określonej jako grupa ryzyka, także powinien poddać się badaniom, na które skieruje go lekarz rodzinny.

Jeśli zadamy o organizm jak o najlepszy mechanizm, będzie dobrze działał i długo służył naszemu zdrowiu.

Kalendarz obowiązkowych badań profilaktycznych

KOBIETA:

- mammografia (piersi) – raz na 2 lata (kobiety w wieku 50-69),
- cytologia (szyjka macicy) – raz na 3 lata (kobiety w wieku 25-59).

MĘŻCZYZNA:

- badanie prostaty per rectum u urologa – raz do roku po 50. roku życia, a panowie których bliscy chorowali na raka prostaty powinni badać się już po 40 roku życia

WSZYSTYCH:

- kolonoskopia – co 10 lat po 50. roku życia; w miarę potrzeby w wieku 40-49 lat, o ile bliscy krewni cierpią na raka jelita grubego; a co 2-3 lata wszyscy w wieku 25-49, jeśli w rodzinie występuje dziedziczny rak jelita grubego,
- prześwietlenie klatki piersiowej – po 40. roku życia raz na 3 lata,
- w przypadku wystąpienia niepokojących zmian na skórze – wizyta u dermatologa i dermatoskopia.

ZAPROSZENIE DO PROGRAMU PracoDawca

Zdrowia: Jesteś pracodawcą? Dbasz o zdrowie swoich pracowników? Weź udział w programie PracoDawca Zdrowia. **WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: planujedlugiezycie.pl**
ZAKŁADKA PracoDawca Zdrowia

WIĘCEJ INFORMACJI NA TEMAT BEZPŁATNYCH BADAŃ REALIZOWANYCH W RAMACH PROGRAMÓW PROFILAKTYCZNYCH ZNAJDZIESZ NA STRONIE www.planujedlugiezycie.pl

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Ministerstwo Zdrowia

Kampania społeczna „Planuj długie życie” realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

Wstępniak, czyli...

...żywi o śmierci

Ciało cesarza owinięte w całun leży na katafalku. Podczas mszy żałobnej, celebrowanej przez mnichów, w rękach widać czarne świece. Płoną. Słychać płacz. Od gotyckich murów odbija się rytm zawodzących pieśni. Po chwili - nie wiadomo, czym akurat wtedy rozbrzmiewała świątynia - Karol... wstaje z katafalku i dołącza do żałobników, by razem modlić się o spokój własnej duszy.

Tak mniej więcej wyglądała próbna ceremonia żałobna, którą kazał zorganizować cesarz Karol V Habsburg w 1556 roku, niecały rok przed faktyczną, acz niespodziewaną śmiercią. Władca przez wiele lat nie mógł się pozbyć obsesyjnych myśli o śmierci i żałował, że nie będzie brał udziału w swoim pogrzebie (tu się akurat mylił, bo i nieboszyk w jakimś sensie bierze udział w takich uroczystościach, ale obsesja to obsesja). Ostatecznie z rozmachem zorganizował próbę pogrzebu. Po ceremonii zjadł obiad na świeżym powietrzu, a że słońce tego dnia świeciło mocno, dostał udaru słonecznego. I to ostatecznie spowodowało jego śmierć, choć dopiero za parę miesięcy, 21 września 1558.

Historia, która jest nauczycielką życia, ale i śmierci, podpowiada, że jej temat nigdy nie był żywym obcy, przynajmniej do czasu, gdy to życie tracili. Bez względu na kulturę, sposób myślenia o śmierci definiuje nam życie. Czy to będzie meksykańskie współistnienie dusz z żywymi, czy chrześcijańska wiara w zmartwychwstanie, czy amerykańska zabawa w Halloween. Nie

da się nie myśleć o niej, zwłaszcza wraz z wiekiem i rosnącą świadomością, a już na pewno nie u nas, teraz, w okresie polskich Wszystkich Świętych.

Może nie zawsze trzeba być aż tak zapobiegliwym, jak pewna moja znajoma, która zarezerwowała na cmentarzu miejsce na grób dla siebie, więc teraz z rozpędu i tam pali znicze, a nawet kładzie plastikowe kwiatki (może ma w sobie trochę cesarskiej krwi?), ale cóż - ona przynajmniej nie zostawia sprawy samej sobie. Zapali znicze i będzie wiedziała od kogo. A Ty nie chciałbyś/chciałabyś wiedzieć, kto ostatecznie przyjdzie na Twój pogrzeb, z czym przyjdzie, i co powie nad Twoją trumną?

Rok temu kolega jechał na pogrzeb - nie, nie swój - swojego bratanka. I potem opowiadał o tym w rodzinnym gronie:

- Spieszyłem się, bo było daleko, a czasu mało. Nagle koło strzeliło, złapałem klasyczny kapcie i musiałem stanąć. Na szczęście miałem koło zapasowe, więc jakoś się wyrobiłem...

- No i dzięki Bogu dojechał na ten pogrzeb! - weszła mu w słowo babcia.

- Bóg nie ma nic do tego - zareagował kolega. - Po prostu miałem koło zapasowe i umiałem je założyć.

I tego się trzymajmy. Nie liczyć, że dzięki Bogu jakoś to będzie. Nawet na Wszystkich Świętych. Bo nie chcemy, aby było „jakoś”. Ma być dobrze. Dlatego zawsze miejcie przy sobie „koło zapasowe”, co w naszej aktualnej koronawirusowej sytuacji w czerwonej strefie znaczy:

- unikajcie zatłoczonych cmentarzy, bo nie ma się co spieszyć, kiedyś i tak tam zdążycie,

- stosujcie się do wszystkich sanitarnych zaleceń, choćby wydawały wam się głupie i nie po drodze wam z rządzącymi,

- nie lekceważcie wirusa, jak internetowi szaleńcy, wciąż negujący jego istnienie.

- To idzie pan w tym roku na Wszystkich Świętych odwiedzić groby? - pyta znanego epidemiologa nie mniej znana dziennikarka telewizyjna.

- Nie. I nie planuję też innego rodzaju samobójstwa...

JERZY KAMIŃSKI



Według meksykańskiej tradycji nawet po śmierci warto być modnym

Jerzy Kamiński

SPROSTOWANIE

Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie w wydaniu z dnia 01.10.2020 r., nr 40/2020, zamieściła na stronie 11 artykuł dziennikarki, p. Wioletty Kamińskiej, zatytułowany: „Zieliński: - Burmistrz KRADNIE nam pomysł!”.

Tytuł artykułu dot. rzekomej kradzieży pomysłu radnego Zielińskiego ujawnionego 27. 08.20.r. - upamiętnienia koszykarza Adama Wójcika poprzez stworzenie muralu.

W tym artykule są nieprawdziwe informacje.

Jako Burmistrz Miasta Oława, poczynawszy od czerwca wykonałem już szereg czynności zmierzających do zagospodarowania skweru Adama Wójcika, w tym do umieszczenia muralu. ponadto, wg. koncepcji Miasta, mural ma zostać umieszczony w innym miejscu, aniżeli mural proponowany przez Radnego Zielińskiego.

Gazeta i autorka artykułu nie umożliwili mi zajęcia stanowiska, co do zarzutu kradzieży pomysłu.

TOMASZ FRISCHMANN

Kierowcy i Zaduszki



ebykowski@gazeta.olawa.pl

Edward Bykowski



Uczcić zmarłych można bez wychodzenia z domu...

Miejskie, powiatowe i gminne samorządy w naszym powiecie nie mogły osiągnąć porozumienia w tej sprawie przez kilka miesięcy. Chodziło o utworzenie związku „Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe”. Wedle powiedzonka: „gdzie dwóch Polaków, tam trzy poglądy”. Tu było pięciu partnerów, ale jeden miał dwa różne zdania. Chciał, ale nie chciał. Ciągnęło się to miesiącami, wreszcie nastąpiła zgoda. Powstały Oławskie Przewozy Gminno-Powiatowe. To beneficjent (2,5 mln zł) rządowego programu „Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych”. Jasnozielone autobusy i PKS Oława obsługują kilkadziesiąt linii w całym powiecie, w tym komunikacji miejskiej.

Ze względu na epidemię koronawirusa, niewiele pasażerów korzysta z tych udogodnień. Czasem kilka osób, a nawet zero. Ale obowiązują maseczki, których często nie zakładają kierowcy. Na to narzekają czytelnicy. Także korzystający z przejazdów autobusami PKS Oława, na trasach do Wrocławia. Pasażerowie biorą przykład i też nie stosują obowiązującej ochrony nosa i ust. Niektórzy zakrywają tylko usta lub chronią szyję, albo jadą bez maseczki.

Na zwracanie uwagi przez pasażerów, kierowcy różnie reagują, jednak najczęściej w myśl zasady: - „mówił dziad do obrazu...”. W minioną niedzielę nawet czas się zmienił, z letniego na zimowy, ale wciąż widać częste lekceważenie obowiązku noszenia maseczek.

Początek listopada to Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny. Wtedy na pewno będzie tłok w autobusach, w komunikacji specjalnej na cmentarze, związanej ze świętem zmarłych. Można współczuć kierowcom autobusów, bo dla nich praca w maseczce, to wielka katanga. Ale też ochrona swego życia i pasażerów, przed możliwym zakażeniem koronawirusem.

Rząd oraz metropolia apelują, żeby ludzie w podeszłym wieku wybierali się na nekropolie raczej przed 1 listopada, albo po Zaduszkach. Bo w świątecznym tłoku i w

przemitych spotkaniach, maseczka może nie uchronić, szczególnie seniorów, przed przyspieszeniem ostatniej drogi na cmentarz. A uczcić zmarłych można bez wychodzenia z domu, czy wyjazdu do kilkuset nekropolii, w polskich miastach. Wystarczy usiąść przy komputerze, kliknąć Grobonet, cmentarze komunalne w Oławie, także w Jelczu-Laskowicach. Wpisać imię i nazwisko pochowanego (jeszcze nie ma wszystkich wpisów z lat 2018-20). Ukaże się na ekranie autentyczny nagrobek, z datami urodzin i śmierci. Kliknąć kółeczko „zapal zniczek”. Odżyją wspomnienia, a wirtualny płomyk pamięci płonie przez tydzień. Nie trzeba kłopotliwej maseczki ani wyprawy do miasta zmarłych. Te miasta przychodzą do nas. Z całej Polski.

EDWARD BYKOWSKI

Bardzo dobra akcja Gminnej Szkoły Podstawowej im. Polskich Noblistów

GMINA OŁAWA

Brawo!

Po raz kolejny ta szkoła zaangażowała się w akcję charytatywną

Zorganizowano zbiórkę okularów korekcyjnych, które zostaną odnowione

przez Salon Optyczny dla Dzieci „Różowe Okulary” z Wrocławia i trafią do najbardziej potrzebujących osób. Zebrane okulary zostaną przekazane do Niepublicznego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Jana Pawła II przy Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym dla Dzieci w Jaskotlu oraz Zakładu

Opiekuńczo-Lecznym dla Dzieci prowadzonego przez Zgromadzenie Sióstr Sw. Józefa w Wierzbicach. Dzięki zaangażowaniu społeczności szkolnej udało się zebrać 20 szt. okularów.

Akcję zorganizowały panie: Edyta Durlej, Agnieszka Cybulak oraz Agnieszka Chmiel.

(CK)



arch. szkoły

OŁAWA

Zdalnie nie znaczy
z domu

Z takim problemem zgłosiła się matka uczennicy Technikum Gastronomicznego w Oławie

Kobieta mówi, że podczas pierwszej fali pandemii podpisała specjalną umowę ze szkołą i dostała laptop dla córki. Gdy uczniowie wrócili do szkół, sprzęt musiała oddać. Jednak znów wprowadzono naukę zdalną, więc była pewna, że sprzęt otrzyma ponownie. - W domu jest tylko jeden komputer i pracuje na nim syn. Córka nie ma możliwości, aby z niego skorzystać - mówi. - Kiedy skontaktowałam się ze szkołą, usłyszałam jednak, że... laptopów nie ma.

Matka podobno dowiedziała się, że te laptopy, kupione specjalnie dla uczniów, teraz wzięli nauczyciele. Nie wie, co w takiej sytuacji zrobić? O wyjaśnienie i pomoc w rozwiązaniu problemu poprosiła dyrekcję Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Oławie. Maria Domaradzka poinformowała, że zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji i Nauki uczniowie szkół ponadpodstawowych przeszli na nauczanie zdalne. W związku z tym w CKZiU opracowano specjalną procedurę prowadzenia zajęć zdalnych. - Zgodnie z wytycznymi MEiN, dla uczniów, którzy ze względu na warunki nie będą mogli uczyć się zdalnie w domu, dyrektor zobowiązany jest zorganizować nauczanie zdalne w szkole z wykorzystaniem komputerów - wyjaśnia dyrektor CKZiU. - 22 października wszyscy wychowawcy otrzymali informację, którą przekazano uczniom i rodzicom o zorganizowanych od 26 października na terenie szkoły lekcjach zdalnych. Do 8 listopada uczniowie uczestniczą w lekcjach zdalnych, zgodnie z obowiązującym planem i pod opieką wyznaczonych nauczycieli.

Maria Domaradzka podkreśla, że komputerów w szkole jest dużo i wystarczy ich dla każdego ucznia, który zgłosi, że nie może pracować z domu.

NAUKA ZDALNA.

A co jeśli uczeń nie ma laptopa?



Pod koniec października wprowadzono naukę zdalną dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Ale jeśli w domu nie ma dostępu do komputera, taki uczeń może przyjść do szkoły. Obowiązkiem dyrekcji jest zapewnić mu sprzęt

- Te komputery są do dyspozycji młodzieży, ale na terenie szkoły - dodaje. - Od dawna przygotowaliśmy się do tego, że będzie wprowadzona nauka zdalna. To nie jest informacja, która nas zaskoczyła. Już w sierpniu powołaliśmy w szkole zespół, który opracował specjalne procedury i to, jak będziemy pracować. Przeszliśmy szkolenie, uczniom pozakładaliśmy konta. Cały czas pilnowaliśmy tego, bo wiedzieliśmy, że w pewnym momencie to nastąpi.

Dyrektor podkreśla, że jeśli w jednym domu jest kilkoro dzieci, to nawet wskazane jest, aby nie siedziały w ścisłym przy jednym komputerze, tylko przyszły do szkoły, bo tutaj dostaną też wsparcie kadry pedagogicznej. W CKZiU niektórzy nauczyciele również wolą pracę zdalną w szkole. - Nie każdy w domu ma odpowiedni dostęp do internetu, a oprócz tego są inne ograniczenia, dlatego przychodzą tutaj - dodaje Domaradzka.

Nieprawdą jest również stwierdzenie, że nauczyciele zabrali laptopy przeznaczone dla uczniów. Dyrekcja mówi, że niektórzy do pracy wykorzystują prywatny sprzęt, bo po prostu jest bardziej nowoczesny i szybszy. - Odkąd wprowadziliśmy dziennik elektroniczny, nauczyciele mają swoje laptopy i nie korzystają z tych dla uczniów - mówi dyrektor.

(AH)



Spór idzie o te nadajniki na wieży ratuszowej

Zdaniem inspektora, jednak legalne

W poprzednim numerze gazety w artykule „Konservator, strażacy i inspektor nadzoru budowlanego nie istniał, a został wprowadzony art. 1 pkt. 7 Ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015, poz. 443). Wśród nich opinię powiatowego inspektora nadzoru budowlanego, której treść - jak się okazuje - wynikała z nieporozumienia co do czasu wykonanych prac. Inspektor uznał, że sprawa dotyczy czasów współczesnych, więc odniósł się do obowiązujących przepisów i odpowiedział, że obecnie zamontowanie takich anten na zabytkowej wieży wymagałoby uzyskania pozwolenia na budowę. Rzeczą dotyczy jednak roku 2008, a wtedy

- jak zauważa inspektor - przytoczony przepis (art. 29 ust. 4 Prawa budowlanego) nie istniał, a został wprowadzony art. 1 pkt. 7 Ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015, poz. 443). W związku z powyższym w tym przypadku nie można mówić o samowoli budowlanej ze względu na to, iż prace można było wykonać na podstawie obowiązującego w tamtym czasie art. 29 ust. 2 pkt. 15 Ustawy Prawo budowlane (t.j. Dz.U. 2006 nr 156 poz. 1118 ze zm.).

Za mimowolne wprowadzenie w błąd - przepaszam.

WIOLETTA KAMIŃSKA

Echa naszych publikacji

Opisana sytuacja jest niezgodna z Konstytucją RP

Szanowna Redakcjo,

w pełni popieram tezę zawartą w bardzo dobrym artykule „Jan Kownacki i tajemnica dziennikarska” (Kamil Tysa, GP-WO, Nr 43, 22.10.2020).

Moim zdaniem, opisana sytuacja jest niezgodna z Konstytucją RP, ponieważ:

- „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd” (art.

45 ust. 1). Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego dochodzenie powinno być ukończone w ciągu dwóch, a śledztwo - w ciągu trzech miesięcy. Wprawdzie oba okresy mogą być znacznie przedłużane, na czas oznaczony, ale tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Ponieważ oskarżenie dotyczy demokratycznie wybranego wójta, uważam, że w interesie społecznym powinno być jak najszybsze zakończenie postępowania prowadzonego przez prokuraturę, a następ-

nie wydanie prawomocnego wyroku sądowego;

- naruszone zostało, **oby nie na całą kadencję**, konstytucyjne prawo członków wspólnoty samorządowej gminy do decydowania „...w drodze referendum, o sprawach dotyczących tej wspólnoty, w tym o odwołaniu pochodzącego z wyborów bezpośrednich organu samorządu terytorialnego” (art. 170), ponieważ wyznaczona przez Prezesa Rady Ministrów „osoba, która przejęła wykonywanie zadań i kompetencji wójta” (art. 28h ustawy

o samorządzie gminnym), nie może być przez mieszkańców gminy odwołana.

Ponadto w pełni popieram Wasze postępowanie w tej sprawie, związane z dochodzeniem tajemnicy dziennikarskiej.

Życzę Państwu dobrego zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Z poważaniem,
Andrzej Drabiński



nowa lokalizacja!
największy wybór w Oławie!



Rynek 36

zapraszamy

poniedziałek - sobota 10-20



609-049-236

KLUBKONESERA.GALERIAALKOHOLI

MATKA: - 12 zakażonych w szkole! DYREKCJA: - To nieprawda!

POWIAT

Matka jednego z uczniów Zespołu Szkół im. Zjednoczonej Europy w Oławie twierdzi, że rodzice nie są informowani o kolejnych zakażonych w szkole, a sprawę zamyka pod dywan. Jadwiga Braniewska, dyrektor placówki, mówi wprost, że nie ma najmniejszego sensu, aby ukrywać liczbę chorych i odpowiada na zarzuty naszej czytelniczki

- Jestem mamą dziecka uczęszczającego do szkoły w Oławie na ul. 3 Maja - pisze do redakcji mieszkanka. - Od piątku uczniowie 3 klasy technikum są na kwarantannie, ponieważ jeden z kolegów klasy ma koronawirusa. Dziś od swojego dziecka nieoficjalnie dowiedziałam się, że jest już około 12 osób zakażonych. Nie chodzi mi o nazwiska zakażonych, ale o brak informacji ze strony szkoły, nawet

jeśli moje dziecko nie jest w tej klasie, ale miało kontakt w szkole, może się nawet koleguje z tymi osobami. Nie rozumiem, dlaczego taka instytucja jak szkoła nie informuje rodziców o zagrożeniu, tylko chowa wszystko pod dywan, a potem się dziwimy, skąd tyle zachorowań. Zamiast dać informację, żeby móc zapobiegać rozprzestrzenianiu się wirusa, to wszystko jest zatajane, a dzieci dalej niech się spotykają i kumulują wirusa...

O sprawę zapytaliśmy dyrektora. Bardzo szybko odpowiedziała na nasze pytania i zarzuty matki.

- Oficjalnie mam stwierdzoną jedną uczennicę z koronawirusem i cała klasa jest na kwarantannie od ubiegłej soboty do jutra (24 października) - mówi Jadwiga Braniewska. - Sama nie mogę stwierdzić, że ktoś ma koronawirusa, bo nie jestem lekarzem ani nie robię testów i nie jest to moje zadanie. Tydzień temu sanepid przekazał mi informację o jednej zakażonej uczennicy. W związku z tym z pomocą wychowawczyni klasy natychmiast powiadomiliśmy



Strach przed zakażeniami koronawirusem prowadzi do „rozśiewania” niesprawdzonych informacji. Tak było w przypadku matki, która usłyszała od syna o 12 zakażonych w szkole przy ul. 3 Maja

rodziców tych uczniów. Było podejrzenie o jeszcze jedną dziewczynkę zakażoną, więc zdecydowałam, aby całą klasę profilaktycznie wysłać na nauczanie zdalne.

Dyrektor dodaje, że nie mam w tej chwili (24 października) żadnego nauczyciela chorego na koronawirusa. Nie ma też wiadomości z sanepidu o kolejnych chorych uczniach. - Oczywiście są

niektórzy nauczyciele na zwolnieniu, ale nie są to potwierdzone przypadki koronawirusa - wyjaśnia. - A na zasadzie domysłów nie możemy działać ani decydować. Nie należę do osób, które zamykają sprawy pod dywan, przecież w tej sprawie nie o to chodzi! Jaki mielibyśmy w tym interes, aby ukrywać prawdę o chorych?

(AH)

Dodatkowa komunikacja miejska do oławskich cmentarzy

OŁAWA

Ważne

Wzorem lat ubiegłych w okresie Wszystkich Świętych w dniach od 30 października do 2 listopada zostaną uruchomione bezpłatne dodatkowe linie komunikacji miejskiej

Autobusy te oznaczone będą żółtą tabliczką z napisem „Cmentarz i nr linii” i będą kursowały na następujących trasach:

LINIA NR 1
Osiedle Sobieskiego - Cmentarz Zwierzyniecka - Ścinawa Polska - Cmentarz Ofiar Katynia;

LINIA NR 2

Osiedle Sobieskiego - Cmentarz Ofiar Katynia - Ścinawa Polska - Cmentarz Zwierzyniecka;

LINIA NR 3

Opolska - Cmentarz Ofiar Katynia - Ścinawa Polska - Cmentarz Zwierzyniecka

LINIA NR 4

Nowy Otok - Cmentarz Zwierzyniecka - Ścinawa Polska - Cmentarz Ofiar Katynia;

LINIA NR 5

Nowy Górnik - Cmentarz Zwierzyniecka - Ścinawa Polska - Cmentarz Ofiar Katynia.

Szczegółowy rozkład jazdy na TuOlawa.pl lub na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Oławie www.um.olawa.pl.

(CK)

Z głębokim żalem żegnamy naszą koleżankę

Janinę Pazderską

wyrazi współczucia i słowa otuchy jej najbliższym.

Składają współpracownicy z Przychodni Rejonowo - Specjalistycznej sp. z o.o. w Jelczu - Laskowicach ul. Bożka 13

„LUDZIE, KTÓRYCH KOCHAMY ZOSTAJĄ NA ZAWSZE BO ZOSTAWILI ŚLADY W NASZYCH SERCACH”

Teresie Kokosz oraz Jej Rodzinie
wyrazi współczucia

i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach
z powodu tragicznej śmierci Męża

Śp. Władysława Kokoszy

składa Danka Łagódka z Rodziną

Chcą **POMÓC** oddziałom psychiatrii dziecięcej

OŁAWA

Charytatywnie

Wolontariusze Stowarzyszenia Polska 2050 zachęcają wszystkich ludzi dobrej woli do wsparcia zbiórki na rzecz oddziałów psychiatrii dziecięcej w województwie dolnośląskim

Są to Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. J. Gromkowskiego we Wrocławiu oraz Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Bolesławcu. W tym pierwszym przyjmowane są m.in. dzieci z interwencji, np. zaraz po nieudanej próbie samobójczej. Trafiają tam tak, jak je znaleziono, czyli rzeczy osobistych. Dlatego piżamy, klapki, szczotki do zębów,

pasty i inne środki higieny osobistej - to te rzeczy, które są tam zawsze potrzebne.

W oddziale w Bolesławcu prowadzone są głównie terapie, dlatego tam potrzeby są nieco inne. Tu przydadzą się materiały plastyczne, gry planszowe, karciane, puzzle, a także drobne przekąski dla dzieci, których rodzice aktualnie nie mogą przekazywać dzieciom, gdyż wszystko musi być ozonowane.

- W obecnej sytuacji nie możemy organizować zbiórek publicznych, dlatego szukamy punktów usługowo-handlowych, które udostępnią fragment swojego lokalu, gdzie do pudełka chętni darczyńcy będą mogli zostawić swoje dary - mówi Joanna

Rataj-Pyzio, liderka powiatu oławskiego Stowarzyszenia Polska 2050. Wolontariuszom powiatu oławskiego swój lokal udostępniły dotychczas ADK Papierniczy (ul. 3 Maja 51a, galeria sklepów obok Tesco), Centrum Papiernicze (ul. Jarosława Iwaszkiewicza 110/A). Tam można zostawić rzeczy przeznaczone dla dzieci z oddziałów psychiatrii dziecięcej. - Każdy drobiazg się liczy - przekonuje Rataj-Pyzio. - Nie ma zbyt małych darów, może być jedynie za mało darczyńców. Prosimy, zostań jednym z nich. Dzięki Tobie nasza wspólna pomoc będzie większa!

Zbiórka potrwa do 15 listopada.

(KT)

Wyrazi szczerego żalu i współczucia dla rodziny
z powodu śmierci naszej koleżanki i wieloletniej pracownicy

św. p. Lidii Oleśniewicz-Łukasik

składają koleżanki i koledzy
z Urzędu Skarbowego w Oławie

OŁAWA

* 16 X	- Andrzej Piasecki	- ur. 1952
* 18 X	- Ryszard Stefaniszyn	- ur. 1952
* 18 X	- Barbara Kirkiewicz	- ur. 1952
* 18 X	- Stefania Karwacka	- ur. 1929
* 18 X	- Barbara Jędrzychowska	- ur. 1933
* 18 X	- Mirosław Januszkiewicz	- ur. 1962
* 19 X	- Kazimierz Piskorz	- ur. 1961
* 19 X	- Jadwiga Zajac	- ur. 1927
* 20 X	- Stanisława Żygadło	- ur. 1932
* 20 X	- Janina Marczak	- ur. 1928
* 20 X	- Zenon Szumowski	- ur. 1939
* 20 X	- Anna Markus	- ur. 1938
* 20 X	- Marcin Maksymowicz	- ur. 1978
* 21 X	- Helena Sobiepańska	- ur. 1938
* 21 X	- Helena Koprowska	- ur. 1958
* 22 X	- Józefa Godzic	- ur. 1931
* 24 X	- Toronchak Yosyp	- ur. 1929
* 25 X	- Jan Drożdż	- ur. 1933
* 25 X	- Genowefa Trzcińska	- ur. 1929
* 26 X	- Ryszard Krycki	- ur. 1958
* 26 X	- Maria Kaczyńska	- ur. 1940
* 26 X	- Adam Kordyś	- ur. 1973

JELCZ-LASKOWICE

* 20 X	- Janusz Skwarliński	- ur. 1954
* 21 X	- Irena Krystyna Wolska	- ur. 1931
* 22 X	- Teresa Cieplińska	- ur. 1938
* 25 X	- Maria Cichoń	- ur. 1948
* 25 X	- Franciszka Żyła	- ur. 1930

Stowarzyszenie Polska 2050 wspiera:

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny

im. J. Gromkowskiego we Wrocławiu

Wojewódzki Szpital dla Nerwowo

i Psychicznie Chorych w Bolesławcu

2050
DOLNOŚLĄSKIE

ZBIÓRKA DLA ODDZIAŁÓW PSYCHIATRII DZIECIĘCEJ

Co możesz przynieść:

- nowe dziecięce bawełniane piżamy (roz. 132-182 cm)
- materiały plastyczne gry planszowe i karciane, puzzle
- szczoteczki i pasty do zębów,
- szampony, żele pod prysznic, środki higieny osobistej
- klapki pod prysznic roz. 36-44
- słodkie i zdrowe przekąski dla dzieci

GODNIE SOLIDNIE TANIO

USŁUGI POGRZEBOWE

HENRYK FIGIEL

Teraz możesz wybrać

Oława, ul. Kutrowskiego 8
tel./fax.: 71 303 27 21
od 8:00 do 16:00,
po 16:00 - tel. 71 316 52 24
całodobowo - 605 964 664

REKLAMA



ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

Stanisław Jaśnikowski

Oława, ul. Zwierzyniecka 5 (przy starym Cmentarzu)

Filia w Jelczu-Laskowicach, ul. Witosa 19, tel. 71 318-33-21

Filia w Siechnicach, ul. Prawocińska (CMENTARZ), tel. 601 735 671

Teraz możesz wybrać! Tradycja 30-letnia na Ziemi Oławskiej

CAŁODOBOWA BEZPŁATNA INFOLINIA: 800-501-616

71 313 27 66, 71 313 20 28, 71 313 94 99, kom. 601 735 671, 692 432 354

e-mail: biuro@jasnikowski.com.pl www.jasnikowski.com.pl

Kompleksowa usługa pogrzebowa już od 1100 zł wraz z trumną



ARCHON
ZAKŁAD POGRZEBOWY

Tel. 71 318 29 08

CAŁODOBOWO

Jelcz-Laskowice

ul. Witosa 43

Kompleksowa organizacja
pogrzebów

www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

REKLAMA



Kaplica - sala pożegnań. Mogą się tu odbywać pożegnania zarówno katolickie, jak i w innych obrządkach



Do takiego pieca trafia nasze ciało, gdy zdecydujemy się na kremację

Prochem **JESTEŚ** i w proch się obrócisz...

To znane biblijne zdanie z Księgi Rodzaju najbardziej wypełnia się przy spopieleniu zwłok, choć to na polskiej ziemi wciąż stosunkowo nowa metoda pochówku

Jest jednym z najstarszych rytuałów pogrzebowych, znany w wielu kulturach świata. U nas publicznie dostępne krematoria działają od około 30 lat, ale zyskują coraz więcej zwolenników, zwłaszcza od kiedy Kościół katolicki jasno wyraził swoją akceptację dla tej formy pochówku, a na cmentarzach coraz częściej zaczęło brakować miejsc na tradycyjne groby, zajmujące coraz więcej ziemi.

W Oławie nie mamy krematorium, choć w latach 90. były przymiarki, aby je wybudować. Ostatecznie u nas nie powstało, ale wokół mamy dostatecznie dużo firm oferujących takie usługi. Najbliżej w Brzegu.

Niezwykle ważne jest to, że w naszym krematorium rodzina może obserwować moment wprowadzenia trumny do pieca kremacyjnego nie wychodząc z kaplicy-sali pożegnań, odbywa się to przez specjalne okno - mówi Marcin Mysiek, właściciel brzeskiego krematorium na Osiedlu Skarbimierz.



Uczestnicy uroczystości pogrzebowej widzą, jak trumna z ciałem wjeżdża do pieca

bimierz. - Przebieg uroczystości u nas nie różni się znacząco od pogrzebu tradycyjnego. Wciąż możliwe jest zorganizowanie pożegnania ze zmarłym w kaplicy przedpogrzebowej. W zależności od życzenia rodziny pożegnanie może odbyć się przed kremacją, przy otwartej lub zamkniętej trumnie, lub po kremacji - pożegnanie z urną.

Po procesie spopielenia prochy osoby zmarłej zostają

złożone do urny i przekazane rodzinie lub firmie pogrzebowej wraz ze świadectwem kremacji. Urny mogą być pochowane w każdym grobie tradycyjnym, w grobie urnowym (ziemnym lub murowanym) lub w kolumbariach (ściennych niszach urnowych).

Brzeskie krematorium składa się z pomieszczeń piecowych, kaplicy pożegnalnej, nowoczesnej chłodni, pomieszczeń dla kierowców i rodzin oczekujących na odbiór urny, biura, pomieszczenia socjalnego, magazynu i garażu. W kaplicy mogą się odbywać pożegnania zarówno katolickie, jak i w innych obrządkach. Pracownicy firm pogrzebowych oraz rodziny mogą oczekiwać na odbiór urn w komfortowych warunkach, gdzie mogą wypić kawę, herbatę, a nawet obejrzeć telewizję.

Jako jedyny tego typu budynek mamy też ogrzewaną i zamykaną wiatę wjazdową, w której następuje wyładunek trumny z karawanu - mówi Marcin Mysiek. - Nawet przy najgorszych warunkach pogodowych nie ma problemu z wyjęciem trumny. Pomysł na taki rodzaj wyładunku trumien powstał podczas różnych wyjazdów do zagranicznych firm, gdzie często załadunek trumny jest niewidoczny dla osób postronnych.

Brzeskie krematorium dysponuje dwoma nowoczesnymi

piecami kremacyjnymi, które nadzorowane i sterowane są przez komputer. Ciało spopiela się w trumnie, w temperaturze 800-1300 stopni Celsjusza, co trwa zwykle od 1,5 do 2 godzin (wraz z wydaniem), ale wszystko zależy od wielkości i tuszy ciała.

Szczątki zmarłego składane są do urny. W ciągu doby firma może wykonać do 35 kremacji.

Gdy krematoria rozpoczęły w Polsce działalność, ludzie trzeba było do nich przekonywać. Dziś nie ma z tym problemów. - Obecnie 40% pochówków u nas to te urnowe - mówi Marcin Mysiek. Jego firma ma umowy z oboma oławskimi zakładami pogrzebowymi, a w zakresie kremacji obsługuje całe województwo dolnośląskie, opolskie i część wielkopolskiego. Koszt spopielenia ciała to obecnie 650 zł i tyle samo powinniśmy zapłacić w zakładzie pogrzebowym, pośredniczącym w załatwieniu formalności.

Dziś decyzja o tym, czy ciało spopielić czy pochować w tradycyjnej trumnie, bierze się głównie z decyzji zmarłego, czyli z tego, jak sobie życzył - mówi Marcin Mysiek. - Oczywiście jeżeli chodzi o chęć spopielenie swojego ciała, to dominują ludzie młodzi, ale i to się zmienia. Coraz więcej osób starszych wybiera kremację, więc niekonieczne ostateczna decyzja związana jest z wiekiem. Bardziej liczy

nie chcemy półśrodków, więc jeżeli garnitur, to normalny - mówi Marcin Mysiek.

Czy nadal nie ma w Polsce prawa, które pozwalałoby na rozsiewanie prochów gdzie się chce?

Zgodnie z obowiązującym prawem, urnę należy pochować - odpowiada brzeski przedsiębiorca pogrzebowy. - Prawnie jest dopuszczony jedynie pochówek morski, czyli wysypianie prochów do wody, ale to tylko za zgodą odpowiedniego kapitanatu i trzeba mieć podstawy formalne, np. ktoś był marynarzem czy żeglarzem.

Krematoria informują swoich klientów o obowiązującym prawie, bo członkowie rodziny czasem pytają i szczerze mówią, że chcieliby rozsypać prochy w miejscu, które zmarły sam sobie wybrał. Muszą jednak wiedzieć, że dopóki nie odbędzie się formalny pochówek na cmentarzu, potwierdzony stosownym dokumentem, rodzina nie otrzyma zasiłku z ZUS. Nie zmienia to faktu, że można taki pochówek zrobić, a potem wyciągnąć urnę, a z prochami zrobić, co się komu marzy, choć formalnie będzie to nielegalne.

Nie zdziwiłbym się, że coś takiego się wydarza - podsumowuje Mysiek.

Ostatnio, w dobie pandemii, zdarzają się wyjątkowo smutne pogrzeby - ofiar koronawirusa. Ciała wtedy najczęściej są właśnie spopielenie. Nie ma mowy o pożegnaniu przy otwartej trumnie - dociera ona do krematorium zamknięta i w takim stanie trafia do pieca. Bardzo często nikt temu nie towarzyszy, choć formalnie nie ma takiego zakazu. Najczęściej rodzina przebywa wtedy na kwarantannie, więc nie może być podczas pogrzebu, albo po prostu obawia się o swoje zdrowie, więc rezygnuje z uczestnictwa.

JERZY KAMIŃSKI
fot. arch. zakładu



Urny mogą mieć przeróżne kształty



Brzeskie krematorium znajduje się na Osiedlu Skarbimierz

STAROSTWO POWIATOWE W OŁAWIE

ul. 3 Maja 1
www.starostwo.olawa.pl
www.bip.starostwo.olawa.pl



Kontakt:
tel. 71-301-15-22, fax 71-301-15-62
e-mail: info@starostwo.olawa.pl

Pracujemy w Systemie
Zarządzania Jakością
PN-EN ISO 9001:2015



Strona dofinansowana z budżetu powiatu oławskiego

... czyli jakie jeszcze nowe
obostrzenia nas obowiązują

Ze względu na dynamicznie pogarszającą się sytuację epidemiczną w kraju i gwałtowny przyrost zakażeń, obostrzenia z „czerwonych” powiatów rozszerzone zostały na całą Polskę. Taką decyzję rządu na konferencji prasowej 23 października ogłosił premier Mateusz Morawiecki. W czerwonej strefie obowiązuje m.in.: całkowity zakaz organizacji imprez okolicznościowych - np. wesel, są jeszcze bardziej rygorystyczne limity osób mogących przebywać w sklepach oraz w pełni zdalna nauka w szkołach średnich. Zasady ze strefy czerwonej zostały rozciągnięte na całą Polskę od soboty 24 października. Wszędzie więc, w każdym powiecie, obowiązują dokładnie takie same obostrzenia. Zostały wprowadzone na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 23 października 2020.

- *Cały świat poszukuje najlepszej i skutecznej recepty na koronawirusa* - mówi starosta oławski **Zdzisław Brezdeń**. - *To jest autentyczna walka i aktualnie największe wyzwanie społeczne dla całej Polski, każdego powiatu i miejscowości, a dosłownie każdy z nas, poprzez swoje działania lub zachowanie, a przede wszystkim poprzez zdyscyplinowanie i ścisłe stosowanie się do zastrzeżonych reżimów sanitarnych, może pomóc w tej medycznej batalii. - Abyśmy skutecznie wspierali działania służb usiłujących powstrzymać rozprzestrzenianie się pandemii, każdy z nas musi być zdyscyplinowanym i stosować się do konkretnych i systematycznie wydawanych zaleceń. Zahamowanie zachowań jest także w naszych rękach, to kwestia osobistej i odpowiedzialnej postawy. Zachowajmy zdecydowaną ostrożność i nie narażajmy się na utratę zdrowia. Zalecam stosowanie się do zasad DDMA+W, czyli Dystans, Dezynfekcja, Maseczka, Aplikacja STOP*

Powiat oławski, tak jak cała Polska, w czerwonej strefie epidemicznej...

COVID - ProteGO Safe oraz Wietrzeń. Zachowanie tych zasad sanitarno-epidemiologicznych pomaga w ograniczeniu rozprzestrzeniania koronawirusa SARS-CoV-2. To bardzo ważny element utrzymania pod kontrolą zagrożenia epidemicznego.

Dezynfekowanie rąk i powierzchni

To istotny element walki z transmisją wirusa. Częste mycie rąk i odkażanie ich np. przed wejściem do sklepu pomaga pozbyć się nie tylko cząstek wirusa SARS-CoV-2, ale również innych drobnoustrojów, które przenosimy na dłoniach. Z kolei regularna dezynfekcja powierzchni, z których korzystamy najczęściej również zmniejsza ryzyko transmisji zakażenia.

Dystans od innych ludzi i maseczka

Zachowanie przynajmniej 1,5 metrowego dystansu od innych pozwala na znaczne ograniczenie rozprzestrzeniania się koronawirusa SARS-CoV-2. Pamiętajmy o zachowaniu dystansu m.in. w komunikacji publicznej czy nawet podczas spaceru. Z kolei stosowanie maseczki pomaga ograniczyć transmisję koronawirusa. Należy jednak pamiętać, że maseczki powinny być czyste i prawidłowo założone. Odślanianie nosa czy noszenie maseczek na brodzie albo w rękę nie pomaga, a może wręcz zaszkodzić.

Stosowanie się do zasady DDMA+W jest najskuteczniejszym sposobem na zminimalizowanie ryzyka zakażenia nie tylko korona-

wirusem SARS-CoV-2, ale także wirusem grypy i innymi drobnoustrojami, które będą „krążyć w powietrzu” w sezonie jesienno-zimowym. Dodatkowo warto wietrzyć pomieszczenia, w których przebywamy.

Nowe restrykcje

Cała Polska znalazła się w czerwonej strefie, w związku z czym obowiązują dodatkowe zasady wzmacniające reżim sanitarny na terenie całego kraju.

Z jakimi nowymi obostrzeniami i zasadami się to wiąże? Co wolno w czerwonej strefie, a co jest zakazane?

Przed wszystkim, w strefie czerwonej obowiązują wszystkie zasady ze strefy żółtej, a więc przede wszystkim:

- * obowiązek noszenia maseczek w przestrzeni publicznej;
- * zakaz działalności lokali gastronomicznych w godz. 21.00 - 6.00;
- * limit pasażerów w komunikacji miejskiej;
- * limity widzów w kinach i na imprezach kulturalnych;
- * zakaz udziału publiczności w imprezach sportowych;
- * zakaz działalności dyskotek i klubów muzycznych oraz zakaz udostępniania miejsc do tańczenia w restauracjach.

Ograniczenia w handlu

W strefie czerwonej obowiązują limity liczby klientów w sklepach, uzależnione od ich wielkości:

- * dla sklepów o powierzchni do 100 m² - 5 osób na kasę;
- * dla sklepów powyżej 100 m² - 1 osoba na 15 m².

Podobnie jak w strefie żółtej, obowiązkowe są maseczki

oraz rękawiczki jednorazowe lub dezynfekcja rąk. W sklepach spożywczych, aptekach, drogeriach i na pocztę w dni powszednie od godz. 10.00 do 12.00 obowiązują godziny dla seniorów.

Nauczanie zdalne w szkołach

W strefie czerwonej licea i szkoły wyższe pracują zdalnie. Stacjonarnie mogą się odbywać wyłącznie zajęcia praktyczne. Uczniowie klas IV-VIII szkół podstawowych, a także wszystkich klas szkół ponadpodstawowych, słuchacze placówek kształcenia ustawicznego i centrów kształcenia zawodowego przechodzą na naukę zdalną. Przedszkola i klasy I-III szkół podstawowych będą funkcjonowały bez zmian.

Nowe zasady w kościołach

Jeśli wydarzenie religijne odbywa się w kościele, to istnieje obowiązek zakrywania ust i nosa, z wyłączeniem osób sprawujących kult. W kościołach w strefie czerwonej obowiązują surowsze limity liczby wiernych - to jedna osoba na 7 m² kościoła, przy zachowaniu odległości nie mniejszej niż 1,5 m.

Zgromadzenia publiczne i spotkania

Możliwość organizowania zgromadzeń w strefie czerwonej ograniczono do 5 osób. Ponadto odległość między zgromadzeniami nie może być mniejsza niż 100 m. Uczestnicy powinni utrzymywać dystans 1,5 m od siebie i zakrywać usta i nos. Ograniczenie liczby osób dotyczy też imprez, spotkań i zebrań w przestrzeni publicznej niezależnie od ich rodzaju - do 5 osób spoza wspólnego gospodarstwa domowego (z wyjątkiem spotkań służbowych). Powyższe limity nie dotyczą miejsc kultury.

Zakaz organizacji wesel, styp i imprez rodzinnych

W strefie czerwonej całkowicie zabroniona jest organizacja wesel, styp i innych uroczystości rodzinnych.

Ograniczenia sportowe

Współzawodnictwo sportowe, zajęcia sportowe są organizowane bez udziału publiczności. W zajęciach organizowanych jako forma zorganizowanej aktywności

fizycznej lub wydarzeniach sportowych oraz współzawodnictwie sportowym (z wyłączeniem pól golfowych, kortów tenisowych, stajni, stadnin i torów wyścigowych dla koni, infrastruktury do sportów wodnych i lotniczych, których nie dotyczą ograniczenia co do maksymalnej liczby osób) może brać udział nie więcej niż 250 uczestników jednocześnie, nie licząc osób zajmujących się obsługą wydarzenia.

Wydarzenia kulturalne

Mogą się odbywać z udziałem max. 25 proc. publiczności, przy udostępnieniu co czwartego miejsca lub przy zachowaniu 1,5 odległości. Obowiązkowe zakrywanie ust i nosa.

Gastronomia

Obowiązuje zakaz działalności stacjonarnej restauracji. Możliwa realizacja usług polegających na przygotowywaniu i podawaniu żywności na wynos oraz w dowozie. Dozwolone jest prowadzenie restauracji w hotelach, ale tylko dla gości hotelowych nocujących co najmniej jedną dobę hotelową. **Działalność hotelarska** jest obecnie dopuszczalna, z wyłączeniem działalności klubów, dyskotek i miejsc udostępnionych do tańczenia. Stosuje się przepisy dotyczące kongresów, gastronomii i działalności kulturalnej czy sportowej - jeśli taka jest świadczona w hotelu itp. Baseny, centra fitness oraz siłownie - tylko dla gości hotelowych przebywających z hotelu co najmniej 1 dobę hotelową.

Zawieszenie różnych działalności

Aquaparki i baseny mogą działać w hotelach - wyłącznie dla gości, których pobyt wynosi co najmniej jedną dobę hotelową. Z zakazu prowadzenia działalności wyłączone są baseny, siłownie, kluby i centra fitness, które działają w podmiotach wykonujących działalność leczniczą, przeznaczonych dla pacjentów, są przeznaczone dla osób uprawiających sport w ramach współzawodnictwa sportowego, zajęć sportowych lub wydarzeń sportowych, są przeznaczone dla studentów i uczniów - w ramach zajęć na uczelni lub w szkole.

Zawieszenie działalności **klubów nocnych, dyskotek**, z wyłączeniem sportowych klubów tanecznych i szkół tańca.

Kina - wydarzenia kulturalne mogą się odbywać z udziałem max. 25 proc. publiczności, przy udostępnieniu co czwartego miejsca lub przy zachowaniu 1,5 odległości. Obowiązkowe zakrywanie ust i nosa.

Sanatoria i działalność uzdrowiskowa zawieszona, z możliwością dokończenia już rozpoczętych turnusów. Wyjątkiem są przypadki, w których zaprzestanie rehabilitacji grozi poważnym pogorszeniem stanu zdrowia pacjenta.

Salony kosmetyczne, fryzjerskie i tatuażu - działają w reżimie sanitarnym. W miejscu, w którym jest prowadzona taka działalność, przebywa wyłącznie obsługa oraz obsługiwani klienci, a w przypadku, gdy klient wymaga opieki, także jego opiekun. Stanowiska obsługi muszą znajdować się w odległości co najmniej 1,5 m od siebie, chyba że między tymi stanowiskami znajduje się przegroda o wysokości co najmniej 2 m od powierzchni podłogi.

Transport zbiorowy

Pojazdem można przewozić tyle osób, ile wynosi 50% liczby miejsc siedzących, albo 30% liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących, określonych w dokumentacji technicznej lub dokumentacji techniczno-ruchowej dla danego typu środka transportu albo pojazdu, przy jednoczesnym pozostawieniu w środku transportu albo pojeździe co najmniej 50% miejsc siedzących niezajętych. Limity dotyczą także transportu dla uczniów, organizowanego przez jednostki samorządu terytorialnego.

Przemieszczanie się osób

W godzinach 8.00-16.00 w dniach nauki szkolnej istnieje obowiązek przemieszczania się dzieci do 16. roku życia pod opieką rodzica lub opiekuna. W weekendy i dni wolne od nauki - ta zasada nie obowiązuje. Zaleca się, aby seniorzy, zwłaszcza osoby po 70. roku życia, ograniczyli przemieszczanie się. Wyjątkiem są sytuacje związane z wykonywaniem czynności zawodowych oraz zaspokajaniem niezbędnych potrzeb, wynikające z bieżących spraw życia codziennego, sprawowaniem lub uczestnictwem w sprawowaniu kultu religijnego, w tym czynności lub obrzędów religijnych.

WOJCIECH KLOCZKOWSKI
promocja@starostwo.olawa.pl





- Nie godzimy się z tym, by ktoś narzucał nam swoją wolę - mówiła Agnieszka Mastalerz



Były różne hasła

OŁAWA Sprzeciw

Kobiety, wspierane przez mężczyzn, postanowiły zaprotestować przeciwko decyzji Trybunału Konstytucyjnego, który uznał za niezgodny z konstytucją przepis, umożliwiający legalne przerwanie ciąży ze względu na ciężkie uszkodzenie płodu lub nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu

24 października spontaniczną akcją zorganizowały Agnieszka Mikołajek i Alicja Igielska.

- Nie wolno nam maszerować, ale ust nam nie zamknąć! - pisały na Facebooku przed manifestacją. - Ze względu na bezpieczeństwo nas wszystkich dziś i w przyszłości zaprotęstujemy każdy w swoim samochodzie. Spotkajmy się na parkingu przy Tesco o 14. Oklejcie auta, zawieście czarne flagi, zmanifestujcie swój sprzeciw wobec decyzji

„MOŻEMY wybrać sukienkę, ale nie możemy ZDECYDOWAĆ o naszym życiu”

Trybunału Konstytucyjnego. Przejedźmy przez miasto, nie dajmy odebrać sobie praw bez walki. Sobota 14:00, parking przy Tesco.

Już kilkanaście minut przed umówioną godziną można było zobaczyć pierwsze auta oklejone plakatami, z wywieszonymi czarnymi flagami i z pasażerami ubranymi na czarno. Większość protestujących to kobiety, ale nie brakowało też mężczyzn. Część osób dopiero na miejscu oklejała auto hasłami, sprzeciwiającymi się wyrokowi TK.

- Nie godzimy się z tym, żeby ktoś nam narzucał swoją wolę - mówiła Agnieszka Mastalerz. - Żeby grupa mężczyzn decydowała o tym, czy mamy urodzić chore płody, które rosną w naszym łonie zagrażając naszemu życiu i zdrowiu. Nie godzimy się z tym, że zabiera się nam możliwość wyboru. Możemy wybrać sukienkę,

a nie możemy zdecydować o naszym życiu, które po urodzeniu chorego dziecka wróci się do góry nogami. W czwartek poczułam wielki smutek, bo prawa człowieka zostały zepchnięte na margines. Ze względu na obostrzenia i epidemię zdecydowałyśmy się protestować w samochodach. Będzie bezpieczniej, ale na pewno się nie poddamy.

Rozmawialiśmy także z organizatorkami oławskiego protestu. Agnieszka Mikołajek powiedziała: - Razem z Alicją Igielską postanowiłyśmy, że bardzo spontanicznie oławianki i oławianie też pokażą swój sprzeciw wobec decyzji Trybunału Konstytucyjnego. Cieszymy się, że tak licznie przybyły zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Chcemy zamianować w sposób pokojowy. Z uwagi na panującą pandemię i obostrzenia, nie możemy zgromadzić się i zaprotęstować



Uczestniczki i uczestnicy dzielili się plakatami, które potem trafiły na szyby samochodów

tak, jak większość z nas by chciała. Przejedźmy więc ulicami Oławy w samochodach.

- Nie zgadzamy się z decyzją Trybunału Konstytucyjnego - dodała Alicja Igielska. - Chcemy Polski wolnej, chcemy Polski, w której nasze prawa będą przestrzegane, chcemy mieć wolny wybór. Każda z nas po-

winna decydować o sobie, a to, że aborcji się zakazuje, wcale nie oznacza, że ona zniknie. To oznacza tylko tyle, że będzie ona wykonywana zagrażając życiu i zdrowiu Polek.

Bez wahania można stwierdzić, że frekwencja dopisała. Wyjazd samochodów z parkingu Tesco zajął kilkanaście

minut. Protestujący pojechali w stronę McDonalds'a. Tam zawrócili na rondzie i wrócili w okolice Tesco. Był to pierwszy z kilku manifestów, które odbyły się w naszym powiecie.

TEKST I FOT.: KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl

LAKIERNIA PROSZKOWA

Oferujemy usługę profesjonalnego malowania proszkowego elementów stalowych, ocynkowanych oraz aluminiowych.

POSIADAMY NAJWIĘKSZĄ KABINĘ W OKOLICY

Kontakt - 501 169 184

**GARAŻE
BLASZANE**
BRAMY GARAŻOWE
POMIESZCZENIA GOSPODARCZE

WIATY STAL BLACH
KONSTRUKCJE 605-059-235
STALOWE 603-809-850

TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

KURSY
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA
ZAWODOWEGO

1. Wózek widłowy
2. Komputerowy - nabór
3. Prawo jazdy kat. B
4. BHP i inne
5. Piec i palacz c.o.
6. Pedagogiczny
7. Kasy fiskalne, minimum sanitarne - nabór
8. Przewóz materiałów niebezpiecznych ADR
9. Udzielania pierwszej pomocy
10. Kurs kwalifikacyjny na tytuł robotnika wykwalifikowanego lub mistrza w zawodzie handlowiec, kucharz i inne

OŁAWA, ul. 1 Maja 44, tel. 71 313 25 99

OKNA PCV
PRODUKCJA - MONTAŻ

PARAPETY * ROLETY

W standardzie: **RATY**

- zaczepek antywłamaniowy
- szyba termoizolacyjna U-1,1
- blokada antyzatraskowa
- blokada klamki
- mikrowentylacja
- okucia Winkhaus
- szare uszczelki

REKLAMA

Ratowice, ul. Wrocławska 54 (przy kościele), tel./fax: 71 318 91 77, tel. 606 645 107

informacje

Biuletyn Informacji Publicznej
http://www.um.jelcz-laskowice.finn.pl/

URZĄD MIASTA I GMINY JELCZ-LASKOWICE



strona dofinansowana
z budżetu miasta i gminy
Jelcz-Laskowice

W INTERNECIE:
www.jelcz-laskowice.pl
pocztą elektroniczną:
um.info@jelcz-laskowice.pl

Zakończył się etap weryfikacji zadań zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego w Jelczu-Laskowicach na 2021 rok. 16 wniosków przyjęto do dalszego procedowania, 4 odrzucono

Zadania z pozytywną opinią:

- Parking przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 2 w Jelczu-Laskowicach,
- System nawadniania boiska piłkarskiego w Miłoszycach,
- Kort tenisowy przy ul. Partyzantów w Jelczu-Laskowicach,
- Oświetlenie obwodnicy na os. Hirsza w J-L,
- Doświetlenie Wójcic lampami solaro-wiatrowymi,

- Oświetlenie sportowe oraz miejsca parkingowe przy boisku w Chwałowicach,
- Rowerowy plac zabaw w Parku Europejskim w J-L,
- Pomost rekreacyjny nad Pierwszym Stawem w J-L,
- Strefa sportu i rekreacji w Brzezinkach,
- Miłociński Mały Klubik,
- Modernizacja boiska w Grędzinie,
- Centrum integracyjno-kulturalne „Słowianin” w Dębnie,
- Budowa boiska do piłki plażowej w Minkowicach Oł.,
- Siłownia zewnętrzna w Dziuplinie,
- Boiska do siatkówki i koszykówki na os. Metalowców i os. Jelcz w J-L,
- Strefa relaksu w Kopalinie.

Zadania zaopiniowane negatywnie:

- Budowa chodnika, progów zwalniających oraz luster na ul. Ogrodowej w J-L,
- Boisko do siatkówki przy remizie w Biskupicach Oł.,
- Plac zabaw i siłownia zewnętrzna przy ul. Długiej w Miłoszycach,
- Iluminacja kościoła św. Stanisława w Jelczu-Laskowicach.

Wnioskodawcy mają prawo odwołania od decyzji odrzucających zadania w terminie do 30.10.2020 r. Więcej szczegółów na stronie www.jelcz-laskowice.pl.

(UMIG)

Projekty obywatelskie po weryfikacji



BUDŻET OBYWATELSKI Jelcz-Laskowice 2021

Dziękuję, nie hejtuję!

Zakończył się projekt „Jestem przeciw!” uwrażliwiający na mowę nienawiści w internecie. 23 października w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury odbyło się spotkanie podsumowujące, połączone z pokazem slajdów oraz muzyką na żywo

Idea projektu było przeciwdziałanie hejtowi, zwłaszcza w internecie, poprzez uświadomienie przejawów tego zjawiska. Projekt rozpoczął się od dyskusji o mowie nienawiści

i warsztatach kreatywnego pisanie. W przestrzeni miejskiej zawisły billboardy, przygotowane na podstawie pracy plastycznej Nadii Zabilskiej z PSP nr 2. Nadia zwyciężyła w konkursie na najlepszy motyw graficzny sprzeciwiający się hejtowi. Uczestnicy projektu zrealizowali teledysk o walce z nietolerancją, przygotowany na podstawie własnego scenariusza. Spot można obejrzeć na kanale YouTube MGCK, na stronie www.mgck-jl.pl/projekty oraz na profilu facebookowym MGCK.

Na spotkaniu finalizującym projekt wystąpili muzycy z zespołów Foliba i Bakshish,

a uczestnicy otrzymali pamiątkowe bransoletki z napisem „Dziękuję, nie hejtuję”.

- Założeniem projektu było umożliwienie dzieciom aktywnego uczestnictwa w życiu kulturalnym i pobudzenie ich kreatywności, nauczanie poprzez kulturę i sztukę oraz przekazanie wiedzy na temat przeciwdziałania hejtowi, wykraczającej ponad program nauczania - mówi inicjatorka projektu Marzena Niżyńska.

Inicjatywa „Jestem przeciw!” otrzymała dofinansowanie w programie Bardzo Młoda Kultura 2019-2021 - Dolny Śląsk, realizowanym przez Narodowe Centrum Kultury.

(MAN)



Praca Nadii Zabilskiej trafiła na billboardy na ul. Wrocławskiej i ul. Bożka

Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk (IRWiR PAN) zaprasza serdecznie do udziału w II edycji konkursu „MOJA SMART wieś. IDEA i FAKT”

Nagrody za innowacje na wsi

Do konkursu zgłaszane mogą być prace, w których zaprezentowano zrealizowane już inicjatywy pokazujące, w jaki sposób na obszarach wiejskich usługi i rozwiązania między innymi z zakresu: edukacji, transportu, energetyki, opieki zdrowotnej, usług socjalnych, rolnictwa mogą uczynić dane obszary bardziej przyjaznymi do życia. Organizatorzy oczekują również na opis wszelkich pomysłów, idei, które sprawią, że poprawi się jakość życia na wsi. W wyniku postępowania konkursowego przyznane zostaną następujące nagrody za najlepsze prace:

w części „IDEA”:
I miejsce - 5000 zł,
II miejsce - 4000 zł,
III miejsce - 3000 zł
oraz 5 wyróżnień po 1000 zł;

w części „FAKT”:
I miejsce - 5000 zł,
II miejsce - 4000 zł,
III miejsce - 3000 zł
oraz 5 wyróżnień po 1000 zł.

(UMIG)

Spisz się dobrze

POWSZECHNY SPIS ROLNY
1.09.-30.11.2020

Spiszmy się, jak na rolników przystało!

Spis rolny jest przeprowadzany w gospodarstwach rolnych:

- osób fizycznych (gospodarstwach indywidualnych);
- osób prawnych;
- jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej.

Rolnicy powinni spisać się samodzielnie przez:

Internet
interaktywna aplikacja na
spisrolny.gov.pl

telefon
infolinia spisowa
22 279 99 99

Z użytkownikami gospodarstw rolnych, którzy nie spiszą się samodzielnie skontaktują się **rachmistrzowie spisowi** (przez telefon lub osobiście)

Udział w spisie rolnym jest obowiązkowy!

GUS Powszechny Spis Rolny 2020

II KONKURS
MOJA SMART WIEŚ - IDEA I FAKT

Szukamy pomysłów i inicjatyw, dzięki którym Twoja wieś może stać się lub stała się bardziej przyjazna

Wzrost informacji na stronie: www.irwirpan.waw.pl/smart2020, email: smart@irwirpan.waw.pl

w części „IDEA”:
I miejsce - 5 000 zł
II miejsce - 4 000 zł
III miejsce - 3 000 zł
5 wyróżnień po 1 000 zł

w części „FAKT”:
I miejsce - 5 000 zł
II miejsce - 4 000 zł
III miejsce - 3 000 zł
5 wyróżnień po 1 000 zł

Zgłoszenia do konkursu oraz prace konkursowe należy składać **do 31 grudnia 2020 roku**.
Szczegółowe informacje na temat konkursu znajdują się na stronie internetowej: <http://www.irwirpan.waw.pl/smart2020>



Lidl od czwartku

JELCZ-LASKOWICE

Handel

W czwartek
29 października
o godz. 6.00 odbędzie się
otwarcie Lidla
w Jelczu-Laskowicach

Market wybudowano przy
ul. Oławskiej, obok przebu-
dowywanej obecnie stacji
„Orlen”.

(KT)

Zmiany w organizacji ruchu przed oławskimi nekropoliami

OŁAWA

Ważne

Burmistrz informuje, że w okresie Wszystkich Świętych przed oławskimi cmentarzami obowiązywać będzie zmieni-
niona organizacja ruchu drogowego. Szczegóły znajdują
się na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Oławie
www.um.olawa.pl

Prosimy kierowców o zwrócenie szczególnej uwagi na
doraźne oznakowanie na drogach oraz zastosowanie się do
poleczeń funkcjonariuszy zarówno Policji jak i Straży Miejskiej.
(CK)

Wróciły restrykcje, **WRÓCILI** „Strzelcy”

GMINA J-L

Pandemia

Związek Strzelecki „Strzelec”, działający na terenie gminy Jelcz-Laskowice, oferuje mieszkańcom swoją pomoc

Kieruje ją przede wszystkim do seniorów oraz osób na kwarantannie lub w izolacji. Działania będą podobne do tych, które miały już miejsce wiosną, podczas pierwszej fali pandemii. Chodzi o robienie zakupów, opłacanie rachunków oraz transport.

Przykładowo wolontariusze przyjadą do osoby potrzebującej. Ta dostanie informację, że są już na klatce i wtedy będzie

musiała wystawić listę zakupów i pieniądze w kopercie. „Strzelcy” odbiorą listę oraz gotówkę, zrobią zakupy, wrócą z nimi, zostawią z resztą i paragonem pod drzwiami.

- Nie wiemy, czy to kwestia niezrozumienia czy niedoinformowania, ale nie stać nas na utrzymywanie prywatnie kogokolwiek - mówią wolontariusze do tych, którzy chcieliby zakupów za pieniądze „Strzelców”. - Nie mamy również czasu na to, aby go marnować na telefonów od osób, które potrafią sobie poradzić - tylko są chytre albo niedoinformowane. Pominiemy kwestię tego, że wiosną często lista zakupów opierała się na alkoholu, a nie żywności.

Jak uzyskać pomoc? Wystarczy zadzwonić pod numer 732-705-348. (KT)

WIRUS WRÓCIŁ - STRZELCY WRACAJĄ WRAZ Z NIM

**JEŻELI JESTEŚ SENIOREM LUB
POLAKIEM NA KWARANTANNIE**

ZADZWOŃ POD TEN
NUMER

732705348

**POMOŻEMY CI
W:**

- ZROBIENIU ZAKUPÓW,
- OPŁACENIU RACHUNKÓW,
- TRANSPORCIE DO SZPITALA LUB LEKARZA

**POMAGAMY ZA DARMO,
WYSTARCZY UŚMIECH I DZIĘKUJE**

#Dołączdonas!

**Operator maszyn
szwalniczych**

Miejsce pracy:

OŁAWA

Na czym będzie polegać Twoja praca?

- Produkowaniu poduszek powietrznych
- Obsłudze maszyn i automatów szwalniczych

**Monter systemów
bezpieczeństwa**

Miejsce pracy:

JELCZ-LASKOWICE

Na czym będzie polegać Twoja praca?

- Montowaniu pasów bezpieczeństwa i modułów poduszek powietrznych

Sprawdź czy masz to, czego potrzebujemy?

- Dyspozycyjność do pracy w systemie 3 zmianowym
- Zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole

Co możemy Ci zaoferować?

- Umowę o pracę bezpośrednio z Autoliv
- Atrakcyjne stawki godzinowe oparte na kompetencjach
- Grupowe ubezpieczenie na życie dla Ciebie i Twojej Rodziny
 - Świadczenia wakacyjne i świąteczne
 - Darmowy basen
- Dofinansowanie do posiłków w kantine i dojazdów do pracy
- Program rekomendacji pracowniczych – 1500zł za każdą poleconą osobę
 - Dofinansowanie wybranych benefitów

Szczegółowych informacji udzielimy podczas rozmowy kwalifikacyjnej.

Autoliv

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV na adres:
rekrutacja.olawa@autoliv.com lub rekrutacja.jelcz@autoliv.com

Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodny z konstytucją przepis, umożliwiający legalne przerwanie ciąży ze względu na ciężkie uszkodzenie płodu lub nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu. Decyzję komentuje dla nas działaczka środowisk kobiecych - Irena Kamińska

Kobieta straciła podmiotowość, STAŁA SIĘ INKUBATOREM

» - Co pani poczuła, gdy zobaczyła, że Kaja Godek jest podrzucana do góry w geście radości i zwycięstwa?

- Ogarnęła mnie rozpacz, bo liczyłam na to, że Trybunał Konstytucyjny przesunie to o kolejne miesiące. Niestety, korzyści polityczne okazały się ważniejsze niż godność kobiet. Dla tych korzyści zdecydowano pozbawić podstawowych praw wszystkich ludzi w Polsce, nie tylko kobiety.

» - Co tak naprawdę orzekł Trybunał Konstytucyjny?

- Właściwie to, że kobieta traci dziś podmiotowość. Nie ma prawa decydowania o swoim życiu, straciła prawo do bycia człowiekiem, została inkubatorem. Ma urodzić niezależnie od tego, jakim będzie to kosztem dla jej zdrowia fizycznego i psychicznego. Do tego proszę pamiętać, że płód w późniejszym etapie ciąży wykształca układ nerwowy, więc także będzie bardzo cierpiał, rozwijając się nieprawidłowo, z różnymi chorobami. Odbija się to też na badaniach prenatalnych. Kto wie, czy nie zostaną całkowicie w tej sytuacji zabronione. Moja córka z mężem chciała się zdecydować na drugie dziecko, ale w tej sytuacji będę ją prosiła, by zastanowiła się nad tym, czy ma to sens. Przy pierwszej ciąży miała badania prenatalne i wiedziała, że w razie czego będzie mogła zareagować. A teraz? Gdyby dowiedziała się, że dziecko urodzi się, by po kilku godzinach lub dniach umrzeć... Nawet nie chcę o tym myśleć. Podejrzewam, że wiele kobiet zrezygnuje z dalszej prokreacji. Cofamy się do średniowiecza.

» - Jakie będą konsekwencje tej decyzji?

- Widząc determinację środowisk kobiecych nie mam wątpliwości, że nie prze-

Irena Kamińska - mieszkanka Jelcza-Laskowic, regionalna pełnomocniczka Kongresu Kobiet we Wrocławiu. Absolwentka Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu z tytułem mgr inż. technologii żywności. Działa społecznie na rzecz praw kobiet od 2007 roku, współpracując z licznymi organizacjami, w kraju i za granicą, dla których ważna jest sprawiedliwość społeczna oraz budowa społeczeństwa obywatelskiego. Uważa, że kluczem do poprawy sytuacji kobiet w społeczeństwie jest wzmacnianie ich poczucia własnej wartości i niezależności. Preferuje partnerski model rodziny, ze względu na dobro wszystkich jej członków. Zwiększenie obecności kobiet w polityce uważa za niezbędne dla rozwoju Polski. Prywatnie mama dorosłej córki, joginka, miłośniczka dobrej literatury o tematyce społecznej, politycznej i psychologicznej.



- Na pewno nie odpuścimy walki o nasze prawa - zapowiada Irena Kamińska z Dolnośląskiego Kongresu Kobiet

dziemy nad tym do porządku dziennego. Protesty będą powtarzane przez wiele dni i tygodni. Jak to się skończy, trudno powiedzieć. Wiele z nas liczy na to, że rządzący pójdą po rozum do głowy i wycofają się z tego. Choć oczywiście to jest nikła nadzieja, ale musimy się buntować. Mam nadzieję, że dołączą do nas przeróżne środowiska. Jeśli nie zatrzymamy tego szaleństwa, to za moment władza pójdzie po kolejne grupy i z naszej wolności nie pozostanie już nic.

» - W mediach społecznościowych młode dziewczyny łączą się w grupy pod hasłem „Nie urodzę dziecka w Polsce”. To chwilowe oburzenie czy realny bunt?

- Z pewnością coraz częściej będzie dochodziło do sytuacji, w której młode pary będą odkładały decyzję o dziecku, a już zwłaszcza o kolejnym.

I nie ma co się dziwić, bo wiele kobiet nie odważy się ryzykować. Nie w takich okolicznościach.

» - Pojawiają się też opinie, że orzeczenie TK najmniej uderza w kobiety z małych miast i wsi.

- Tak, bo to często są osoby biedniejsze. Z pewnością nie powinniśmy generalizować, ale osoby bogatsze, mieszkające w dużych miastach, przynajmniej na razie wciąż mogą wyjechać za granicę: do Czech czy do Niemiec. Tam są kliniki, które przeprowadzają legalne aborcje, choć trzeba powiedzieć wprost: jest to bardzo drogie. Uważam, że środowisko lekarskie powinno się bardziej stanowczo w tej sprawie wypowiedzieć. Przed ogłoszeniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego pojawił się ich ważny głos, ale dziś powinien on wybrzmieć

jeszcze mocniej, zwłaszcza że do wielu ludzi ta informacja nie dotarła. Media lokalne nie zawsze piszą o to takich sprawach. A to one często jako pierwsze docierają do ludzi w małych lokalnych społecznościach.

» - Trzeba też pamiętać, że żyjemy obecnie w czasach pandemii, więc wyjazd zagranicą w celu dokonania aborcji może być trudniejszy niż kiedykolwiek wcześniej.

- W głowie mam teraz wiele czarnych scenariuszy, nawet takich, które jeszcze niedawno wydawały się niewyobrażalne... Kto wie, czy niedługo pod przykrywką walki z pandemią nie zakaże się wyjazdów z kraju kobietom w ciąży. Zdaję sobie sprawę, że brzmi to absurdalnie, ale patrząc na to, co się dzieje, słysząc, co mówi niedawno powołany minister edukacji, musimy być gotowe

na wszystko... Zmierzamy do pełnej ideologizacji naszego życia.

» - Kilka lat temu po tzw. czarnych protestach wydawało się, że rząd nacisnął hamulec w tej sprawie. Spodziewaliście się, że mimo wszystko temat w jakiejś formie wróci?

- Liczyliśmy na to, że nie zdecydują się ponownie rozdrażnić tak dużej grupy ludzi. Okazało się, że partyjne przepychanki zwyciężyły. Prawo i Sprawiedliwość zrobiło wielki ukłon w stronę skrajnej prawicy, całkowicie ignorując prawa kobiet. I żeby było jasne, dzieje się to kosztem całego społeczeństwa, nie tylko liberałów czy - jak mają w zwyczaju mówić po prawej stronie - „lewaków”. Dzieje się to kosztem wszystkich, a już najmocniej tych, którzy na PiS głosowali, bo z badań wiemy, że to osoby najmniej zamożne, więc też najtrudniej będzie im sobie poradzić w kryzysowej sytuacji.

» - Wspomniała pani wcześniej o nikłej nadziei na to, że rząd się wycofa, ale trzeba tutaj zaznaczyć, że nie jest to sytuacja, w której ustawa została przegłosowana w Sejmie, a nawet nie taka, w której podpisałby ją już prezydent. Bez względu na to kto i jak ocenia legalność Trybunału Konstytucyjnego, mamy do czynienia z orzeczeniem TK, którego nie będzie się dało łatwo odkręcić. To trochę wiąże ręce.

- Zawsze można złożyć nowy projekt i go przegłosować. Doskonale wiemy, w czyich rękach jest dziś Trybunał Konstytucyjny i od czyjej woli dalsze decyzje będą zależały. Nie bez powodu w piątek w Warszawie tłum protestujących szedł na Żoliborz, pod

dom Jarosława Kaczyńskiego. Ale oczywiście ma pan rację, wyroku tak zwanego Trybunału Konstytucyjnego nie będzie łatwo unieważnić. Prawdopodobnie nie uda się tego zrobić szybko i wiele kobiet, a właściwie całych rodzin, będzie mocno cierpieć.

» - Krzysztof Bosak na Twitterze przekonuje, że większość zabiegów aborcyjnych nie dotyczyła płodów ciężko zdeformowanych.

- To klasyczna manipulacja. Prawica próbuje ludziom wmówić, że ponad 1000 wykonanych w zeszłym roku legalnych aborcji dotyczyło dzieci z zespołem Downa. Bzdura, z ponad 1000 legalnych aborcji ponad 200 było z tego powodu. Cała reszta dotyczyła ciężkich wad płodu, które najczęściej nie dawały szans na przeżycie.

» - Co mogą teraz zrobić kobiety?

- To bardzo trudne pytanie. Liczę na to, że przyłączą się do nas inne środowiska i razem będziemy protestować przeciwko rządowi. Wkurzenie sięgnęło już zenitu i nie dziwię się, że w piątek kobiety w Warszawie krzyczały do rządu „wyp...dalać”. To wulgarne, ale przede wszystkim dosadne stwierdzenie, które pokazuje skalę naszej wściekłości. Na pewno nie odpuścimy, nie pogodzimy się z tą sytuacją. Będziemy składały protesty przeciwko każdemu sędziemu TK, który przyłożył rękę do zgotowania tego piekła. Nie wiem, czy obalimy ten rząd, ale dziś jeszcze bardziej niż kiedyś musimy być razem. Czy to w trakcie protestów, czy podczas różnych innych aktywności.

ROZMAWIAŁ KAMIL TYSA
ktysa@gazeta.olawa.pl



W piątek 23 października tłum ludzi protestował we Wrocławiu przeciwko decyzji Trybunału Konstytucyjnego. Wśród nich także Irena Kamińska

JELCZ-LASKOWICE

Aborcja

Od czwartku w całym kraju trwają protesty przeciwko decyzji Trybunału Konstytucyjnego, który uznał za niezgodny z konstytucją przepis, umożliwiający legalne przerwanie ciąży ze względu na ciężkie uszkodzenie płodu lub nieuleczalną chorobę zagrażającą życiu. Największy dotychczas strajk w powiecie olawskim odbył się 26 października w Jelczu-Laskowicach

Zaczął się standardowo i spontanicznie. - Kobieto! Mężczyzno! Wyraż swój sprzeciw i chodźmy razem - napisały w mediach społecznościowych Katarzyna Frańczak, Kamila Gaworska-Mirocka oraz Paulina Rosa. Założyły wydarzenie na Facebooku i mówiły dalej: - Spacer po Jelczu-Laskowicach przeciwko wyrokowi Trybunału Konstytucyjnego. Startujemy o godz. 17.00 z parkingu przy Bricomarche. Pamiętaj! Maseczki obowiązkowe! Zachowajmy dystans społeczny 1,5 metra. Ubieramy się na czarno. Jeśli możesz, weź plakaty i transparenty! Chodź z nami i wyraż swój sprzeciw!

Informacja pojawiła się w sieci w niedzielę wieczorem. Liczba osób, które zadeklarowały zainteresowanie akcją, rosła bardzo szybko. Do 17.00 było to już ponad 500 osób. Ostatecznie trudno powiedzieć, ilu przyszło, ale protestujących trzeba liczyć w setkach. Trudno przypomnieć sobie podobną akcję sprzeciwu na ulicach Jelcza-Laskowic!

Przed 17.00 tłum wciąż się zbierał, ale już zwracał uwagę przechodniów.

- Czy to są kobiety, które chcą mordować dzieci? To są kobiety?! - oburzał się starszy mężczyzna, który zauważył protestujących.

- Jak się panu nie podoba nasz protest, to niech pan stąd idzie! - odwróciła się młoda dziewczyna.

- Nawkładali ci do łba, a ty w to wierzysz? I ty masz być matką? - drażył temat mężczyzna.

- Ciekawe, czy jest pan taki chętny do adopcji dzieci niepełnosprawnych - włączyła się inna kobieta.

- A ty co? Już się urodziła? Zdecydowałaś o tym?! - padały kolejne pytania. Było też kilka wulgarnych stwierdzeń, także ze strony strajkujących.

REWOLUCJA JEST KOBIETĄ.

Energia i tłumy na proteście w J-L

Po tej krótkiej wymianie zdań i apelu organizatorek o zachowywanie odstępów i nie uleganie prowokatorom, marsz ruszył spod parkingu przy Bricomarche.

Dalej szedł przez ulicę Olawską, a konkretnie chodnikiem przy tej ulicy. Nie było blokady drogi, ale przejeżdżający kierowcy zwalniali, czasem się zatrzymywali, machali, włączali światła awaryjne i trąbili, wspierając w ten sposób manifestujących. Ludzie wychodzili na balkony, do okien i przed sklepowe witryny. Zdecydowana większość biła brawo lub w inny okazywała swoje wsparcie.

Zanim protest skręcił w ulicę Tańskiego, minął kościół pod wezwaniem Maksymiliana Marii Kolbego. Cele manifestujących w żaden sposób nie były związane z wchodzeniem na teren kościoła (od początku zapowiadano, że będzie to tylko spacer, w trakcie którego każdy będzie mógł wykrzyczeć swoje postulaty), ale przed jego bramą ustawiła się grupa mężczyzn, która najwyraźniej postanowiła bronić wejścia do parafii.

- Myślę, czuję, decyduję - to hasło zdecydowanie najczęściej wykrzykiwano w trakcie spaceru. Były też transparenty, a na nich „Mamy dość”, „To moja decyzja”, „Wolność, kocham i rozumiem, wolności oddać nie umiem”, „STOP inkwizycji”, „Wybór, nie zakaz”, „Łapy precz od mojej c...ki”, „Jeszcze Polka nie zginęła”, „Chcemy zdrowia, nie



Spacer sprzeciwu rozpoczął się o godz. 17.00

zdrowasiek”, „Miło już było, wypie...lać”, „Rząd taki gibki, że wchodzi nam w c...ki”, „Kaczyński zdrajca, obetnij se jajca” i wiele innych. Wulgarny nie były jednak wykrzykiwane, o co przed marszem prosiły organizatorki.

Spacer zakończono w okolicach Pływalni Miejskiej, przy skateparku.

- Solidaryzujemy się z innymi kobietami, które prote-

stują na terenie całego kraju - mówiła nam Kamila Gaworska-Mirocka. - Chcemy same móc decydować o sobie w momencie, gdy sytuacja jest podbramkowa i nie wiemy, czy dziecko, które nosimy, będzie mogło przeżyć. To jest piękne, że my kobiety i nasi partnerzy potrafimy się tak solidaryzować i walczyć o naszą godność. Nie zgadzamy się z tym, co wydarzyło

się w naszym kraju. Mamy poparcie wielu miast i uznaliśmy, że Jelcz-Laskowice też może milczeć!

- Kompletnie nie spodziewałam się aż takiego odzewu - przyznała Katarzyna Frańczak. - Założyłam na Facebooku wydarzenie i bałam się, że przyjdzie może dziesięć osób. Ale to wszystko rosło bardzo szybko. To, co się wydarzyło, przerosło wszelkie oczekiwa-

nia! Apelujemy, aby nie używać wulgaryzmów, bo wiemy, że to jest potem przez naszych przeciwników krytykowane, wykorzystywane. Chciałyśmy to więc zrobić z klasą i szacunkiem do tych, którzy mają inne zdanie. Nie walczymy o to, by zabierać komuś życie. Chcemy móc mieć głos!

KAMIL TYSA
ktyasa@gazeta.olawa.pl



„Wolność kocham i rozumiem, wolności oddać nie umiem”



„Myślę, czuję, decyduję” było głównym hasłem protestu



To prawdopodobnie nie ostatni tego typu protest w Jelczu-Laskowicach. Gdy będą organizowane kolejne, poinformujemy o tym na portalu tuOlawa.pl. Tam również można zobaczyć więcej zdjęć i film z tej akcji

OŁAWA

Z obrad komisji

Ponad 50 procent wzrosną opłaty za wywóz śmieci w Oławie. Powodów jest kilka. O przyczynach i skutkach podczas prac Komisji Gospodarki Komunalnej dyskutowali radni i pracownicy związku Śląza-Oława, który zajmuje się odbiorem odpadów na terenie miasta

Informacje o planowanej od stycznia podwyżce cen za odpady komunalne zarządzający budynkami w mieście otrzymali od Związku już kilka tygodni temu. Na początku października w tej sprawie z szefostwem biura Związku spotkali się członkowie komisji Gospodarki Komunalnej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Oławie, której przewodniczącym jest radny Mariusz Łuczkiwicz. Na spotkanie przyszło też kilku zarządców budynków wspólnot mieszkaniowych. Głównym tematem spotkania były zmiany, jakie czekają mieszkańców w kontekście nowych zasad segregacji odpadów, które zaczną obowiązywać w mieście od stycznia 2021 roku.

Nowa ustawa o segregacji odpadów została ogłoszona przez rząd w lipcu ubiegłego roku, ale dawała gminom czas na wdrożenie przepisów. Jej głównym założeniem było zmotywowanie Polaków do segregowania odpadów.

Andrzej Cwiek, dyrektor Związku, przypomniał, że gminy należące do Związku Śląza-Oława miały przystąpić do nowych zasad odbioru odpadów od września tego roku, ale wskutek epidemii ustawodawca zdecydował się przedłużyć do końca roku termin dostosowania się gmin do ubiegłorocznej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Nowe zasady, a wraz z nimi nowe ceny, zaczną więc obowiązywać w Oławie od stycznia 2021.

- Zgodnie z uchwałą podjętą przez Związek od stycznia mieszkańcy gmin należących do Związku, w tym miasto Oława, będą płacić za śmieci segregowane nie jak dotychczas 18 zł, tylko 28 zł od oso-

Od stycznia **WZROSNA** opłaty za wywóz śmieci



Andrzej Cwiek i Katarzyna Antolec ze Związku Śląza-Oława odpowiadali na pytania radnych i wyjaśniali powody podwyżki cen za wywóz odpadów

by, a za niesegregowane nie 30 zł, a 56 zł od osoby.

Rażąco niskie kwoty - zdaniem Cwieka - ustawodawca wprowadził dla gospodarstw wiejskich, w tym podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Do tej pory przy odpadach segregowanych firma płać za pojemnik wielkości 1100 l. - 192 zł miesięcznie, od stycznia będzie płać 98 zł. Tymczasem z obliczeń wynika, że odbiór i zagospodarowanie tych odpadów to koszt minimum 300 zł. Jeszcze gorzej wygląda sytuacja przy odpadach zmieszanych. Obecnie firma za pojemnik 1100 l. płać 378 zł miesięcznie, a od nowego roku będzie płać 232 zł.

Dyrektor dodaje, że Związek pisał już w tej sprawie

pisma do Ministerstwa Klimatu, podobnie jak wiele innych gmin i związków, i otrzymali informację, że trwają prace nad kolejnymi zmianami w ustawie śmieciowej. Jak długo to potrwa i co się zmieni, na razie nie wiadomo.

Uzasadniając wprowadzenie podwyżek dyrektor tłumaczył, że wynikają one ze zmian ustawowych, ale nie tylko - okazuje się, że od dłuższego czasu jest problem ze zbytem surowców, w tym makulatury, a głównie tektury. Punkty Selektywnej Zbiórki odpadów muszą dopłacać do tego, by firmy odbierały od nich ten odpad. Wzrosły koszty pracy, także płaca minimalna o prawie 50%, a w przyszłym roku jeszcze ma wzrosnąć. W górę poszły też ceny paliw, energii

elektrycznej, a także wymagania techniczne, które muszą obecnie spełniać składowiska odpadów. Rośnie też ilość generowanych śmieci, a wraz z tym średnia cena ich zagospodarowania. Wzrastają też koszty zbiórki objazdowych. Do tej pory Związek płać za tę usługę ryczałtowo, a więc tyle samo niezależnie od tego, ile odpadów podczas zbiórki zebrano. Teraz będzie musiał płać za ilość. Przykładowo we wrześniu za zbiórkę objazdową w gminie Siechnice Związek otrzymał rachunek z PSZOK-u na kwotę 700 tys. zł, a w zeszłym roku - jak mówi dyrektor - płaćli za cały miesiąc 140 tys. zł.

- Ceny są tak wysokie, bo PSZOK ma problem ze zbyciem odpadów, dochodzi do sytuacji, że muszą wozic zebrane frakcje nawet na Pomorze - mówi. - Ceny, które zaczną obowiązywać w Oławie od stycznia, mieszczą się w średniej krajowej. Z ocen ekspertów wynika, że za odbiór odpadów mieszkańcy powinni płać od 25 do 30 zł za osobę, więc nie odbiegamy od stawek w kraju. Owszem, są gminy, gdzie te opłaty są mniejsze, ale trzeba wziąć pod uwagę usługi dodatkowe, uwzględnione w tej cenie, np. zwiększoną częstotliwość wywozu, zbiórki objazdowe, zbiórki przeterminowanych leków itp.

Członkowie Związku mogą też bezpłatnie korzystać z aplikacji „Kiedy wywóz”, którą każdy może sobie ściągnąć na telefon i w każdej chwili sprawdzić, kiedy i jakie odpady są wywożone. Związek otworzył też biuro obsługi bezpośredniej i wprowadził dwa stanowiska do kontroli ze-

wnętrznej, by poprawić jakość odbieranych odpadów. Nowa ustawa wraz z dużą różnicą cen za śmieci segregowane i zmieszane kładzie bowiem nacisk na to, by selektywna zbiórka była wykonywana jak najbardziej prawidłowo. Radni byli ciekawi, w jaki sposób mieszkańcy są, czy będą kontrolowani. Okazuje się, że po sygnałach, np. od firm odbierających śmieci, że dana osoba źle segreguje, kontroler to sprawdza, robi zdjęcia i jeżeli rzeczywiście jest coś nie tak, wszczynane jest postępowanie. W konsekwencji mieszkaniowiec, który źle segreguje, może być ukarany większymi opłatami. Dyrektor zapowiada, że od nowego roku, po wejściu nowych przepisów, takie kontrole będą jeszcze bardziej restrykcyjne, a na tych, którzy źle segregują, będą nakładane jeszcze wyższe opłaty.

Przysłuchując się podawanym informacjom i problemom z związaniem z zagospodarowaniem odpadów radni dopytywani o inne sposoby ich utylizacji niż składowanie, które jest coraz droższe i problemowe - np. o budowę spalarni.

- Dlaczego nie idziemy w tym kierunku, tylko wciąż składujemy - pytał jeden z radnych, wywołując tym samym dyskusję. Obecnych interesowało też, jak pomóc zarządom budynków wielorodzinnych, w których są lokale użytkowe, a ich właściciele wyrzucają odpady opakowaniowe do odpadów komunalnych, co powoduje, że pojemniki bardzo szybko się zapelniają, zwłaszcza że ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną mieszkańcy też więcej rzeczy

zamawiają w formie przesyłek i generują więcej odpadów. Tymczasem dostawiać kolejnych pojemników na śmieci nie można, bo miejsce w gniazdach śmieciowych jest ograniczone. Proponowali m.in. zwiększenie częstotliwości wywozów, ale to - jak zauważyli pracownicy Związku - wiązałoby się z kolejnymi dodatkowymi kosztami. Jednym ze sposobów byłoby rzetelne podejście do tematu segregowania przez mieszkańców, którzy powinni pamiętać np. o zgniataniu pudełek czy plastikowych butelek, co oszczędza miejsce w pojemnikach. Z tym jednak bywa różnie i - jak twierdził jeden z radnych - dopóki będzie dopuszczona frakcja zmieszana, nigdy nie będzie prawdziwej segregacji. Tego jednak - zdaniem pracowników Związku - nowa ustawa nie zabrania.

Kolejną i może jedną z ważniejszych przeszkód, która generuje problem odpadów w Polsce, jest brak rozwiązań systemowych, np. co do zagospodarowania poszczególnych frakcji. Gdyby mieszkańcy widzieli, że segregacja ma sens i przynosi efekty, może chętniej by to robili. Obecnie rozwiązań systemowych w tym zakresie brakuje. Zamiast tego toczy się dyskusja o kolorach pojemników, workach, częstotliwości wywozu odpadów czy karach itp., a kolejne góry śmieci rosną.

- Mieszkańcy widzą, że system jest nieudolny i my jako radni musimy zrobić, co w naszej mocy, by to zmienić i na ile to możliwe wpłynąć na rządzących, bo to zmienili - podsumował jeden z radnych.

(WK)

Od 1 stycznia w Oławie zacznie obowiązywać nowa ustawa śmieciowa a wraz z nią obowiązek segregowania odpadów i nowe ceny

OŁAWA

Epidemia

W oławskim szpitalu utworzono 22 miejsca dla pacjentów „covidowych”, ale wolnych miejsc już nie ma. Takie problemy mają też inne placówki w regionie. Sposobem na zmniejszenie ryzyka rozprzestrzeniania się zakażenia w szpitalu mają być pomieszczenia po siedzibie pogotowia ratunkowego

- O tym, gdzie powinni być leczeni pacjenci zakażeni wirusem SARS CoV2, decyduje wojewoda - mówi dyrektor Zespołu Opieki Zdrowotnej w Oławie Andrzej Dronsejko. - Wojewoda w formie decyzji określa, w których szpitalach mają się znaleźć łóżka do hospitalizacji pacjentów z potwierdzonym zakażeniem, oraz dla tych, którzy wymagają wykonania badań w kierunku koronawirusa. Nasz szpital decyzją wojewody dolnośląskiego z 14 października otrzymał polecenie utworzenia 10 miejsc obserwacyjnych, czyli takich, na których pacjenci trafiający do szpitala z podejrzeniem o zakażenie wirusem Sars-CoV-2 czekają na wynik testu, i 12 miejsc przeznaczonych do leczenia pacjentów, u których już potwierdzono zakażenie. Wśród tych 12 miejsc 2 powinny być na OIOM-ie dla chorych z ciężkimi objawami, wymagających oddechu wspomaganego. Niestety, wszystkie te miejsca zajęły się w ciągu pięciu dni, a na OIOM-ie - już pierwszego dnia.

Pomoc ma Strzelin

To oznacza, że w sytuacji, gdy do oławskiego szpitala trafia kolejny pacjent z podejrzeniem o zakażenie covid-19 lub już zakażony, szpital musi szukać dla niego miejsca w innej placówce. Niestety, od kilkunastu dni jest to - jak mówi dyrektor - praktycznie niemożliwe, ponieważ miejsc brakuje w szpitalach w całym regionie. Zgodnie z wytycznymi lekarze i dyrekcja oławskiego szpitala zgłaszali problemy do wojewódzkiego koordynatora ratownictwa medycznego, który ma za zadanie m.in. pomagać w znajdowaniu miejsc dla chorych. To jednak jest coraz trudniejsze. Dlatego często dochodzi do sytuacji, że mimo braku miejsc szpital musi przyjąć chorego,

Dyrektor: - Brak personelu to podstawowy problem w obecnej sytuacji



W kolejce do punktu pobierającego wymaz trzeba odstać parę godzin

a pacjenci często czekają na decyzję nawet kilkadziesiąt minut w karetce przed szpitalem. - W miniony czwartek pogotowie przywiozło do nas pacjenta z podejrzeniem koronawirusa - mówi dyrektor. - Ponieważ nie mieliśmy już miejsc dla takich osób, zgłosiłem to koordynatorowi z pytaniem, gdzie przekazać chorego. Po dużo dłuższym niż pół godziny oczekiwaniu i wielu telefonach koordynator poinformował mnie, że nie jest w stanie znaleźć dla niego miejsca w innym szpitalu, więc to my musieliśmy go przyjąć. Jeszcze dwa, trzy tygodnie temu nie było problemów z przekazaniem chorego do innej placówki, teraz graniczy to z cudem. Oczywiście przyjmujemy wszystkich tworząc dla nich kolejne miejsca. Nie widzę innej możliwości, bo mogłoby się to skończyć tragicznie, ale nie możemy przyjmować pacjentów w nieskończoność. Obecnie zamiast 10 mamy 15 i więcej pacjentów z dodatnim wynikiem COVID.

Jest nadzieja, że w najbliższych dniach sytuacja się nieco ustabilizuje. Z informacji dyrektora oławskiego szpitala wynika, że w wyniku rosnącej liczby zachorowań i deficytu miejsc wojewoda dolnośląski 20 października podjął decyzję, że szpital w Strzelinie be-

dzie szpitalem „covidowym”. Mają się tam znaleźć 63 miejsca dla pacjentów zakażonych koronawirusem, w tym 3 na oddziale intensywnej terapii dla przypadków ciężkich. Ale do tej pory szpital w Strzelinie nie przyjmuje pacjentów.

Długie badania blokują miejsca w szpitalu

Kolejnym problemem wynikającym z pandemii, który ma też ogromny wpływ na pracę szpitala, jest - zdaniem dyrektora - długie oczekiwanie na wyniki testów. Jeszcze miesiąc temu pacjenci, którzy trafiali do szpitala z podejrzeniem zakażenia wirusem, byli diagnozowani w ciągu kilku godzin. Szybko można więc było podjąć decyzję, co dalej z nimi robić - wysłać na oddział dla zakażonych, szukać miejsca w innym szpitalu czy może odesłać na izolację domową. Dzięki szybko uzyskiwanym wynikom testów szybko też zwalniały się łóżka obserwacyjne i można było przyjmować kolejne osoby. Niestety, wraz ze wzrostem zachorowań i tu sytuacja znacznie się pogorszyła. Pacjenci podejrzewani o zakażenie zajmują łóżka nawet kilka dni.

Szpital ma więc znacznie bardziej ograniczone możliwości przyjmowania kolejnych pacjentów. - Na początku, gdy wyniki testów były robione w ciągu kilku godzin, nie było problemu z miejscami dla podejrzanych o zakażenie - mówi dyrektor. - Płynnie radziłyśmy sobie nawet przy pięciu łóżkach. Obecnie jest ich dwa razy tyle i mamy problemy. Trzeba bowiem pamiętać, że są to osoby, które muszą być odizolowane i objęte szczególną opieką. Dronsejko dodaje, że na początku tego roku złożył wniosek do Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego o sfinansowanie aparatu, dzięki któremu testy na obecność koronawirusa można by wykonywać w oławskim szpitalu. Koszt takiego urządzenia to 300-400 tys. zł plus fundusze potrzebne na przystosowania pomieszczeń. Szpital uzyskał pozytywną opinię sanepidu w tej sprawie, ale po wymianie pism z urzędem do realizacji projektu nie doszło. - Nikt nie sfinansował nam tego urządzenia - mówi. - Szkoda, bo teraz moglibyśmy robić testy tu na miejscu. Co więcej, moglibyśmy je wykonywać także dla innych jednostek.

Brakuje personelu

Dyrektor przypomina też, że na początku tego roku zamówił trzy respiratory, które zgodnie z umową zawartą z dostawcą sprzętu mają być dostarczone do końca grudnia, ale już wiadomo, że przy obecnej sytuacji epidemiologicznej termin dostawy najprawdopodobniej się wydłuży.

Zgodnie z planami, 14 października udało się uruchomić przyszpitalny mobilny punkt pobrania wymazów na Covid-19. Przeznaczony jest dla osób, które otrzymały skierowanie na badania od lekarza pierwszego kontaktu. To jednak jedyny taki punkt w powiecie i niestety już po kilku dniach okazało się, że nie jest w stanie obsłużyć

wszystkich potrzebujących. Obecnie wykonywanych jest tam około 100 wymazów dziennie, długość kolejki przed punktem pokazuje jednak, że to zdecydowanie za mało i często wywołuje niezadowolenie oczekujących, zwłaszcza że punkt działa tylko do godz. 13.00. - Wymazy pobierane są od godziny 8.00 do 13.00, ponieważ mamy ograniczoną liczbę personelu medycznego - tłumaczy dyrektor. - Można by było wydłużyć czas pracy punktu, ale to zależy od dostępności pracowników, a brak rąk do pracy to kolejny i podstawowy problem w obecnej sytuacji. Brakuje nam nie tylko lekarzy i pielęgniarek, ale też personelu pomocniczego. O brakach kadrowych mówię od lat, ale w obecnej sytuacji jest to wyjątkowo duży problem, a sytuacja zaczyna się robić dramatyczna. Nie dość, że i tak mieliśmy braki w ludziach, to teraz, w dobie pandemii, wielu z nich po kontakcie z zakażonymi też choruje albo przebywa na kwarantannie. Przez to na niektórych oddziałach brakuje około 20 procent załogi. To znaczenie pogarsza sytuację, bo ci, którzy nie zachorowali, mają więcej obowiązków. Pracują w nadgodzinach. Dla szpitala jest to dodatkowy koszt, a dla pracowników ogromne obciążenie. Zmęczenie w połączeniu z już nie najmłodszym wiekiem personelu jest to czynnik, który wpływa bardzo niekorzystnie. Do wydłużonej i znacznie intensywniejszej pracy dochodzą jeszcze trudne warunki, dużo większe wymagania sanitarne i ochronne - w miejscach wydzielonych dla zakażonych koronawirusem SARS CoV2 wiąże się to z wielogodzinną pracą w szczelnie zamkniętych kombinezonach: - Chyba każdy widział, jak wygląda taki kombinezon i łatwo sobie wyobrazić, jak trudno się w nim pracuje, zwłaszcza że nie jest to przewiewna bawełna, tylko szczelnie zamknięty plastikowy worek.

W miejsce pogotowia izolotka dla podejrzanych

Po decyzji wojewody, dla pacjentów zakażonych koronawirusem szpital w Oławie utworzył oddział na drugim piętrze, przy oddziale wewnętrznym. Kilka łóżek dla podejrzanych o zakażenie znajduje się też na oddziale intensywnej terapii. Zdaniem dyrektora lepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby pacjentów oczekujących na wynik testu nie wprowadzano na teren szpitala. Dlatego już pod koniec minionego tygodnia, zgodnie z planem, zaczęto przygotowywać dla nich miejsca w pomieszczeniach przylegających do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego, które do 23 października zajmowało pogotowie ratunkowe. W minionym tygodniu ratownicy zmienili lokum i przenieśli się do budynku w siedzibie Państwowej Straży Pożarnej w Oławie. Dyrektor nie ma jednak złudzeń i - jak mówi - odizolowanie pacjentów podejrzewanych o zakażenie od reszty szpitala nie zabezpieczy go w 100%.

- Problemem i największym niebezpieczeństwem jest to, że nie każdy zakażony manifestuje objawy - dodaje Dronsejko. - Gdyby było inaczej, szpital nie miałby kłopotów, bo taką osobę od razu można byłoby odizolować i skierować na leczenie. W obecnej sytuacji, gdy mamy nosiciele bezobjawowych, ryzyko rozprzestrzenienia się wirusa jest bardzo duże. Dlatego tak ważne jest, aby stosować środki ostrożności i zalecenia epidemiologów, niezależnie od tego, gdzie jesteśmy. Maseczki czy dezynfekcja rąk to nie jest przesada, tylko obowiązki, który może nas ochronić i pomóc przynajmniej częściowo kontrolować sytuację. Wielu pyta, kiedy to się skończy. Otóż myślę, że się nie skończy. Ten wirus już zawsze będzie z nami, tak jak wirus grypy czy inne. Owszem, mamy nadzieję, że będzie szczepionka, ale nawet ona nie da nam stu-procentowej pewności, że nie zachorujemy, gdy wirus będzie miał taką zmienność jak wirus grypy. Dzięki obecnej sytuacji uczymy się go kontrolować, a tych, którzy nie wierzą w jego istnienie, zapraszam na SOR czy OIOM. Zobaczają, jak wygląda płuca zakażonego człowieka. To może przydać się każdemu niezależnie od wieku. Obecnie mamy na oddziale intensywnej terapii nie dwóch, a trzech pacjentów zakażonych SARS CoV2, wymagających specjalistycznego leczenia. To trzecie łóżko musieliśmy przygotować dla 40-letniego mężczyzny, który nie ma żadnych innych poważnych obciążających chorób.

WIOLETTA KAMIŃSKA
wkaminska@gazeta.olawa.pl



Tu teraz, w miejscu, gdzie dotąd było pogotowie ratunkowe, jest organizowana izolotka dla podejrzanych o zakażenia koronawirusem

Najbardziej egzotyczny **CMENTA**

HISTORIA

Miłocice

W lesie, na południowym stoku pagórka, który wznosi się na 166 m n.p.m., kilkunastokrotne kamienie jak w jakiejś baśni, niemo, za pomocą dziwnych znaków opowiadają o żyjących tu niegdyś ludziach. Historie są niekompletne, postrzępione, bo większość tych świadectw bycia ustawionych nad doczesnymi szczątkami jest dotknięta tym, co przyniósł ze sobą czas

Cmentarz jest około pół kilometra na wschód od drogi łączącej Minkowice Oławskie z Miłocicami. Leśną ścieżką trzeba przejść nieco ponad 200 metrów. W dobie internetu i GPS nietrudno tam trafić. Nekropolia zajmuje powierzchnię 0,18 ha, ma kształt prostokąta, którego jeden bok przylega do ścieżki, a drugi, ten równoległy, jest blisko szczytu wzniesienia.

Cmentarz założono około 1740 roku i służył przede wszystkim Żydom z Bierutowa (do ok. 1900 r.), i z Oleśnicy (do 1823 r.) Jest jednym z najstarszych zachowanych nowożytnych miejsc pochówków wyznawców judaizmu na terenie Dolnego Śląska. Niespotykany, ciekawy, tajemniczy, wręcz egzotyczny dla nas - obecnie zamieszkujących te ziemie. Lata temu był

ważnym miejscem dla Żydów. Dbano o niego i pielęgnowano. W 1847 fundacja Emanuela Pringsheima ufundowała dom przedpogrzebowy oraz mur okalający teren cmentarza. Na przestrzeni kolejnych kilkadziesiąt lat zaczęło jednak brakować miejsca na pochówki i w konsekwencji około 1900 roku nekropolię zamknięto. Żydowski mieszkańcy Bierutowa i okolic od tej pory żegnali swoich zmarłych w o wiele bliższej im wsi Kijowice, na zachód od miasta*.

HEBRAJSKIE SŁOWA NA POMNIKACH NIEMIECKICH ŻYDÓW W POWIECIE OŁAWSKIM

Cmentarz rozplanowano tak, że nagrobki ulokowano w szeregach na osi północ-południe na tyle, na ile pozwalało trudne ukształtowanie terenu. W czasie, kiedy nie był jeszcze zdemolowany, było na nim co najmniej 87 kamiennych macew. W sumie pochowano tam około pół tysiąca osób.

Najstarszy zachowany nagrobek pochodzi z 1756 roku, najnowszy z 1863. Większość inskrypcji w kamieniu jest w języku hebrajskim, o wiele rzadziej w niemieckim. Na niektórych macewach napisy są w obydwu językach, czasem po dwóch różnych stronach. Sporo płyt jest małymi dziełami sztuki cmentarnej, z jakimś ciekawym wykończeniem, detalem, reliefem, czy zwieńczeniem. Szkoda, że do naszych czasów przetrwało tak mało kompletnych macew.

Już przed wiekiem nekropolia zachwycała ludzi, którzy ją odwiedzali. Żydowski malarz, ekspresjonista, grafik i pisarz



Prace porządkowe na terenie cmentarza

pochodzący z Bierutowa Ludwig Meidner (1884-1966) w 1925 roku stworzył akwafortę przedstawiającą cmentarz. Zachowała się jej odbitka. Artysta podobno pragnął, aby być pochowanym w tym miejscu. Tak się jednak nie stało.

DEWASTACJA

Prawdopodobnie podczas II wojny światowej Niemcy zdemontowali cmentarz. Czy naprawdę tak było? Trudno to dzisiaj ustalić. Nie mamy pewności, kiedy dokładnie z powierzchni ziemi zniknął wcześniej wspomniany dom pogrzebowy. Niektórzy mówią, że uciekał podczas działań wojennych. Na pewno, gdy przybyli w te rejony Polacy, cmentarz ogradzał jeszcze mur, była też brama. Miejsce zyskiwało na popularności zimą, bo ze szczytu wzniesienia, na którym ulokowano cmentarz, dobrze zjeżdżało się na sankach.

Na przestrzeni lat ceglany mur powoli zniknął rozkradany przez osoby, które potrzebowały budulca. Macewy, ostatnie świadectwa tych, co byli, wykonane przeważnie z piaszkowca, rzadziej wapienia, też same się nie przewracały i roztrzaskiwały o siebie. Podczas, gdy jedni korzystali z dobrodziejstw tej ukrytej w lesie

kopalni materiałów budowlanych, inni zauważyli w tym coś ważniejszego. W 1990 roku nekropolię wpisano do rejestru zabytków. Niewiele się jednak zmieniło. Jeszcze dekadę temu strach było poruszać się po tym miejscu. Nie ze względu na duchy pochowanych tam ludzi, a głębokie doły, w które można było wpaść, fachowo wykopane przez jedne hieny, jakie występują pod naszą szerokością geograficzną. Poruszanie się po cmentarzu nie ułatwiały też gęste krzaki. Niemal wszystkie macewy były przewrócone lub roztrzaskane. Komu one przeszkadzały? Smutny i ponury widok, jak scenografia horrorów klasy B.

DRUGIE ŻYCIE

W latach 2011-2018 Nadleśnictwo Oława w ścisłej współpracy z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków we Wrocławiu, Związkiem Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP Oddział we Wrocławiu oraz osadzonymi z Aresztu Śledczego we Wrocławiu przeprowadziło szereg prac na terenie cmentarza. Ogrom wysiłku widać na pierwszy rzut oka. Usunięto roślinność zagrażającą zabytkom, zadbane też m.in. o to, aby przywrócić pierwotny układ macew, możliwych do zidentyfikowania. Niektóre



płyty spionizowano, zreperowano i scalono za pomocą odnalezionych skrawków. Te, które mogłyby się obsunąć, pozostawiono w pozycji leżącej. Zinventaryzowano i oznaczono nagrobki. W sumie odkryto i opisano ponad 230 macew, ich fragmentów lub podstaw. Części roztrzaskanych nagrobków, niedających się zidentyfikować, a których niestety jest większość, zebrano w miejscu dawnego domu pogrzebowego. W przyszłości ma tam powstać lapidarium. Cały teren ogrodzono płotem. Wrocławska gmina żydowska przygotowała obszerny raport dotyczący cmentarza. Inwentaryzację i wytyczne w niej zawarte zatwierdził w 2018 roku naczelny rabin Polski Michael Schudrich. Wkrótce przed nekropolią ma być umieszczona tablica informacyjna.

KIM BYLI CI LUDZIE?

W dużej mierze dzięki pracom porządkowym część macew ponownie może zdradzić ciekawe informacje o pochowanych osobach. Oczywiście sporo przepadło już na zawsze, czasem zachował się jedynie fragment, na podstawie którego można dowiedzieć się drobnego szczegółu, np. poznać płeć osoby spoczywającej pod kamieniem. Bywa

jednak, że informacji jest nieco więcej. To, co przetrwało do naszych czasów, jest kwestią przypadku.

Przykładowo - z połowy zachowanej macewy dziś możemy odczytać imię Juliusa Riegnera urodzonego 3 września 1825, a zmarłego 5 lutego 1853 roku. Co było wykute ponad tymi standardowymi informacjami? Pewnie już nigdy tego się nie dowiemy.

Często dla określenia daty śmierci i pogrzebu używano zwrotu typu „zmarł w dobrym imieniu w poniedziałkowy wieczór, darzony szacunkiem, pochowany z wielkim honorem we wtorek”.

Daty na nagrobkach - określenia miesięcy i lat - w przypadku hebrajskich inskrypcji odpowiadają kalendarzowi żydowskiemu. I tak np. Mosze Kohen zmarł 1 stycznia 1810 roku, a pochowano go dzień później. Na macewie widnieje natomiast inskrypcja „zmarł w poniedziałek, 25 tewet (nazwa żydowskiego miesiąca - PT) i pochowany we wtorek 26 tewet 570 roku według malej rachuby (czyli z pominięciem tysiąclecia, w tym przypadku powinno to być 5570 - PT)”. Innym przykładem sformułowania dotyczącego śmierci jest użycie określenia „jej świeca zgasła w poniedziałek wieczorem...”, tak jak na



E. Biał z Wrocławia - podpis kamieniarza na podstawie jednej z macew



Fragment zachowanego najstarszego nagrobka z 1756 roku. Wykonany z wapienia upamiętnia mężczyznę, najprawdopodobniej Szmuela



Jedne z niewielu macew prawie nieuszkodzonych. Ta po lewej upamiętnia Zeldę żonę Zimla Kohena, a po prawej Jaakowa Zimela syna Moszego

ARZ w naszej okolicy



Archiwum Nadleśnictwa Oława

macewie Chany Pringsheim, żony Meira.

Na nagrobkach pojawiają się też inne cytaty. Na jednym z nich, najprawdopodobniej męża wcześniej wspomnianej kobiety - Meira, zmarłego 5 stycznia 1831 roku, a pochowanego dzień później, syna Mendla Pringsheima, możemy przeczytać fragment Księgi Rodzaju zaczynający się słowami „*Krótki i zły był czas życia mojego...*”.

Nazwisko Pringsheim pojawia się na wielu zachowanych nagrobkach (prawdopodobnie to rodzina znanego matematyka Alfreda pochodzącego z Oławy). Spoczywa tu np. Chajla, córka Neta, żona Lejba Pringsheima, która umarła 26 marca 1841, a pochowano ją dwa dni później. Żyła 70 lat. Odnaleźć tu można też nagrobek Nochy zmarłej 7 lipca 1858, żony cadyka Josefa o własnie takim nazwisku. Cadykiem lub inaczej rebe nazywano przywódców, mistrzów religijnych chasydów (chasydyzm to odłam judaizmu). Mieli oni być pośrednikami pomiędzy niebem a ziemią, posiadać część duszy Mesiasza. Byli sprawiedliwi i pobożni. Niektórym z nich przypisywano nadnaturalne zdolności, np. dar uzdrawiania, mowy ze zwierzętami. Do dzisiaj na groby niektórych cadyków przybywają pielgrzymki Żydów z całego świata, którzy za stawiennictwem

zmarłych proszą Boga o łaski. Najliczniej odwiedzany jest grób Elimelecha Weissbluma z Leżajska oraz Dawida Bidermana z Lelowa. Czy cadyk Lejb Pringsheim spoczywa na miłocickim lesie? Pewnie tak, ale możliwe, że jego macewa była zbyt interesująca, żeby przetrwać...

Na cmentarzu są również groby innych ważnych osóbistości gminy żydowskiej. Na pewno takim człowiekiem był rabin Icchak Ajzyk, zmarły 16 stycznia 1809 roku, którego ojciec Arie Lejb Jafe również sprawował ową funkcję. Pochowano tutaj też kantora, czyli śpiewaka prowadzącego modły i równocześnie szoheta odpowiedzialnego za uboje rytualne z Bierutowa - Eliezera Lizera, zmarłego 30 marca 1811 roku. Był on synem Icchaka Ajzeka.

Natomiast Żyd o imieniu Mosze, również z tego samego miasta, zmarły 2 listopada 1844 roku w wieku 79 lat, pochowany dwa dni później, w gminie pełnił obowiązki gabaja, czyli m.in. poborcy podatkowego, odpowiedzialnego za majątek lokalnej synagogi, a także cedaka - osoby przekazującej datki i pomagającą ubogim.

Na cmentarzu spoczywa również Jatla (Jittelle według niemieckiej inskrypcji) Warschauer zmarła i pochowana 3 marca 1830 roku. Była ona żoną Elchanana - bogatego człowieka wspierającego finansowo gminę, czego dowiadujemy się bezpośrednio z inskrypcji. W przypadku Jalty widzimy, że pochowano ją jeszcze tego samego dnia, którego umarła. W tradycji żydowskiej ciało zmarłego powinno być pogrzebane w ciągu 24 godzin od chwili śmierci, chyba że czas ten przypada na szabat, czyli od zachodu słońca w piątek do prawie godziny po zachodzie słońca w sobotę, lub gdy oczekuje się przyjazdu syna. Inną osobą zmarłą i pochowaną tego samego dnia (30 stycznia 1783 roku), która spoczywa na interesującym nas cmentarzu, był Josef (nazwisko nie przetrwało), syn Moszego.

Czasem z inskrypcji jesteśmy w stanie dowiedzieć się czegoś więcej o samej śmierci. Meir (Meier) Lewy, syn

Jaakowa zmarł 24 maja 1860, pochowano go dwa dni później. Z inskrypcji możemy się domyśleć, że jego śmierć była nagła. Pojawia się też zwrot „*zmarł w okrutny sposób*”.

Patrząc na powyższe przykłady można zwrócić uwagę, że normą było wypisywanie na grobach kobiet czyimi były żonami, a czasem też córkami. Dzięki temu zachowały się informacje nie tylko o nich, ale w niewielkim stopniu także o ich mężach. Dla ludzi badających historię to cenna wiedza, która może być wstępem do nowych badań. Młoda Reszka (Rosalie) Kottlarzig, córka Aleksandra, urodzona 24 czerwca 1836, zmarła 18 lutego 1855 roku. Czy była spokrewniona z oławską rodziną żydowską, która w rynku miała swój sklep? Czy Rosa Kottlarzig urodzona w 1847 roku a pochowana na oławskim cmentarzu żydowskim w 1886, znała Rosalie Kottlarzig, której grób jest w Miłocicach? Tego nie wiemy.

ZNAKI W KAMIENIACH

W górnej części żydowskich nagrobków, tuż pod trójkątnym czy łukowatym zwieńczeniem często pojawiają się symbole, które również co nieco zdradzają na temat pochowanej tam osoby i są ważnym dopełnieniem inskrypcji. Na macewie syna Barucha - Gerszona urodzonego 21 listopada 1827 roku, zmarłego 8 sierpnia 1845, pochowanego dwa dni później, możemy dojrzeć ręce złożone do błogosławieństwa. To świadczy, że pochodził on z rodu kohenów, czyli cytując Polski Słownik Judaistyczny, opracowany przez Żydowski Instytut Historyczny, był to: „*człowiek należący do kasty ludzi poświęconych służbie Bogu, która w starożytności pełniła swe funkcje w Świątyni Jerozolimskiej, będących - zgodnie z nakazem Bożym - potomkami Aarona z plemienia Lewiego*”.

Na cmentarzu możemy znaleźć też fragment macewy, gdzie jest złamane drzewo/palma. Oznacza to nagłą śmierć. Na innej części roztraskanego nagrobka łatwo dostrzec klepsydrę, w której przesypują się ziarna życia.

Dzban wykuty na macewie Jaakowa Pertuna (Juliusa Per-

thuna), urodzonego 20 marca 1838, zmarłego 10 stycznia 1861, w wieku 24 lat, syna Hilela, świadczy, że należał on do potomków Lewiego (lewitów). Przed wiekami pełnili oni służbę w świątyni, gdzie m.in. obmywali kohenom ręce przed błogosławieństwem.

Na wielu macewach poniżej najważniejszych inskrypcji, nisko, bliżej ziemi, jest wyryty zwyczajowy akronim „TNCBH” nawiązujący do 1 Księgi Samuela - „*Niech jego dusza będzie dobrze zamknięta w woreczku życia*”.

Lekką ironią losu jest to, że na niektórych podstawach roztraskanych, niedających się odbudować i odczytać macew, zachowały się dane kamieniarzy odpowiedzialnych za wykonanie nagrobków. Zamiast informacji o pochowanych w miłocickim lesie wiemy, kto wyświadczył zmarłym tę ostatnią przysługę. I tak na kamieniach pojawia się Oskar Seidel z Oleśnicy, R. Strassburger z Bierutowa, E. Biał z Wrocławia oraz Künzel & Hiller również z tego samego miasta.

*

Cmentarz żydowski w Miłocicach to bez wątpienia bardzo ciekawy ślad historii naszego regionu. Warto odwiedzić go podczas jednego z cieplejszych jesiennych dni, gdy spomiędzy brzoźowych i sosnowych gałęzi promienie złotego słońca padają na wiekowe macewy pokryte hebrajskimi napisami. Ten niecodzienny, egzotyczny widok zmusza do refleksji nad przemijaniem. Warto pamiętać o tych, którzy byli tu przed nami. Będąc na cmentarzu żydowskim można oddać hołd pochowanym tam ludziom poprzez zapalenie świeczki lub kładąc kamień na macewie. Ta tradycja pochodzi od starożytności, gdy w ten sposób oznaczano groby na pustyni i chroniono je przed dzikimi zwierzętami, np. hienami...

PIOTR TUREK

*Ciekawe jest to, że ten cmentarz spotkał los dokładnie odwrotny od tego w Miłocicach. Do naszych czasów przetrwał jedynie mur i dom pogrzebowy, a wszystkie nagrobki przepadły bez śladu.



Piotr Turek

Macewa Gerszona, syna Barucha. Na górze widoczne wyrzeźbione ręce złożone do modlitwy, co oznacza, że zmarły pochodził z rodu kohenów. Na samym dole, przy ziemi hebrajski skrót TNCBH



Piotr Turek

Zwalony pomnik Jaakowa Pertuna. Na górze widać dzban oznaczający, że pochowany tam należał on do potomków Lewiego



Piotr Turek

Na pierwszym planie macewa kobiety zmarłej 3 kwietnia 1774 roku, córki człowieka o imieniu Chaim



Piotr Turek

Macewa pierwsza od prawej upamiętnia Jittelle Warschauer. Widok na tył pomnika, gdzie jest krótka inskrypcja w języku niemieckim z informacją o imieniu, nazwisku i dniu śmierci

źródło: "Ekspresjonista Ludwig Meidner. Upojenie światem", red. M. Bogiński, M. Smolak, J. J. Trzynałowski



Odbitka akwaforty Ludwiga Meidnera przedstawiająca cmentarz w 1925 r.



Półowa macewy na grobie Juliusa Riegnera

Kolejne badania pokazują, że e-papierosy są o około 95 proc. mniej szkodliwe, niż te tradycyjne.

Potwierdzili to ostatnio austriaccy naukowcy - dr Alfred Uhl z Prywatnego Uniwersytetu Zygmunta Freuda w Wiedniu i Bernhard-Michael Mayer z Uniwersytetu w Grazu. Papierosy elektroniczne sytuowane są przez większość badaczy na tzw. skali obniżania ryzyka (risk continuum) jako potencjalnie mniej toksyczne również od tzw. wyrobów nowatorskich, czyli podgrzewaczy tytoniu.

Risk Continuum to opracowana przez naukowców skala, która pokazuje poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny. Według tej skali, potencjalnie najmniej szkodliwa jest tzw. nikotynowa terapia zastępcza (NRT), czyli np. gumy do żucia i plastry antynikotynowe, na drugim miejscu są tzw. modern oral products, czyli np. tytoń do żucia EPOK (od niedawna dostępny na polskim rynku), potem e-papierosy, następnie tzw. traditional oral products, czyli np. sproszkowany tytoń, podgrzewacze tytoniu, a na końcu tradycyjne papierosy i cygara.

Czy papierosy elektroniczne mogą pomagać w walce z nałogiem palenia?

Według Amerykańskiej Agencji ds. Żywności i Leków (FDA) kluczowe jest zwiększenie świadomości, że nikotyna, choć oczywiście bardzo uzależniająca - jest dostarczana za pośrednictwem różnych produktów i najbardziej szkodliwa jest wtedy, gdy dostarcza się ją do organizmu w dymie papierosowym*. A więc FDA wysłała czytelny sygnał, że są potencjalnie mniej szkodliwe alternatywy.

Wśród nich są e-papierosy. Jak czytamy w danych Public Health England, instytucji zdrowia publicznego w Wielkiej Brytanii oraz Royal College of Physicians (Królewskiego Kolegium Lekarskiego) e-papierosy są potencjalnie mniej szkodliwe aż o 95 proc. w porównaniu do tradycyjnych papierosów ze względu na brak najbardziej toksycznych substancji smolistych, a kolejne na tej skali „podgrzewacze” o około 90 proc.

JAK (SKUTECZNIE) WALCZYĆ Z NAŁOGIEM

Ekspert i naukowcy od dłuższego czasu wiele mówią o tzw. redukcji szkód, związanych z paleniem tytoniu



- skoro istnieją potencjalnie mniej szkodliwe alternatywy, to w przypadku, gdy pełnoletnie osoby mają problem z całkowitym porzuceniem nałogu palenia, mogą niejako „przerzucić” się na legalne mniej toksyczne alternatywy, jak e-papierosy. Temat ten podniósł ostatnio dr Fernando Fernandez Bueno, chirurg onkolog z Hospital Central de la Defensa Gomez Ulla w Madrycie podczas trzeciej edycji Scientific Forum on Tobacco and Risk Reduction (Forum, poświęcone Tytoniowi i Redukcji Szkód). Wyjaśniał on, jak ważne są strategie redukcji szkód, będące jego zdaniem dużo bardziej efektywne, niż tradycyjne kampanie, nakłaniające palaczy do porzucenia nałogu. Bueno powiedział, że

wraz z pozostałymi naukowcami wspierającymi politykę redukcji szkód poprosił unijną Komisarz ds. Zdrowia Stellę Kyriakides o włączenie e-papierosów do Europejskiego Planu Walki z Rakiem.

Raport brytyjskiego Komitetu ds. Toksyczności (COT), składającego się z niezależnych ekspertów przeanalizował sposoby dostarczania nikotyny przez e-papierosy oraz urządzenia wykorzystujące płyn, który nie zawiera nikotyny. Raport stwierdza, że gdyby osoby, używające na co dzień tradycyjnego tytoniu przeszły całkowicie na e-papierosy, spowodowałoby to mniejszą szkodliwość dla ich zdrowia, np. zmniejszyłoby się znacznie ryzyko zachorowania na

raka płuc w wyniku niższej ekspozycji na substancje rakotwórcze. Raport wskazuje też na niską szkodliwość wapowania dla osób trzecich. Samo słowo „wapować” pochodzi oczywiście z języka angielskiego, a „vaping” oznacza odparowywanie (parowanie). Przy używaniu e-papierosów powstaje bowiem charakterystyczna para.

RZĄDY REKOMENDUJĄ OGRANICZANIE SZKÓD

Dr Nick Hopkinson z Imperial College w Londynie mówi: - *Większość osób, które wapują, to albo palacze próbujący rzucić tradycyjne palenie, albo ci, którzy już porzucili nałóg. Osoby palące, które całkowicie przestawią się na wapowanie, uzyskają znaczne korzyści zdrowotne. Jednak żaden poważny autoritet nie sugeruje, że jest ono całkowicie nieszkodliwe, więc najlepiej jest zaprzestać także wapowania, ale na pewno nie za cenę powrotu do palenia tradycyjnego tytoniu. Należy jednak zwracać szczególną uwagę na to, po jakie „zamienniki” dla tradycyjnych wyrobów sięgamy, w szczególności na to, czy są*

one poddawane regularnym badaniom i analizom. Jeden z koncernów przeprowadził do tej pory 27 testów behawioralnych, 82 analizy chemiczne, 35 testów określających wpływ na komórki organizmu oraz 20 badań klinicznych jedynie na produktach globalnej marki Vype.

Poszczególne rządy postawiły na wdrożenie strategii redukcji ryzyka, polegającej na rekomendowaniu pacjentom, którzy nie są w stanie porzucić nałogu - potencjalnie mniej szkodliwych alternatyw, takich jak np. e-papierosy. Robią to rządy Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii, Kanady, czy Japonii. Np. nowozelandzkie ministerstwo zdrowia stwierdziło w swoim komunikacie, że „poprzez lepszą regulację prawną i dostęp do publicznej informacji jest okazja do wspierania palaczy, by przetrzucili się na mniej szkodliwe alternatywy, znacząco ograniczając ryzyko dla zdrowia ich i najbliższych”.

O alternatywnych produktach nikotynowych można się więcej dowiedzieć dzięki kampanii „Masz Wybór” (www.maszwybor.pl), za którą stoi BAT.

(SZ)

Allianz

OŁAWA, ul. BRZESKA 13

CZYNNE PON. - PT: 9.00 - 17.00 TEL. 605 837 775, 71 303 25 89,
bozena.rzadkowska@port.allianz.pl

STREFA NNW SZKOLNE

Możliwość zawarcia ubezpieczenia tradycyjnie lub przez formularz online

Ubezpieczenie dla dzieci i młodzieży z włączonym uprawianiem sportów na warunkach indywidualnych, klasowych (już od 5 osób) oraz rodzinnych

Konieczna operacja ortopedyczna lub plastyczna po wypadku?
Pokryjemy koszty aż do:

10000 zł



Zapewnij swojemu dziecku najlepszą ochronę na cały rok: w szkole, domu, środkach transportu i podczas uprawiania sportów.



Krzyżówka z okazji Wszystkich Świętych



tuolawa.pl

Największy
portal informacyjne
w powiecie oławskim

Litery od 1 do 37 utworzą hasło

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35	36	37					

we Wszystkich Świętych; 33) miesiąc z Zaduszkami; 35) rządowy rozbił się w Smoleńsku; 38) Dzień Zaduszny inaczej; 40) rasowe konie z Janowa Podlaskiego; 43) zbiórka na ratowanie zabytkowych cmentarzy; 44) choroba gardła; 45) pekińskie, rzymskie i lodowe; 46) słynny szwedzki kwartet muzyczny z lat 70; 48) sąsiad Turka; 49) Unia Europejska; 50) dzieło Homera; 51) mebel na cmentarzu; 54) powieść ze zbrodnią; 59) materiał na nagrobek; 60) pojemność statku w tonach; 61) nocne motyle; 62) sport z żaglami.

PIONOWO: 1) Chester Alan, były prezydent USA; 2) zapraszani na przyjęcia; 3) kapie ze świecy; 4) potrawa z kapusty i kielbasy; 7) cel promu ze Świnoujścia; 8) święty to papież; 10) "dziki ryż" lub "wodny owies"; 11) Max, lider Palast Orchester; 12) popularna guma do żucia; 14) ptak w godle Polski; 15) zamsz do czyszczenia okularów; 17) decyzja sędziowska; 18) grecki filozof z Cyreny, uczeń Sokratesa; 20) smutek, żal; 21) kawałki drewna pod skórą; 22) inaczej Surmia, roślina; 24) skrót zespołu nadpobudliwości; 25) sznur w zniczu; 26) najpowolniejszy chód konia; 28) kierunek w sztuce, tendencja; 30) sam na estradzie; 31) składane na cmentarzu; 34) słowo kończące modlitwę; 36) syn "Ostatniego mohikanina" z powieści Coopera; 37) zapalane na grobach; 39) mały samolot sportowy; 41) największy cmentarz w Krakowie; 42) malarz scen bitewnych; 44) Max, autor książki "Ulica Valverde"; 47) Agnieszka dla przyjaciół; 51) zatrzymywać, chwytać złodzieja; 52) kraj z Budapesztem; 53) przeróbka utworu muzycznego; 55) miodożer, ssak z łasicowatych; 56) potocznie motocykl; 57) zespół dziewięciu muzyków; 58) mebel do spania.

W tytule słowo „Rumuni” ujęłem w cudzysłów, bowiem nie będzie tu mowy o rdzennych mieszkańcach Rumunii, lecz o Polakach zamieszkujących przez dziesięciolecia w Czerniowcach (rum. Cernăuți), wspaniałym mieście słynącym z wielokulturowości, tolerancji społecznej i religijnej

By wyjaśnić, skąd słowo „Rumuni”, pozwolę sobie nieco przybliżyć historię, architekturę i społeczność rumuńską w Czerniowcach. To miasto jest stolicą Bukowiny, rumuńsko-ukraińskiej krainy. Panowali tu władcy z różnych nacji, od Tatarów przez Polaków, Mołdawian, Turków, Austro-Węgrów, Rumunów po rządy ZSRR i Ukrainy. Czerniowce słynęły z urody - mówi się o nich, że to „Aleksandria Europy”, „Mały Wiedeń Wschodu” czy „Jerozolima nad Prutem”.

Jest tu wiele zabytków kultury rumuńskiej. Dziełem Iona Manescu jest Rumuński Pałac Narodów, a także cerkiew rumuńska przypominająca cerkwie w Siedmiogrodzie. Ten sam architekt zaprojektował sobór św. Mikołaja na wzór cerkwi królewskiej. Najbardziej efektownym budynkiem Czerniowiec jest Pałac Metropolitów Bukowińskich.

W śródmieściu znajduje się Muzeum Krajoznawcze z kolekcją etnograficzną dotyczącą strojów i obrzędów bukowińskich. Działał w mieście również „Dom Rumuński”, w którym siedmiogrodzka inteligencja mogła swobodnie rozwijać swoją działalność narodową.

Oprócz akcentów rumuńskich znajdziemy bez

OŁAWSKY „Rumuni”



Bronisław Turek - w czasie służby wojskowej

trudu akcenty niemieckie, czeskie, węgierskie, ormiańskie i oczywiście polskie. Te ostatnie to np. ratusz według projektu Mikulicza, teatr im. Olgi Kobyłańskiej, Kościół Podwyższenia Krzyża, czy wreszcie „Dom Polski” z popiersiem Adama Mickiewicza. Ten ostatni służy do dzisiaj nielicznej, bo około 500-osobowej Polonii.

W historii miasta było mnóstwo zakrętów - zwrócę uwagę na jeden. Od 1918 roku miasto znalazło się pod panowaniem rumuńskim i było tak do roku 1940, tj. do aneksji tej ziemi przez ZSRR.

Te 22 lata to był przykry wyłom w kilkusetletniej tradycji wielokulturowości. W tym czasie Polacy i pozostałe nacje musiały się zmierzyć z postępującą polityką rumunizacji. Ta sytuacja jest kluczem do odpowiedzi, skąd u oławskich mieszkańców z Czernio-

wiec znajomość języka rumuńskiego.

Z Bukowiny i Czerniowiec do Oławy

W samym „centrum” Zwierzyńca, tuż obok Szkoły Podstawowej nr 3, znajduje się dwurodzinny budynek, w którym zamieszkały po ekspatriacji dwie spokrewnione rodziny państwa Turków i Tarnowieckich. Tę pierwszą stanowili: mocno leciwy dziadek oraz mama Julia z córką też Julią i czterema synami.

Seniorowi rodziny dane było krótko zamieszkiwać w Oławie. Zmarł dwa lub trzy lata po przybyciu. Pamięć o dziadku była w rodzinie kultywowana. Rokrocznie 1 listopada po mszy na cmentarzu kapłan

modlił się przy kilku grobach. Wśród nich był zawsze grób dziadka.

Mama Julia prowadziła dom. Najstarsza z rodzeństwa, córka Julia, także bardzo szybko zmarła. Rodzinę utrzymywał najstarszy syn Franciszek. Był mistrzem kominiarskim. Początkowo pracował w Oławie, potem przeniósł się do Wrocławia. Mamę i braci regularnie odwiedzał w każdą niedzielę. Kolejni bracia, Eugeniusz i Piotr, byli dorastającymi młodzieńcami. Eugeniusz u boku wujka Tarnowieckiego uczył się zawodu malarza pokojowego i później takowy wykonywał. Piotr, po osiągnięciu pełnoletności, pracował w ZNTK. Najmłodszy z braci, Bronisław, był moim dobrym kolegą, chodziliśmy do tej samej klasy. Broniek miał liczne zainteresowania: gołębie, wędkarstwo, odlewanie ołowianych żołnierzyków, organizowanie jasełek i odwiedzanie mieszkańców

Zwierzyńca z naprawdę niezłym występem kółników. On również przy wujku Tarnowieckim uczył się zawodu malarza, wykonywał go przez pewien czas, później zajął się handlem.

W tym miejscu muszę przywołać innego Bronisława Turka, syna wyżej wspomnianego Eugeniusza. Pan Bronisław-junior swego czasu przeczytał w „Powiatowej” moje wspomnienie o mieszkańcach Zwierzyńca, a w nim akapit o rodzinie Turków, zdobył mój numer telefonu, zadzwonił i tak zaczęła się nasza telefoniczna znajomość, która cały czas się rozwija.

Rodzina zamieszkująca w drugiej części domu to państwo Tarnowieccy. Głową rodziny był pan Antoni, jak napomknąłem wcześniej, doświadczony malarz pokojowy, a co ważniejsze jedyny na Zwierzyńcu i jeden z nielicznych w Oławie. Żoną pani Jadzia prowadziła dom i opiekowała się niepełnosprawnym po przebytej chorobie Heinego-Medina synem Józefem. Cała rodzina i wszyscy mieszkańcy Zwierzyńca nazywali go „Dzionek”. A on mimo swej niepełnosprawności zupełnie dobrze dawał sobie radę w dorosłym życiu. Był między innymi nauczycielem w przyszpitalnej szkole.

Pan Antoni Tarnowiecki, wykonując swój zawód, nieźle sobie radził finansowo. Jako pierwszy na Zwierzyńcu stał się posiadaczem telewizora. Kiedy emitowano serial „Czterech pancerni i pies” do mieszkania nie było można wejść. Dzieci i dorośli z bliższego i dal- szego sąsiedztwa oraz krewni i bliscy państwa Tarnowieckich oglądali

film, a oni życzliwie podchodzili do wszystkich widzów.

Rodzina Prażów

Rok lub dwa później niż rodziny Turków i Tarnowieckich przybyła do Oławy rodzina Prażów, spokrewniona z dwoma wyżej wymienionymi.

W pobliżu miejsca, gdzie zaczyna się ulica Wilcza, znajdował się niewielki domek, którym nikt wcześniej się nie interesował. Sądono, że nie ma sensu go remontować. Tam w spartańskich warunkach zamieszkała pani Zofia Praża z dwoma synami - Janem, o rumuńskiej ksywie „Mityka”, który chwalił się kolegom w szkole, że jego dziadek był bardzo dobrym szewcem i robił buty dla króla Rumunii Michała, kilka lat młodszym Aleksandrem, ksywa „Sandu”, oraz najmłodszą córką Anną. Przy pomocy rodziny domek doprowadzono do znośnego stanu.

W stosunku do Sandy do tej pory mam wyrzuty sumienia. Było tak: w Trójce namiętnie graliśmy w dwa ognie. Rywalizujące drużyny musiały być równe liczebnie. Kiedyś zabrakło jednego gracza i namawiano do gry Sandę, ale ten nie miał ochoty. Przystał dopiero, gdy jeden z kolegów zaproponował, że może się za niego chować. W czasie gry przejąłem piłkę, rzuciłem ją z całej siły w stronę drużyny przeciwnej. Sandu wystawił głowę zza swojego „obrońcy” i dostał piłką prosto w twarz. Potem już nigdy nie zagrał w dwa ognie. Mam nadzieję, że później wybaczył mi, bo było to zupełnie niezamierzone.



Rodzina Turków. Od lewej: Franciszek, Eugeniusz, matka Julia, Piotr i Bronisław



Rodzina Bilińskich. Stoją siostry Jana Bilińskiego, pierwszy z prawej siedzi brat Jana Bilińskiego (zdjęcie wykonano w Bukareszcie, w 1940 r.)

Bilińscy

Przy obecnej ulicy Wilczej, w jednym z najładniejszych domków na Zwierzyńcu, zamieszkali państwo Bilińscy. Małżeństwo z trzema synami, skoligaceni z wyżej wymienionymi rodzinami.

Ojciec Jan w okresie, gdy Czerniowce były pod panowaniem rumuńskim, odbywał służbę wojskową w pułku, który ochraniał pałac króla Michała.

W latach 60. ub. wieku pan Jan z synem Adamem, jego żoną Bożeną i ich córką wybrali się do Bukaresztu. Ojciec pokazywał im miejsca, gdzie przed wieloma laty pełnił służbę. W Oławie pan Biliński-senior uruchamiał oławskie wodociągi i gazownię, pracował w kilku miejscach jako hydraulik, najdłużej w ZNTK.

Żona pana Jana - Janina - prowadziła dom, a dwaj starsi, właściwie już dorośli synowie Albert i Franciszek również byli hydraulikami. Obaj służyli w formacji „Służba Polsce”. W pewnym momencie młodszy trafił do Dębina, gdzie uczył się pilotowania szybowców, ale gdy kiedyś wylądował w łanie żyta i mocno uszkodził szybowiec, zaniechał kontynuowania nauki, ku wielkiemu zadowoleniu matki. Po nieudanej przegodzie z szybownictwem zajął się muzykowaniem. Założył kilkusobowy zespół muzyczny, który z powodzeniem grywał na wielu weselach.

Najmłodszy w rodzinie - Adaś, ale dla rodziny i przyjaciół „Ducio” - to mój serdeczny kolega. Prawie wszyscy oławianie znają go jako mistrza fryzury. Początkowo przez wiele lat uczył się i pracował u pana Wojciechowskiego, a później przejął zakład po panu Chrzanowskim i z tego okresu jest najbardziej znany. Nasza znajomość osobista po około 60 latach ożyła na nowo jako zażyłość telefoniczna i to znowu za sprawą „Powiatowej”. Obaj jej bardzo dziękujemy.

Rodzina Bilińskich to jedna z nielicznych, jeśli nie jedyna, która ma nadal bliskie kontakty z krewnymi w Rumunii. Po wojnie dwie siostry Jana Bilińskiego pozostały w Rumunii i zamieszkały w Bukareszcie. Obecnie mieszkają tam ich córki, kuzynki Ducia. Składają sobie wizyty i rewizyty.

I wielu innych

Przy Placu Zamkowym, w sąsiedztwie budynku, gdzie znajdował się znany zakład fotograficzny pana Żydły, mieszkała rodzina państwa Łuciów. Pan Łuciów był bratem pani Turek i pani Tarnowiec-



Jan Biliński



Kuzyn Jana Bilińskiego w czasie służby w wojsku rumuńskim

kiej. Prowadził zakład krawiectwa męskiego, a specjalizował się w szyciu zimowych płaszczy.

W Oławie na pewno było więcej osób, które w dwudziestolecie międzywojennym mieszkali w Czerniowcach. Choćby pani Mruczyńska, mieszkająca przy ulicy Wrocławskiej, u której nawet panie zazwyczaj krytyczne wobec innych kobiet podziwiały szyk i elegancję, czy znana wszystkim oławskim wędkarzom pani Cybulska, która każdą wolną chwilę spędzała nad Odrą, obserwując spławiki swoich wędek.

Niektórzy, jak jeden z klientów Adama Bilińskiego, od kiedy to było możliwe, corocznie odwiedzali Czerniowce, przywożąc dużo zdjęć tegoż miasta, między innymi domu nad Pru-

tem, w którym mieszkał Adaś.

Szanowni Czytelnicy, nie chodziło mi o to, by wspomnieć wszystkich mieszkańców stolicy Bukowiny, którzy osiedli w Oławie, byłoby to zresztą niewykonalne. Chciałem jedynie zasygnalizować, że społeczność powojennej Oławy to również ludzie z tolerancyjnych, wielokulturowych, barwnych i urokliwych Czerniowiec, z których wielu pamiętało trudny język rumuński.

ZYGMUNT PISKOZUB
październik 2020 roku

PS
Korzystałem m.in. z ustnych relacji Adama Bilińskiego i Bronisława Turka - juniora.

Nieznane zdjęcia Lesława Mazura



Ulica 1 Maja w czasie, gdy budowano kanalizację. W dolnej części zdjęcia widzimy ul. Kasprówiczą, nieco wyżej w lewo jest wjazd na ul. Kamienną, widzimy profile stalowe wbite w wykopie pod kanalizację, za drzewem widzimy pompę, która pracowała całą dobę przez wiele tygodni. Po widocznej przyłacie ziemi wybranej z wykopu chodzą mieszkańcy z dziećmi, wtedy deszcze były często, więc błota było bardzo dużo. Wówczas było mało sklepów - pamiętam, że za stacją był jeden sklep na ul. Małodworcowej i drugi obok restauracji "Dworcowej", na skrzyżowaniu ul. 1 Maja i ul. Kolejowej. Mieszkańcy chodzili na zakupy do miasta, najczęściej na targ miejski, który mieścił się przy dzisiejszym budynku Urzędu Gminy

Dziś kolejna seria fotografii odnalezionych w tym roku przez autora

Tego zdjęcia długo szukałem, a pamiętałem, że było i potrzebowałem go do albumu "Oława w latach 60. i 70. ubiegłego wieku na fotografiach Lesława Mazura". Niestety, wtedy nie znalazłem, skorzystałem z podobnego zdjęcia Bronisława Żydły, które posiada Biblioteka "Koronka".

W albumie, o którym wspominam wyżej, opisałem dokładniej, jaka w Oławie była sytuacja z kanalizacją po wojnie i wodociągami. Tu tylko wspomnę, że 40% miasta po wojnie miało kanalizację, a większość mieszkańców na piętrach wodę z kranów miało tylko w nocy. Przez 25 lat kładziono w ziemi w Oławie instalacje kanalizacyjne, wodociągowe, gazowe, elektryczne i telefoniczne. I tu chcę wrócić do zdjęcia, które zrobiłem około 1966 - prowadzenie tych prac to była gehenna dla mieszkańców mieszkających w pobliżu wykopów. Zaczynano od kanalizacji, ponieważ szła najgłębiej, 3-4 metry, a czasem nawet 6 metrów pod ziemią. Aby

zabezpieczyć głębokie wykopy, wbijano przy pomocy kafarów metalowe profile, które zabezpieczały wykop przed osunięciem się ziemi. Potem przy pomocy pomp przeponowych spalinyowych lub napędzanych silnikiem elektrycznym odwadniano wykopy. Należy pamiętać, że wówczas poziom wód gruntowych był wysoki - często woda była już na głębokości 0.50 m. Pompy pracowały tygodniami, całą dobę, więc hałasu było mnóstwo, okna nie można było otworzyć. Potem układano rury kanalizacyjne i zasypywano częściowo wykop, wyjmowano dźwigiem stalowe profile i zasypywano, ubijano ziemię ręcznie, następnie układano kostkę, która po jakimś czasie w miejscu wykopu i tak osiadała, więc robiło się zagłębienie, często głębokości kilkunastu centymetrów. Potem te nierówności próbowano wyrównać asfaltem.

Po skończeniu kanalizacji uruchamiano ulicę. Po jakimś czasie robiono wykopy, tylko płytsze, na instalacje wodną, potem przerwa

- i gaz, potem znów przerwa - i wodę, przerwa - instalacje elektryczne, przerwa - i instalacje telefoniczne. Do tego należy dodać wykopy pod przyłącza do każdego budynku. Remont takiej ulicy trwał kilka lat - na końcu była ulica asfaltowa i chodniki.

Zdjęcie zrobiłem około 1966 na ul. 1 Maja, dziś po prawej jest rondo, a na dole zdjęcia jest ulica Kasprówicza. Wtedy ruch samochodowy z Opoli do Wrocławia przez Oławę był przez Rynek, wówczas nie było jeszcze wiaduktu nad torami kolejowymi i dzisiejszej ulicy ul. 11 Listopada. Ruch samochodowy był puszczonej dzisiejszą ulicą Sikorskiego i 3 Maja, a wracał ulicą Żołnierza Polskiego na 1 Maja. Wtedy ruch samochodowy był dużo mniejszy, ale sytuacja była bardzo uciążliwa dla mieszkańców Oławy. Przypominam, że wtedy ulica 3 Maja kończyła się przy szpitalu przy ul. Chrobrego, dalej były ogrody.

LESŁAW MAZUR



Niebawem można będzie składać oferty najmu pawilonów na oławskim Rynku

PAWILONY już wkrótce można będzie WYNAJAĆ

OŁAWA Inwestycje

Rewitalizacja północnej pierzei oławskiego Rynku, której głównymi elementami są szklane pawilony handlowe i fontanna, dobiegła końca. To jednak nie koniec prac budowlanych wokół ratusza

Jednym się podobają, innym wręcz przeciwnie, jedni krytykują, inni chwalą - jednym słowem zdania są podzielone i zapewne zawsze tak będzie, co nie zmienia faktu, że zgodnie z obietnicami władz miasta prawdopodobnie już niedługo, o ile pandemia pozwoli, na oławskim Rynku można będzie napić się kawy. Jako pierwsi z tej możliwości skorzystali oławscy radni podczas przerwy w obradach wrześniowej sesji. To było jednak tylko jednorazowe wydarzenie, które miało zaprezentować rajcom nową inwestycję. Teraz obiekty czekają na najemców.

Chociaż budowa obu pawilonów oficjalnie już się zakończyła, na razie są puste. Z informacji udzielonej nam przez pracownika Urzędu Miasta wynika, że potencjalni najem-

cy będą mogli składać oferty najmu za około miesiąc - po tym, jak zostaną opracowane stosowne zasady i regulamin. Sposób składania ofert ma być określony w przetargu. To, kiedy ostatecznie zostanie on ogłoszony, będzie zależało jednak od sytuacji epidemiologicznej.

Każdy z pawilonów to obiekt ze szkła i elementów stali nierdzewnej, powierzchnia to 100 metrów kwadratowych, z częściowo rozsuwanymi ścianami, podwieszanym sufitem i drewnianymi podłogami z modrzewia syberyjskiego. Centralną część każdego zajmuje drewniany barek z przyłączami do potrzebnych w gastronomii mediów.

Koszt budowy obu pawilonów to 529 793,23 zł, a tryskającej z ziemi przy pawilonach fontanny - 600 767,69 zł. Obie inwestycje są elementami drugiego etapu rewitalizacji

oławskiego Runku, który objął całą pierzeję północną. W sumie miasto wydało na ten cel 5 342 536 zł brutto. Początkowo prace miały się zakończyć w czerwcu tego roku, ale przedłużyły się w wyniku pierwszej falki epidemii koronawirusa.

Na tym jednak nie koniec prac remontowych wokół ratusza. Mimo obecnej sytuacji miasto rozpoczęło kolejny, trzeci etap rewitalizacji Rynku. Podpisano umowę na przebudowę nawierzchni części zachodniej Rynku - od ul. Brzeskiej do Wrocławskiej, z wyłączeniem samych ulic. Koszt budowy tego fragmentu wstępnie określono na ok. 1 800 000 zł brutto. Kwota ta może jednak się zmienić z uwagi na możliwość zmiany zakresu prac zgodnie z uprawnieniami wojewódzkiego konserwatora zabytków.

TEKST I FOT. (WK)



Centralną część obu pawilonów stanowi barek



Pierwszą kawę w nowym pawilonie wypili oławscy radni

GO KINO OŁAWA **gokino**

REPERTUAR 30.10 - 05.11

MARATON HORRORÓW	PT 19:00
COME PLAY (2D NAPISY)	PT-ND: 15:00 20:00
SZKOŁA CZAROWNIC: DZIEDZICTWO (2D NAPISY)	PT-SB,PN-CZW 10:30 17:15 19:30 ND 17:15 19:30
OBRAZ POŻĄDANIA (2D NAPISY)	SB-CZW 19:15
POLOT	PT-CZW 16:00 18:00
CZYŚCIEC	PT-SB,PN-CZW 12:00 14:00 17:15 ND 17:15
TAJEMNICZY OGRÓD (2D DUBBING)	PT-SB,PN-CZW 10:30 12:45 15:00 ND 15:00
BANKSTERZY	PT-SB,PN-CZW 13:00
25 LAT NIEWINNOŚCI. SPRAWA TOMKA KOMENDY	PT-CZW 17:00 19:30
TROLLE 2 (2D, DUBBING)	PT-SB,PN-CZW 10:45 12:45 15:00 ND 15:00

GO KINO ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU.

GO KINO OŁAWA | WWW.GOKINO.PL | UL. NOWY OTOK 11
GOKINO.OLAWA@GOKINO.PL | (71) 748 35 37 | (71) 748 35 36

NAJRADOŚNIEJSZY FILM W HISTORII.

DREAMWORKS

Trolle 2

BARAN



(21.03-20.04)

Sprawa urzędowa, której bardzo się obawiałeś, okaże się zwykłą formalnością, która rozwiąże się bez problemów. Pomyślnie ułoży się również w sprawach sercowych. Nie analizuj nieustannie nowej znajomości. Ciesz się chwilą i nie zamartwiaj na zapas. Nie zaskodź jeśli odrobinę zaufasz partnerowi. W pracy będzie się ciągnąć codzienna rutyna, nie wydarzy się nic co mogłoby ją zburzyć.

BYK



(21.04-21.05)

Początek tygodnia wypełniony napięciami i nieporozumieniami w pracy. Sprawy zawodowe nie ułożą się zbyt pomyślnie, zwłaszcza że staniesz przed trudnymi i niespodziewanymi zadaniami. Znacznie spokojniej w sprawach uczuciowych. Ty i twoja druga połówka będziecie się rozumieć bez słów. Osoby samotne mają szansę poznać kogoś interesującego.

BŁIŹNIĘTA



(22.05-21.06)

Doświadczysz niespodziewanych dowodów sympatii od współpracowników, którym nie do końca ufasz. To może być nie do końca szczerze, dlatego mniej się na baczności. W sprawach sercowych sympatyczne chwile. Pozwól toczyć się wydarzeniom własnym rytmem, a wszystko może się pomyślnie ułożyć. Zadbaj o odporność, aura sprzyja przebiegnięciu. Skontaktuj się z rodziną, twoi bliscy czują się zaniedbani.

RAK



(22.06-22.07)

Ostatnimi czasami praca zdominowała twoją codzienność. Liczyłeś na więcej po pomyślnym rozwiązaniu ważnego problemu, a nie usłyszałeś nawet pochwały. Pozostanie jednak satysfakcją z dobrze wykonanego zadania. W uczuciach nic się nie zmienia. Nieporozumienia z partnerem będą trwały krótko. Natomiast osoby samotne jeszcze długo nie znajdą drugiej połówki.

LEW



(23.07-22.08)

Aż do niedzieli będziesz pochłonięty swoimi rozmyślaniami. Trudno będzie ci się skupić na codziennych obowiązkach. Wszystko przez to, że w życiu uczuciowym zaskoczą cię małe zawirowania. Pamiętaj, że do ciebie należy decyzja w kluczowych sprawach twojego związku, nie wyczekuj bezradnie na stanowisko drugiej strony.

PANNA



(23.08-22.09)

Koniec tygodnia nie przyniesie nic nowego. Rutyna zacznie cię powoli męczyć. Humor poprawi ci weekend, pełen wrażeń i radosnych niespodzianek. Jest szansa, że spełnią się twoje nadzieje dotyczące spraw zawodowych, na co wciąż czekasz. W miłości - harmonia i rozkwit uczuć. Samotni mają szansę na znalezienie swojej drugiej połowy. Uważaj na zdrowie i dietę.



Mocno naaaaci...

...czyli strona satyryczna, dla ludzi z poczuciem humoru, na której nie ma nigdy fałszu, a zawsze jest prawdziwie!

Wybrał i opracował: Krzysztof A. Trybalski

- Kurcze, Arek, może lepiej nie składać tych kwiatów z okazji Święta Zmarłych, bo burmistrz znowu nas oskarży o to, że mu pomysł ukradliśmy?!

- Nie zapomnij, Albercie, że tą skromną wiązką, która odpowiada żywotnym potrzebom całego naszego olawskiego społeczeństwa, udowodnimy skalę naszych możliwości i to, że nie jesteśmy li tylko partią banksterów, jak się o nas powszechnie mówi, lecz także ugrupowaniem prawdziwych lokalnych patriotów!



Krzysztof Trybalski

Przed obchodzonym dotąd zawsze w klimacie li tylko religijnym Świętem Zmarłych, kierownictwo olawskiego oddziału partii .Nowoczesna.pl postanowiło wprowadzić nową świecką tradycję składania kwiatów pod Pomnikiem Losów Ojczyzny, by uczcić zwłaszcza tych, którzy zginęli „Za Naszą i Waszą Wolność”, a jednocześnie aktywnie przeciwstawiali się rządzącemu już prawie 20 lat w Olawie „reżimowi” BBS. Toczący ostatnio „wojnę pomysłową” z burmistrzem Tomaszem Frischmannem rajca partii .N.pl Albert Zieliński (na fot. w środku, z wiązką w ręku) obawiał się, czy aby nie ustanowił tym kolejnej linii wojennego frontu. Wszelkie wątpliwości rozwiał - uderzając w patetyczny ton - szef struktur .Nowoczesnej.pl w powiecie olawskim - Arkadiusz Kwiatkowski (na zdjęciu z prawej) (KAT)

Tygodniowy remanent powiatowy



Pora na zgodę!

- Czasami musimy walić przeciwnika dechą w łeb, żeby upomnieć się o swoje - mówił cztery lata temu na wiecu Komitetu Obrony Demokracji w Poznaniu były już wówczas prezydent RP Bronio „Myśliwy” Komorowski. No i do tego właśnie zalecenia jak żywo zastosował się wójt Wojtek Głogulski, z grubej drogowo-nieruchomościowej rury w powiat waląc.

O szczegółach i przyczynach pisaliśmy całkiem niedawno dość szeroko w naszej skromnej rubryce. Musimy jednak wrócić do sprawy, bo na ujawnioną w prasie sesyjną „sztachetową” zaczepkę kolegi samorządowca Wojciecha, natychmiast starosta Zdzisiek Brrrr... ezdeń zareagował. Przy okazji parę mniejszych i większych kuksańców nie tylko głównemu interlokutorowi przyłożył, ale także podległych wójtowi Wojtkowi urzędników nie oszczędził. Na koniec gminę Domaniów do krainy Hobbitów albo inaczej Niziołków porównał. Oczywiście bardzo dyplomatycznie to zrobił, bo przez pryzmat małości terytorialnej i skromności budżetowej. A na koniec walnął Wojtkowi „słowną dechą” w łeb i nakazał mu spraw swojej gminy lepiej pilnować...

Znając zamiłowanie wójta Wojtka do ciętej riposty,

pewnie polemika tych dwóch ważnych w naszym powiecie samorządowców, na tym się nie skończy. A covid szaleje!!!

W naparząnkę prasową burmistrz Tomasz się także zaangażował, żądając w obszernym liście do redakcji sprostowania tytułu i treści gazetowego artykułu, w którym - jak twierdzi - zrobiono z niego złodzieja. Nie standardowego, bo o intelektualną kradzież muralowego know-how przez radnego oskarżanego. Ponoć się wahał, bo jak wszyscy niemal dookoła, też ma głównie covid na głowie, ale ostatecznie długo pewnie i z udziałem prawników opracowywany wniosek, pełen kwiecistych słów, w sprawie sprostowania, jednak do gazety wysłał. A nam po przeczytaniu tego tekstu w całości (redakcja zamieściła tylko samo sprostowanie, czego żądał burmistrz), nasunęła się pewna refleksja: - Czy właśnie w przeddzień Święta Zmarłych, gdzie pewnie jak zwykle - mimo koronawirusowych ograniczeń - setki, a nawet tysiące wrocławian 1 listopada postawi i zapali świeczkę czy znicz na grobie Wielkiego Adama Wójcika, który od kilku lat spoczywa na Cmentarzu Grabiszyńskim w stolicy Dolnego Śląska, nie czas na zakopanie tego muralowego topora wojennego?

(PIEPRZ)

Miedziane usta prawdy

„Złodziejska” semantyka?



Nie kończy się spór o pierwszeństwo pomysłu wykonania muralu, poświęconego wybitnemu olawskiemu koszykarzowi Adamowi Wójcikowi

Przed ujawnionymi na łamach naszej gazety zarzutami, w taki oto ciekawy sposób broni swoich racji burmistrz Olawy Tomasz Frischmann: - Aby móc mówić o kradzieży pomysłu, autor pomysłu musi w pierwszej

kolejności uzewnętrznić swój pomysł w jakiegokolwiek formie, ujawnić go komukolwiek. Dopiero, gdy pomysł ujrzy światło dzienne, może zostać skradziony przez osobę trzecią i wykorzystany przez nią, jako własny. Dopóki autor pomysłu nie wyartykułuje go na zewnątrz, w jakiegokolwiek sposób, kradzież pomysłu jest niemożliwa - wszak nie sposób ukraść myśli, dotyczących pomysłu...

OPR.: (KAT)

Subiektywna kronika J-L

* Utrudnienia na drodze z Jelcza-Laskowic do Olawy uprzykrzały życie wielu mieszkańcom. Część z nich dopiero teraz zauważyła, w jakim stanie jest chociażby nawierzchnia w Minkowicach.

- Męczymy się z tym od dawna - komentowali mieszkańcy tej miejscowości. I trudno im się dziwić. Wszak chcieliby wzmocnienia zainteresowania nie tylko przy okazji wzmocnienia ruchu...

* Sytuacja powodziowa zaczyna się stabilizować

i wiemy już, że nie doszło do powtórki z 2010 czy 1997 roku. Strachu było sporo, części mieszkańców zalano piwnice, ale to właściwie tyle, jeśli chodzi o straty. Bardziej niepokojący jest fakt, że intensywne i długotrwałe opady zdarzają się coraz częściej, więc podobne sytuacje będą się powtarzały. Oby zawsze kończyło się tylko na strachu!

(SÓL)

POWIATOWA INFO

POWIAT PO NIEDAWNEJ I NIESPODZIEWANEJ POWODZI ZMieniły się UWARUNKOWANIA DLA PROJEKTOWANEGO DRUGIEGO MOSTU NA ODRZE. INWESTORZY ROZWAŻAJĄ BUDOWĘ WIELOKILOMETROWEJ ESTAKADY, POZWALAJĄCEJ SUCHĄ OPONĄ DOJECHAĆ Z OLAWY DO JELCZA-LASKOWIC...

DA SIĘ UKRYĆ

WAGA



(23.09-23.10)

Nie angażuj się w nie swoje sprawy, zwłaszcza na polu zawodowym. Daj sobie spokój, bo niepotrzebnie się narażasz. Poświęć więcej uwagi finansom i rodzinie. Pojawiają się pewne niepokojące sygnały. Twoi bliscy czują się trochę zaniedbani. Przedałoby się ograniczyć wydatki. W niedzielę masz szansę miło spędzić czas.

SKORPION



(24.10-22.11)

Natłok problemów sprawi, że poczujesz się dezorientowany. Gdy emocje opadną zobaczysz, że łatwo odnajdziesz się wśród nowych wyzwań, które nie ominą cię także w pracy. Możesz liczyć na wyrazy uznania od szefa. Zatrzaszcz się o odporność, na początku tygodnia może cię dopaść przeziębienie. Nie będzie to nic poważniejszego, ale uważaj na siebie.

STRZELEC



(23.11-21.12)

Po intensywnych dniach w pracy odpoczywaj i ciesz się ze spełnienia zamierzeń. Kolejne dni przyniosą miłe chwile, wiadomości i dobre prognozy w interesach lub w domu. Odrobinę gorzej powiedzie się w sprawach sercowych. Tu jeszcze długo nie zdołasz ułożyć wszystkiego po swojej myśli. Skontaktuj się z przyjacielem, którego ostatnio mocno zaniedbałeś. W finansach korzystne sytuacje i dobra passa.

KOZIOROŻEC



(22.12-20.01)

Nie poddawaj się jesiennej chandrze. Postaw sobie nowe cele do zrealizowania. Wyzwania skutecznie odciągną twoją uwagę od coraz krótszych dni. Pomysł o nowym hobby albo rozwoju osobistym, który możesz realizować w domowym zaciszu. Zdrowie i finanse - na niezmiennym poziomie. Dbaj o gardło i odporność.

WODNIK



(21.01-20.02)

Sprawy domowe i rodzinne zdominują życie. Będzie ich tak dużo, że z trudem znajdziesz chwilę tylko dla siebie. Przekonasz się, jak bardzo jesteś potrzebny bliskim, a oni tobie. Wspólne pokonywanie trudności bardzo was do siebie zbliży. Możesz liczyć na pomoc przyjaciół w sprawach finansowych.

RYBY



(21.02-20.03)

Zarówno w sprawach zawodowych jak i w życiu prywatnym odniesiesz spore sukcesy. W pracy zrealizujesz pomysł, który od dawna chodził ci po głowie, a w twoim związku zapanuje prawdziwa sielanka. Weekend wykorzystaj na zasłużony odpoczynek. Humor popsuje tylko konieczność przełożenia wyjazdu, o którym od dawna myślisz.

HUTA OŁAWA zatrudni na stanowisko: PRACOWNIK PRODUKCJI

Wymagania kwalifikacyjne:

- Mile widziane uprawnienia na wózki widłowe

Oferujemy:

- Bezpośrednie zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy
- Atrakcyjne wynagrodzenie oraz system premiowania powiązany z wydajnością i jakością pracy oraz wynikami firmy
- Możliwość skorzystania z wypoczynku w zakładowym ośrodku wypoczynkowym po preferencyjnych cenach

MIEJSCE PRACY: OŁAWA

CV proszę przesłać na adres e-mail:

sekretariatolawa@silesiasa.pl

lub dostarczyć osobiście na adres:

HUTA OŁAWA, ul. Sikorskiego 2, 55-200 Oława

Tel. Kontaktowy: **71 318-73-03**



ARCAPOL Sp. z o. o. jest firmą zajmującą się konstruowaniem form wtryskowych do tworzyw sztucznych.

Poszukujemy kandydatów na stanowiska:

OPERATOR FREZARKI NUMERYCZNEJ CNC

Miejsce pracy: **Jelcz-Laskowice**

Zakres obowiązków:

- Obsługa frezarki CNC 3-osiowej, 5-osiowej
- Przygotowanie maszyny i detali do obróbki
- Dobór narzędzi oraz oprzyrządowania
- Kontrola jakości w procesie wytwarzanego produktu
- Wykonywanie przeglądów i konserwacji maszyny
- Zapewnienie odpowiedniego poziomu jakości według wymagań klienta

Podstawowe wymagania wobec Kandydatów:

- Wykształcenie techniczne
- Znajomość zagadnień dotyczących obróbki skrawaniem - technologia, dobór narzędzi i parametrów
- Bardzo dobra znajomość rysunku technicznego
- Dokładność, sumienność oraz samodzielność

PROGRAMISTA CAD/CAM

Miejsce pracy: **Jelcz-Laskowice**

Zakres obowiązków:

- Programowanie maszyn CNC w środowisku CAM i obsługa urządzeń sterowanych numerycznie
- Przygotowywanie programów CNC
- Opracowanie optymalnych technologii wytwarzania

Podstawowe wymagania wobec Kandydatów:

- Umiejętności samodzielnego programowania maszyn CNC, doboru materiałów, narzędzi oraz parametrów obróbki,
- Bardzo dobrej znajomości rysunku technicznego i narzędzi pomiarowych,
- Znajomości programów CAD/CAM,
- Znajomości zasad doboru obróbki metali
- Doświadczenie na podobnym stanowisku w firmie produkcyjnej dodatkowym atutem

OFERUJEMY:

- Stabilną pracę w międzynarodowej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- Umowę o pracę na czas nie określony, po 3-miesięcznym okresie próbnym
- Pracę w kreatywnym, doświadczonym, przyjaznym zespole
- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanego doświadczenia i umiejętności
- Możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- Praca w systemie dwuzmianowym od poniedziałku do piątku

Zgłoszenia (z zaznaczeniem nazwy stanowiska) proszę kierować na adres: info@arcapol.com

OGŁOSZENIA DROBNE

Cennik

■ słowo w kolorze czarnym (trzy znaki i więcej)	- 0,75 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia	- 11,50 zł brutto
■ słowo w kolorze czerwonym (trzy znaki i więcej)	- 1,50 zł brutto	■ ramka do ogłoszenia na żółtym tle	- 25,50 zł brutto
Cennik - życzenia i podziękowania		■ nekrolog prasowy	- 22.00 zł brutto

■ od osób fizycznych	- 10 słów bezpłatnie, za każde następne słowo	- 0,75 zł brutto
■ od instytucji społecznych	- 30 słów bezpłatnie, za każde następne 30 słów	- 7,00 zł brutto

OGŁOSZENIA DO CZWARTKOWEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMUJEMY DO WTORKU, DO GODZ. 12.00

Biuro ogłoszeń i redakcja: 55-200 Oława, Chrobrego 19 (wejście od strony podwórka),
tel./fax 71-313-35-57, e-mail: goscia@gazeta.olawa.pl

powiatowa

PRACA

DAM PRACĘ

► Firma Tolbrux zatrudni brukarza. Praca w Oławie i okolicy Tel. 501 246 018

► Zatrudnię murarzy cieśli, zbrojarzy i pomocników. tel. 501 621 506, 783-782-052

► Zatrudnię pracowników budowlanych Tel. 502 411 884

► Przyjmę operatora koparki na pół etatu Tel. 510 075 832

ODSTĄPIE LUB WYNAJME DOBRZE PROSPERUJĄCE STUDIO FOTOGRAFICZNE. LOKALIZACJA W CENTRUM OŁAWY, PEŁNE WYPOSAŻENIE. TEL. 512 272 357

► Chromax" Zakład Obróbki Metalu w Jelczu-Laskowicach poszukuje pracownika na stanowisko: - SPAWACZ - spawanie metodą TIG lub MIG/MAG. CV wraz z listem motywacyjnym proszę przesłać na adres e-mail: biuro@chromax.pl; paulina.perzynska@chromax.pl Tel. 71 318 86 40



Międzynarodowa Grupa **Ventana** z siedzibą w Münsterland Nadrenia Północna Westfalia z oddziałami w USA, Polsce, oraz siecią dystrybucyjną na rynkach Benelux-u, Francji i Włoch jest wiodącym producentem okien specjalnych z tworzyw sztucznych. Oddział w Ratowicach zatrudnia 30 pracowników.

Dla wsparcia naszej załogi poszukujemy od zaraz, w pełnym wymiarze czasu pracy (40 godz. tygodniowo)

PRACOWNIKÓW PRODUKCJI

**Możliwość szkolenia
w kraju i za granicą**

Zakres obowiązków:

- Praca przy produkcji okien PCV- konstrukcji specjalnych
- Przygotowanie procesu gięcia poprzez wzmocnienie profili okiennych oraz nadanie im formy
- Produkcja elementów specjalnych wg. promienia, wymiarów lub szablonów

Wymagania:

- zaangażowanie, zdolności manualne, umiejętność pracy w zespole, mobilność, odpowiedzialność, rzetelność, dokładność,

Oferujemy:

- przeszkolenie,
- zatrudnienie na umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie oraz system premiowania,
- przyjazne warunki pracy

Zgłoszenia prosimy wysłać na adres:

cv@ventana-polska.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. 2016 r. poz. 922). „



Międzynarodowa firma zajmująca się produkcją z tworzyw sztucznych w Oławie poszukuje pracownika na stanowisko:

- MECHANIK

- ŚLUSARZ

- USTAWIACZ MASZYN

Praca w systemie trzymianowym przy naprawach maszyn i form wtryskowych w dziale utrzymania ruchu.

Atrakcyjne wynagrodzenie + premia + dodatki.

Osoby zainteresowane proszę o przesłanie CV na adres: **olawa.kadry@rosagroup.com**



Zatrudni

BRYGADZISTĘ

z doświadczeniem w lakierni, dodatkowym atutem będzie znajomość technologii lakierowania proszkowego oraz uprawnienia do kierowania wózkami widłowymi

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiadała za:

- kierowanie podległym zespołem pracowników,
- realizację dziennych planów produkcji,
- jakość i BHP,

Warunki pracy:

- praca 8-godzinna (praca zmianowa)
- atrakcyjne wynagrodzenie
- praca w nowo wybudowanym obiekcie, możliwość współtworzenia organizacji pracy

Miejsce pracy - Jelcz-Laskowice

Osoby zainteresowane proszę o wysyłanie swoich zgłoszeń na adres: **marketing@intercolor.pl** w tytule proszę wpisać: **BRYGADZISTA**

► Firma Karaś zatrudni na produkcję pracowników z Ukrainy tel. 71-313-30-21 lub 509-828-672 do godz. 15

PRACA OD ZARAZ - OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W OŁAWIE AUTO-KURIATA. ZATRUDNIMY NA DOBRYCH WARUNKACH SAMODZIELNEGO DIAGNOSTĘ Z WSZYSTKIMI UPRAWNIENIAMI. TEL. 509 696 001

KUPNO

- Kupię palety, Możliwy transport Tel. 661-515-308
- Kupię: starocie, szable, bagnety, zegarki, odznaki, Tel. 502-627-675
- Kupię szkło, poroże, porcelanę, zegarki i starocie 783-484-945
- Kupię ciągniki i przyczepy oraz maszyny rolnicze, Tel. 602 811 423

SPRZEDAŻ

- Producent rolet wewnętrznych w kasecie – 1 zł za cm szer. kasety, Gaj Oławski 11, Tel. 537-509-599
- Sprzedam ziemniaki paszowe Osiek 71 301 54 88, 501-775-790
- Sprzedam stół rehabilitacyjny z systemem jezdny, podnoszony hydraulicznie, nieużywany. Cena do uzgodnienia. Tel. 665 482 614
- Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe Tel. 71 302 86 23

PPHU M. SZCZEPAŃSKI

SKŁADY OPAŁU

OŁAWA- ul. Różana 21
tel. 71-31-34-892

WROCŁAW- ul. Gospodarska 1
tel. 71-302-69-93

JELCZ-LASKOWICE- ul. Inżynierska
tel. 71-381-12-04

SPRZEDAŻ PELLETO

SKŁAD OPAŁU JELCZ-LASKOWICE

TEREN POLMOZBYTU
(za stacją lotos)

DOBRA JAKOŚĆ W DOBREJ CENIE

TRANSPORT GRATIS! (do 15 km)

RATY, GOTÓWKA
Tel. 607-566-802
Tel. 607-566-803

WIERZBNO SKŁAD OPAŁU lewandowski

WĘGIEL

KOSTKA, ORZECH, EKOGRSZEK
luzem i workowany

Oferujemy transport i konkurencyjne ceny
71-313-12-79
501-34-28-18

► Sprzedam łóżko rehabilitacyjne na pilota ze stolikiem, nieużywane. Cena do uzgodnienia. Tel. 665 482 614

► Sprzedam buraki pastewne 30 zł za 100 kg Tel. 53 221 65 70

► Sprzedam ziemniaki jadalne i paszowe z dowozem Tel. 504 923 819

ZDROWIE

LEKARSKIE

► SPECJALISTA LARYNGOLOG B. BORTNIK przyjmuje w środy i w piątki „Laser Dent”, ul. Wiejska 34/2, rejestracja telefoniczna od 14:30 pod numerem Tel. 71 313 88 16

► ESPERAL Tel. 603 606 121

► STOMATOLOG DR N. MED. KATARZYNA ŁAGOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA ANDŻELIKA PŁOŃSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA LESZEK BURY, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► STOMATOLOG DR N. MED. AGNIESZKA SZULGAN-MĄDRZAK, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA JUSTYNA LEWANDOWSKA, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71 301 66 66 www.easydent.pl

► LEKARZ DENTYSTA Alicja Grzybowska, EasyDent Dental Clinic, Tel. 71-301-66-66 www.easydent.pl

UROLOG
LEK. MED. JACEK JASTRZĘBSKI - SPECJALISTA UROLOG. PRYWATNA PRAKTYKA UROLOGICZNA, USG: UL. ŻEROMSKIEGO 12, NZOZ NOMED; WTOREK OD 16.00 DO 18.00, REJESTRACJA TELEFONICZNA PN.-PT.8.00-16.00 TEL. 71 303 43 24

► GASTROSKOPIA - Gabinet chirurgiczny: specjalista - chirurg JACEK RUTKIEWICZ, rejestracja, fax, Tel. 71 302 86 66

► PRYWATNY GABINET LARYNGOLOGICZNY, LEK. MED. BOŻENA LEŚNIAK, pn - 17.00-18.00, śr 16.30-17.30 NZOZ Medica, 11 Listopada 14, Tel. 601 911 459

► PSYCHOLOG KLINICZNY - dr n. hum. JOLANTA KACZMAREK-STEC Tel. 501-681-669 www.gabinetZoMi.olawa.pl

DERMATOLOG
DR HAB. NAUK MEDYCZNYCH RAFAŁ BIAŁYŃSKI - BIRULA ADIUNKT KLINIKI DERMATOLOGII LECZENIE CHOROBY SKÓRY: ŁUSZCZYCY, TRĄDZIKÓW, GRZYBIC, ŁYSIENIA, BRODAWEK, ALERGII, OCENA ZNAMION OŁAWA, UL. SIENKIEWICZA 8 (NZOZ MEDAN). GABINET CZYNNY W PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI W GODZINACH 16.00-19.00. KONIECZNA REJESTRACJA TELEFONICZNA: 601-990-167 www.dermatologolawa.pl

► LEKARZ WETERYNARII JERZY GIGOŁA, Oława Janowskiego 4, wizyty domowe, Tel. 604 177 146

► SPECJALISTA ORTOPEDA Prywatny Gabinet Lekarski dr n. med. LESZEK MORASIEWICZ przyjmuje w Oławskim Centrum Rehabilitacyjnym Oława, ul. Zaciszna 17, środa godz 16-18 Tel. 601 702 263

► Ekspresowa naprawa protez zębnych Tel. 609 840 762

► USG serca, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, konsultacje kardiologiczne Katarzyna i Daniel Błaszczak specjaliści kardiologów. Gabinet Prywatny ul. Sienkiewicza 8, Oława (NZOZ MEDAN) rejestracja wyłącznie telefoniczna. Tel. 698 808 606

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

CAPRI – NIERUCHOMOŚCI
LESZEK ŻYTO,
OŁAWA, UL. ZACISZNA 60/8,
TEL. 601-990-187
POŚREDNICTWO W SPRZEDAŻY I KUPNIE MIESZKAŃ, DOMÓW, DZIAŁEK.
CAŁA OFERTA NA STRONIE
www.capri-nieruchomosci.gratka.pl
TEL. 601-990-187

► Dom 112 mkw w najwyższej jakości, centrum Jelcz-Laskowice, 440tys BN Tel. 793 020 202

► Mieszkanie bezczynszowe Jelcz-Laskowice, 90mkw, 359tys BN Tel. 793 020 202

► Dom 85 mkw, bliźniak, stan deweloperski, cena 285 000 PLN, Miłoszyce. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 3 pokojowe, rozkładowe, cena 260 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, wysoki parter, 51mkw, 220 000 PLN, rozkładowe, Jelcz-Laskowice Tel. 506 540 120

► Mieszkanie 2 pokojowe, II piętro, 57 mkw, centrum, 235 000 PLN, Jelcz-Laskowice. Tel. 506 540 120

► Działki budowlane okolice Jelcza-Laskowice od 65 000 PLN. Tel. 506 540 120

SPRZEDAM MIESZKANIE 3-POKOJOWE, OK 50 M KW., OŁAWA, CHROBREGO, I PIĘTRO, 270 TYS
TEL. 668-018-487, 795-436-696

► Mieszkanie 2-pokojowe 55 m kw + piwnica + pomieszczenie gospodarcze + garaż. W Oławie, I piętro, w odnowionej kamienicy 220 tys zł 605-607-230, 607-340-406

► Sprzedam mieszkanie 35 m kw., 2 pokojowe w Brzegu (blok III p., media miejskie, cena 150 tys zł) Tel. 500 308 751

KUPIE

► Kupię grunt, Tel. 692-471-877

► Kupię lokal usługowy Tel. 666-855-484

► Kupię każde mieszkanie lub dom z dowolnym stanem prawnym. Szybka wypłata gotówki. Tel. 608 014 450

► Kupię mieszkanie 1,2,3-pokojowe, gotówka Tel. 722-137-774

► Kupię działkę na Zwierzyńcu Tel. 502 627 675

POSIDAM DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA LOKALE O POW. 15,28 MKW, 23,50 MKW I 36,83 MKW
W BUDYNKU BIUROWO-USŁUGOWYM. DO DYSPOZYCJI: ZAPLECZE SOCJALNE, DUŻY PARKING PRZED BUDYNKIEM
TEL. 691 731 691, 71/303 40 11

► Wynajmę nowe w pełni wyposażone jednoosobowe pokoje dla osób prywatnych z miejscem parkingowym, Marcinkowice, tel. 535-080-816, 794-469-150

► Pokoje 1,2,3,4 osobowe Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Kawalerka Jelcz-Laskowice, Tel. 601 788 813

► Wynajmę halę 150 m kw, po remoncie, naprzeciw Tesco, na usługi, magazyn Tel. 507 804 231

► Mieszkanie do wynajęcia po remoncie Oława 663-237-772

► Lokal w centrum Oławy 48 m kw 601-535-658, 782-191-019

DO WYNAJĘCIA LOKAL USŁUGOWY NA PARTERZE (Z WITRYNA) W CENTRUM OŁAWY OBOK KINA ODRA (80 M KW. + ZAPLECZE). TEL. 512 272 357

► Do wynajęcia mieszkanie komfortowe 45 m kw., 2 pokoje, parking podziemny 46 m kw., taras, ul. Magazynowa Tel. 661 283 654

► Do wynajęcia lokal handlowo-usługowy, wolnostojący 52 m kw., ul. Chrobrego 33 a Tel. 788 017 441

► Wynajmę kawalerkę Tel. 503 912 412

► Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe w Jelczu-Laskowicach przy ul. Cegielskiego. Tel. 661 333 257

► hala 50 m kw. i mieszkanie 20 m kw., Tel. 603 319 242

MIESZKANIE NA CHROBREGO DO WYNAJĘCIA OD 01.11. TEL. 503 149 146

► Wynajmę lokal 22,40 m.kw. na sklep lub działalność usługową. Oława ul. Krótka 3 (od podwórka) Tel. 668 346 560, 789257004

► Do wynajęcia od zaraz mieszkanie 3 pokoje + aneks kuchenny + wyposażenie. Centrum Oławy. Tel. 602 443 638

ZAMIEŃE

► Mieszkanie komunalne w Oławie na Oławę. Parter, dwa pokoje - 54m kw. Tel. 721 285 885

► Zamienię mieszkanie kwaterekowe 30 m kw. po kapitalnym remoncie w Oławie na większe w Oławie lub okolicach. Tel. 52 820 09 20

BIURO NIERUCHOMOŚCI

► Biuro Nieruchomości Comfort House Kazimiera Grzeszczak – kupno i sprzedaż mieszkań, domów, działek i lokali. Oława, ul. 1 Maja 6/2, 600-340-145 www.comforthousenieruchomosci.gratka.pl

INVEST - HAUS BIURO NIERUCHOMOŚCI JOLANTA ROMANKO
SPRZEDAŻ - KUPNO - WYNAJEM - NAJEM NIERUCHOMOŚCI
TEL. 507 190 976
www.invest-haus.pl

USŁUGI

USŁUGI RÓŻNE

► Projektowanie, certyfikaty energetyczne, kierowanie budowlami, usługi budowlane PiW BIELECKI Biuro: Marcinkowice, ul. Cicha 13, tel. 506-196-175, 695-777-444

► Usługi elektryczne, automatyka do bram, 603-076-223

► Geodezja - mapy D/C projektowych, tyczenia, inwentaryzacje, wskazania granic, tel. Tel. 604 957 359

► Usługi elektryczne, Tel. 604-613-483

► Alarmy i monitoring, Tel. 604-613-483

► Cyklinowanie, Tel. 697-143-799

► Elektryk - instalacje elektryczne 665 639 401

► Klimatyzacja 604-613-483

BHP

► BHP szkolenia, nadzór, doradztwo, dokumentacja wypadkowa, ocena ryzyka, tel./fax 71-313-74-45 Tel. 603 127 445, www.bhpolawa.pl

WYWÓZ SZAMBA 601-873-290

STOLARSTWO

► Meble Mix Marcin Zanin, kuchenne, szafy, garderoby, łazienkowe oraz inne. Fachowe doradztwo, bezpłatne pomiary i solidne wykonanie. Jelcz-Laskowice, Tel. 609-034-113 Email: meblemix@wp.pl

► BDB MEBLE- wykonawca mebli, na wymiar, na zamówienie, na każdą kieszeń, pomiar - projekt - wycena - montaż - serwis, Marcin Ostrowski - Oława – ul. Iwaszkiewicza 48. Zapraszamy Tel. 500 108 785, www.bdbmeble.net,

► Usługi dekarские - montaż więzby dachowej, - łączenie - układanie dachówki, - wstawianie okien dachowych, - obróbka kominów. Tel. 514 539 321

AGD

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inny sprzęt AGD. Oława ul. Grota-Roweckiego 4. Tel. 502 868 817 71-313-26-73

NAPRAWA I SPRZEDAŻ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH I AGD – DOMOWYCH I SKLEPOWYCH – OŁAWA, PL. ZAMKOWY 19, TEL. 508-267-478, 71-301-42-71

SERWIS AGD
TEL. 603-835-219

► Zakład naprawy sprzętu AGD. Pralki, lodówki, zmywarki, zamrażarki, maszyny do szycia i inne sprzęty AGD. Oława – ul. Grota-Roweckiego 4, Tel. 71 313 26 73, 502-868-817

ELEKTRONIKA RTV

► Montaż i serwis anten satelitarnych, www.satix.net.pl, Tel. 602 495 749

► Serwis RTV – SAT, Tel. 602 495 749

► Montaż anten i tunerów, Tel. 604 613 483

CZYSZCZENIE

► Czyszczenie dywanów 665 639 401

► Karcher - profesjonalne czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej oraz samochodowej, Tel. 504 163 100

► Pranie tapicerki meblowej i samochodowej, dywanów Atrakcyjne ceny, dojazd - www.ecopranie.pl, Tel. 692 057 141

► Pranie dywanów, kanap. Tel. 53 567 93 46

► DORA-MAX kompleksowe sprzątanie. Tel. 791 755 040 Email: kompleksowe.sprzatanie@wp.pl

TRANSPORT

TRANSPORT KONTENEROWY, PODSTAWIANIE KONTENERÓW POD GRUZ, ZŁOM I ŚMIECI
TEL. 501 278 422

► Przeprowadzki - transport Tel. 604 332 147

► Przewóz osób Tel. 604 332 147

► Transport HDS, Tel. 724 768 466

► Bus osobowy, 8+1, klimatyzacja. Tel. 507 053 028

HYDRAULICZNE

► Usługi hydrauliczne, co, wod-kan Tel. 503 609 482

powiatowa

Nie wychodź z domu!

Zamów ogłoszenie drobne przez Internet!

Wyślij treść ogłoszenia na adres

e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl

lub ogloszenia@gazeta.olawa.pl

albo wejdź na stronę:

<http://tuolawa.pl> (zakładka ogłoszenia)

tuolawa.pl

Infolinia:
tel. 71 313 35 57



P.H.U. FOSPOL

OŁAWA "KWADRACIAK"
ul. Chrobrego 23a (I piętro)

71 313 59 70
601 583 669

www.fospol.eu

ŻALUZJE ROLETY

SIATKI PRZECIW OWADOM OKNA I DRZWI PCV

czynne: pon-pt. 10-18, sob. 10-14

REDAKCJA

„Gazeta Powiatowa - Wiadomości Oławskie”
tel. i fax 71-313-70-78
internet: www.gazeta.olawa.pl;
e-mail: redakcja@gazeta.olawa.pl
55-200 Oława, ul. Chrobrego 19;
tel. 71 313 70 78,

REDAGUJĄ

Kamil Tyśa (p.o. red. naczelnego),
Jerzy Kamiński, Krzysztof Andrzej
Trybulski, Zbigniew Bachul, Edward
Bykowski, Wioletta Kamińska,
Agnieszka Herba i Jacek Polasz.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania,
adustacji materiałów i zmiany tytułów.
Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi
odpowiedzialności i nie zwraca materiałów
niezamówionych.

(TS) - tekst sponsorowany

DZIAŁ REKLAM

tel. i fax 71-313 70 78
Bogusław Szymański - reklama, przetargi
e-mail: reklama@gazeta.olawa.pl

Biurowie ogłoszeń w Oławie,
Małgorzata Najgebaur,
ul. Chrobrego 19, tel. i fax 71 313 35 57,
e-mail: gosia@gazeta.olawa.pl,
czynne: poniedziałek, wtorek 8-16
środa 9-17, czwartek, piątek 8-15,
sobota nieczynne.

Plakaty publikujemy bezpłatnie jedynie
wtedy, gdy gazeta jest patronem medial-
nym wydarzenia.

WYDAWCA

RYZA Sp. z o.o.,
55-200 Oława, ul. B. Chrobrego 19,
NIP: 912-184-21-80, KRS 0000321273,
tel. 71 313 35 57
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia Sosnowiec

NAKŁAD: 7000 egz.

Wspieranie
miejscowych
mediów
Lokalnych
wspieranie
miejscowych
mediów

**Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych**

**DOLNOŚLĄSKI
KLUCZ SUKCESU 2012**

► Usługi hydrauliczne. Montaż jun-
kersów. Profesjonalne doradztwo i
wycena. Tel. 514 539 321

► Usługi hydrauliczne - montaż
piecy gazowych, serwis, naprawa,
doradztwo oraz wycena. Tel. 514 539
321

BUDOWLANE

ETKA-PROJEKT.
OŁAWA, UL. CHROBREGO 17/3.
PROJEKTOWANIE I KIEROWANIE
BUDOWAMI.
10 000 PROJEKTÓW TYPOWYCH
DOMÓW DO WYBORU.
www.etka.pl
TEL. 603 685 925, 71 303 28 05

► Malowanie, tapetowanie, panele,
regipsy, papa termozgrzewalna, Tel.
698 623 537

► Łazienki, płytki podłogowe, prze-
róbki hydrauliczne, klinkier, Tel. 698
623 537

► Malowanie natryskowe agrega-
tem, malowanie tradycyjne wałkami,
gładzie, panele, regipsy, 500-254-830
Tel. 500 254 830

► **Cyklinowanie bezpyłowe i reno-
wacja schodów, Tel. 600 170 178**

► Kostka brukowa HurtBruk.pl, Tel.
724 768 466

► Elewacje, docieplenia, tynki
strukturalne natryskowe, Tel. 697
106 011

► Budowa domów, więźby, pokry-
cia dachowe, wylewki, tarasy, schody
betonowe, odwierty studni, Tel. 697
106 011

► Usługi budowlane - Kafelkowanie,
Malowanie, Panele i inne, Tel. 725 143
324

► Cyklinowanie bezpyłowe, ukła-
danie parkietów i paneli, renowacja
schodów, Tel. 507 194 548

► Zgrzewanie papy, naprawy de-
karskie, kominy, mycie i malowanie
dachów, wycinka drzew, Tel. 882-
087-150

► Docieplenia, elewacje, usługi bu-
dowlane Tel. 501 799 029

► Brukarstwo i usługi koparko-łado-
warką Tel. 502 411 884

► Remonty mieszkań, łazienek, re-
gipsy, kafle, gładzie, panele, tapeto-
wanie, malowanie: wnętrz, elewacji,
dachów + mycie Tel. 889 312 688

► Malowanie, tapetowanie gładź,
regipsy, kafelki, ogrodzenia Tel. 729
677 185

► Prace wykończeniowe mieszkań
deweloperskich pod klucz Tel. 725
143 324

► Usługi remontowo-budowlane.
Płytki, granit, marmur, malowanie,
szpachlowanie. Kompleksowe wy-
kończenie wnętrz. Robert, kontakt
tel. 731 481 553

► Remonty mieszkań - łazienki od
A do Z - gładzie, malowanie - pa-
nele, płytki, zabudowy gipsowo -
kartonowe - montaż okien i drzwi
wolne terminy Tel. 514 539 321

► Przyjmę zlecenie na budowę
domu, Tel. 502 081 120

UROCZYSTOŚCI

► Chłodnia na wesela + stół wiejski
gratis, Tel. 604-421-959

VIDEOFILMOWANIE

► Artur Wawer Tel. 888-664-585
www.artur.video-weseln.pl

► **Videofilmowanie, Tel. 508-295-
104**

► Zgrywanie z kaset VHS na DVD.
3 Maja 8u/2a. Tel. 792-502-051

ZESPOŁY

► Dj Robi - wesela, integracje, ple-
nery, scena - doświadczenie - ponad
18 lat, Tel. 507 053 028 www.djrobi.pl

► ZGRANA PARA, Tel. 692-717-384

► For You, Tel. 604-421-959

TŁUMACZENIA

► Tłumacz przysięgły j. niemieckie-
go JAKUB MOŻEJKO, briefy, doku-
menty, Tel. 502-125-909

BIURO TŁUMACZEŃ ETO.
TŁUMACZENIA
ZWYKŁE I PRZYSIĘGŁE,
OŁAWA, UL. BRZESKA 19,
TEL. 501-621-443,
71-318-10-50

► Mgr EWA JÓŻKÓW - tłumacz
przysięgły j. niemieckiego. Tłumacze-
nia przysięgłe i zwykłe Tel. 605-292-
921

► Vision jobs - tłumaczenia przysię-
głe i zwykłe - wszystkie języki. Oława,
ul. Magazynowa 3/9, Tel. 71 758 48 40
www.visionjobs.com

KOMPUTERY

**SERWIS I NAPRAWA
LAPTOPÓW, KOMPUTERÓW
I KAS FISKALNYCH**
Sklep komputerowy JWJ
Oława, ul. Żeromskiego 2
tel. 71 303-41-14

► Pogotowie i serwis komputerowy,
rozwiążę każdy problem, dojazd do
klienta, 10-letnie doświadczenie, ta-
nio, szybko, solidnie Tel. 603 715 185

► S-Computers komputery, kasy fi-
skalne, serwis, NC+, 3 Maja 8u/2a, Tel.
792 502 051

► Romicom: komputery, telefony
komórkowe, E-papierosy, serwis te-
lefonów, drukarek, komputerów. Re-
generacja tuszy i tonerów, ul. B. Chro-
brego 20f Tel. 503 149 152

RÓŻNE

BIURO RACHUNKOWE INCOME
- KSIĄŻKI PRZECHODÓW I
ROZCHODÓW,
PEŁNA KSIĘGOWOŚĆ,
ROZLICZENIA Z ZUS I US,
OŁAWA, UL. KUTROWSKIEGO 41,
TEL. 604-071-018,
71-734-57-33

► Kredyty konsolidacyjne gotówko-
we pożyczki pozabankowe biuro Oława
pl. Gimnazjalny 5 B plastyki miodu
obok punktu z dorabianiem kluczy i
sklepu odzieżowego. Kontakt Tel. 501
169 184

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ KAŻDE AUTO DO 5000 ZŁ,
PŁACIMY NAJWIĘCEJ
TEL. 504-004-956

► Blacharstwo, lakiernictwo i inne.
Stefan Rolka, Oława, ul. Turkusowa 2
(Nowy Otok), Tel. 508-287-203 71-
303-80-21

KUPIĘ KAŻDE AUTO.
NAJLEPSZE CENY W REGIONIE
TEL. 781-306-420

► **Autolaweta 24 h - usługi, Tel. 781
306 420**

SKUP SAMOCHODÓW
DO KASACJI
- ZA KAŻDY PŁACIMY GOTÓWKĄ,
TRANSPORT SAMOCHODU
GRATIS,
WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA
NIEZBĘDNE DO
WYREJESTROWANIA
W WYDZIALE KOMUNIKACJI
I FIRMIE UBEZPIECZENIOWEJ.
OŁAWA UL. ZWIERZYNIĘCKA 11
TEL. 505-045-414,
509-582-251,
TEL/FAX 7131-33-024,

► Pomoc Drogowa 24 h, dostawcze
- osobowe, transport 574-530-220

**AKUMULATORY****ROWERY**

Części rowerowe i motorowerowe

AKU-MOTO-BIKE

ul. ks. Janowskiego 27

Tel. 71 313 29 93, 516 195 330

www.akuolawa.pl

ROWERY, AKUMULATORY

ul. Lipowa 13, tel. 501 775 746

www.rowerylipowa.pl

Więcej **KARPI** w naszych wodach

WĘDKARSTWO**Ekologiczna akcja**

**W końcu października
zarybiano dwa akwenty
w naszym powiecie, któ-
rymi opiekują się lokalne
koła Polskiego Związku
Wędkarskiego**

Do zbiornika „Pierwszy
Staw” w Jelczu-Laskowicach
trafiła pierwsza partia dorod-
nych ponad dwukilogramo-
wych karp. Łącznie wpusz-
czono tam 600 kg tej ryby.
Zarybiono również zbiornik
„Piaski”, do którego trafiło
600 kg karpia oraz 50 kg
jazia. Do przewozu ryb wy-
korzystano specjalistyczny
samochód Ośrodka Zarybie-
niowego w Szczodrem, który
ma na pokładzie zbiorniki
z wodą oraz podwójne butle
z tlenem. Ryby z samochodu
są spuszczone przez specjalny
rękaw do akwenu, przez co
pozostają cały czas w dobrej
kondycji. Pozostałe zbiorniki,
ze względu na ich niedostęp-
ność, spowodowaną stanem
powodziowym, zostaną uzu-
pełnione narybkami w termi-
nach późniejszych.

Niestety, prowadzone kon-
trole przez Straż Rybacką
wykazują, że wielu wędkarzy
nie zapoznało się do końca
z obowiązującym regulami-
nem połowów. W zezwoleniu
na wędkowanie, który jest
w posiadaniu każdego wędka-



W taki sposób dokonuje się zarybienia

rza w tabeli „Wymiary, okresy
ochronne i limity połowu”,
przy gatunku karp zapisano -
limit od 1 października do 31
grudnia wynosi 1 sztukę na
dobę. Również obowiązkiem
każdego, kto decyduje się na
wpuszczenie ryby do siatki jest
odnotowanie tego w rejestrze
połowu. Natomiast wymiar
dolny to 35 cm, a górny - 65
cm. Z tego tytułu w zeszłym
tygodniu posypało się wiele
kar, nakładanych przez służby.

Na górnym kanale Odry
w Oławie 3 października ry-
walizowano w zawodach sple-
wikowych Koła PZW nr 110
„Amur” przy Hucie Oława.
Uczestniczyło 11 wędkarzy,
w tym dwóch juniorów. Tylko
siedmiu punktowało. W ciągu
180 minut złowili 3550 g
ryb, głównie leszczy i oko-
ni. Zwyciężył Jacek Pakiet,

który przyniósł do stolika
sędziowskiego ryby o łącznej
wadze 960 g. Drugie miejsce
wywalczyła juniorka Anna
Pakiet - jej wynik to 930 g.
Na trzecim stopniu podium
znalazł się Tomasz Wodzicki
- 390 g, a na czwartym junior
Mikołaj Stec - 150 g.

Zawody sędziowali Dariusz
Zdunek i Marcin Markowski.

*Wszyscy wędkarze mogą
współtworzyć tę rubrykę,
dzwoniąc pod numer telefonu
+48-600-378-240.*

* Skarbnik Koła PZW nr
90 „Rzemieślnik” zaprasza
do codziennie w godzinach
od 8.00 do 16.00, do zakładu
elektromechanicznego przy ul.
Kutrowskiego 15 w Oławie.

**TEKST I FOT.:
(GRARO)**



Uczestnicy zawodów Koła PZW nr 110 „Amur” w Oławie

**Dyżury składkowe
w oławskich kołach
PZW**

* Skarbnik Koła
Miejskiego PZW nr 16
w Oławie przyjmuje
wpłaty we wtorki
i czwartki, od godz.
16.00 do 18.00,
w sklepie wędkar-
skim koło dworca
PKS. W tym samym
miejscu takie spra-
wy członków Koła
PZW nr 19 załatwia
Agata Kieda.

PCK szuka opiekunek

Jest praca dla opiekunek
PCK do osób starszych
i chorych z Jelcza-Lasko-
wic, okolic J-L, Oleśnicy
Małej, Bystrzycy, Ścinawy
Polskiej i nie tylko. - Zain-
teresowane osoby prosimy
o kontakt pod numerem:
71-313-23-25 - informuje
Jolanta Kirkiewicz, koor-
dynator ds. działalności
opiekuńczej PCK w Oławie.
(CK)

KAMPER INTEGRA DO WYNAJĘCIA

4-osobowy
PEŁNE WYPOSAŻENIE



TEL. 501 063 734

OŁAWA

Kultura

Oławski Uniwersytet Trzeciego Wieku radzi sobie świetnie zarówno stacjonarnie, jak i online

Słuchacze Oławskiego Uniwersytetu Trzeciego wieku są ciągle absorbowani. Od maja do sierpnia, gdy mieliśmy do czynienia z pierwszą falą zachorowań na Covid-19, seniorzy bardzo dzielnie pracowali i przyczynili się do powstania zajęć online, które były emitowane w ramach projektu „Sztuka Cię Szuka”, dofinansowanego ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa

Ambitnie i z pasją

Narodowego pod szyldem programu „Kultura w sieci”.

Przy ich udziale powstała m.in. „Szkatułka wspomnień Amici Del Canto” - filmowy efekt dwumiesięcznych zadań warsztatowych realizowanych w okresie czerwiec-lipiec 2020. Rezultatem było zebranie życiowych wspomnień w formie wspólnego filmu ze ścieżką dźwiękową w postaci utworów nagranych przez chór. Pomysłodawcą i koordynatorem autorskiej koncepcji była Barbara Szarejko-Nestor - kierownik artystyczny chór Amici del Canto.

Kolejną odsłoną pracy z seniorami były zajęcia z malarstwa prowadzone przez Bożenę Potoczny, od 2009 roku prowadzącą zajęcia malarskie i teatralne w Oławskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. Cykl pięciu spotkań warsztatowych pokazywał techniki malowania akwarel, w których artystka zaprezentowała podstawowe zasady malowania, jak i prawa do eksperymentu oraz zasady utrzymania cech charakterystycznych dla akwareli. Zaprezentowana została również praca artystki na żywo.

W ramach projektu powstał również cykl pięciu spotkań on-line, podczas których przedstawiono podstawowe ćwiczenia z zakresu emisji głosu oraz instruktaż wspólnego śpiewania polskich piosenek z przygotowanymi tekstami. Dzięki tym warsztatom seniorzy mogli się nauczyć czterech polskich coverów przy akompaniamencie fortepianu. Zajęcia prowadziła Kamila Bakalarczyk-Kruk przy akompaniamencie Waldemara Maszyńskiego. W ostatnim odcinku wystąpili również sami seniorzy, którzy aktywnie angażowali się w projekt.

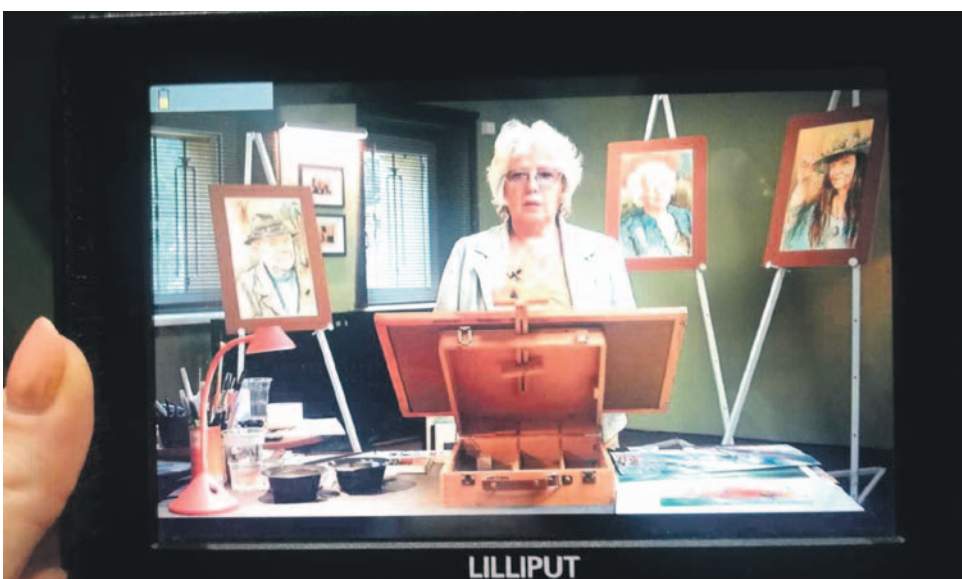
Oczywiście ciężko byłoby skorzystać seniorom z tych wszystkich wydarzeń online bez podstawowej wiedzy komputerowej. Tu na ratunek przyszedł Dawid Stanasiuk, absolwent Politechniki Wrocławskiej, od czterech lat prowadzący zajęcia komputerowe dla Oławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Przeprowadził on cykl trzech webinarów przybliżających seniorom, jak poznać i wykorzystać narzędzia wirtualne w kulturze.

Podczas gdy instruktorzy nie mogli pracować z seniorami bezpośrednio, kontakt telefoniczny bądź za pośrednictwem Facebooka

był jedyną formą wsparcia słuchaczy. Oprócz zrealizowanego projektu seniorzy uczestniczyli w zajęciach online z gimnastyki prowadzonych przez Monikę Szczeciak oraz lekcjach tańca prowadzonych przez Mirosławę Cydzik, a także tańca dla zdrowia, prowadzonego przez Joannę Stanisławską Orłowską. Zajęcia miały formę krótkich filmików instruktażowych.

Niestety, obecna sytuacja nie pozwala seniorom wrócić do normalnych zajęć, dlatego już niebawem ciąg dalszy przygotowywania zajęć online Oławskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wkrótce Centrum Sztuki przedstawi kolejne propozycje warsztatów, licząc, że okażą się równie interesujące.

(KT)



Październik/Listopad 2020

30-05

OD 1923

KINO ODRA

Centrum
Sztuki
w Oławie

WARSZTATY PRODUKCJI MUZYCZNEJ

6-8 LISTOPADA 2020R.

PROWADZĄCY:

ŁUKASZ DAMRYCH I WALDEMAR MASZYŃSKI



W PROGRAMIE M.I.N.:

- NAGRYWANIE INSTRUMENTÓW AKUSTYCZNYCH
- SAMPLING - OMÓWIENIE DOSTĘPNYCH NARZĘDZI DO SAMPLINGU
- PRAKTYCZNE WYKORZYSTANIE INSTRUMENTÓW WIRTUALNYCH W PROCESIE TWORZENIA
- MIX I MASTERING - PRZYGOTOWANIE ŚLADÓW DO MIKSOWANIA

OWE ODRA, UL. MŁYŃSKA 3, OŁAWA

KOSZT: 150zł

WIĘCEJ NA KULTURA.OLAWA.PL
ZAPISY: KURSY@KULTURA.OLAWA.PLSAMORZĄDOWA INSTYTUCJA KULTURY
MIASTA OŁAWAGodziny seansów na: www.kultura.olawa.pl

sport

Szef działu: Krzysztof A. Trybulski kat@gazeta.olawa.pl



W derbach lepszy beniaminek

s. 31

Wysokie loty „Sokoła” wciąż trwają

s. 33

OŁAWA

Brawo!

Historyczny sukces odniosła reprezentacja MGLKS „Parnas” na mistrzostwach Dolnego Śląska juniorów! Po raz pierwszy w historii tej imprezy, oławianie wywalczyli podwójne złoto. Udało się to Natalii Miareckiej (kategoria dziewcząt do lat 17) oraz Grzegorzowi Markowi (kategoria chłopców do lat 13)

Zawody rozgrywano 17 i 18 października w Lubinie, w hali widowiskowo-sportowej RCS przy ul. Odrodzenia.

- Serdecznie dziękujemy naszym reprezentantom za piękną postawę, nagrodzoną wspaniałym osiągnięciem! - piszą przedstawiciele oławskiego klubu szachowego w mediach społecznościowych.

Medale wywalczyli również Szczepan Wilgosz w grupie C-13, oraz Amelka Górka wśród dziewczyn do lat 11. Amelka po nieco słabszym pierwszym dniu, bardzo dobrze zagrała w drugim, dzięki czemu załapała się na najniższy stopień podium! Za to popularny „Szczepson” był liderem przez większość turnieju. Musiał się jednak

Zaszachowali rywali



Oławska reprezentacja na mistrzostwa Dolnego Śląska

zadowolić srebrem, po przegranej w ostatniej rundzie z... kolegą klubowym Grzesiem Markiem!

- I tutaj chcielibyśmy bardzo pochwalić obu juniorów za to, że w ostatniej rundzie, mając sześć wymagających pojedynków za sobą i będąc zmęczonymi trudnym turniejem, wybrali nie tę łatwiejszą drogę (tj. szybki „remisik”), ale postanowili walczyć do końca, nawet ze sobą - pisze

klub na Facebooku. - Bardzo dobrze panowie - jesteśmy z Was dumni! Jak często mawia młodzież w Waszym wieku - Propsy i szacun! Za walkę i piękne reprezentowanie dziękujemy również pozostałym naszym zawodnikom - Szymonowi Wasilce, który wywalczył 7 miejsce wśród chłopców do lat 9, Weronice Piejko oraz Nikosiowi Bierońskiemu (oboje zajęli 12 miejsca do lat 11). Kłaniamy się również

organizatorom za sprostanie niełatwemu wyzwaniu przeprowadzenia dużej imprezy, z zachowaniem restrykcyjnych środków ostrożności oraz obostrzeń związanych z pandemią! Bardzo dziękujemy rodzicom, którzy pomagali jeśli chodzi o transport - panom Mariuszowi Górskiemu, Danielowi Markowi, Przemysławowi Wasilce oraz Tomaszowi Wilgoszowi, a także państwu Iwonie Wiśniowskiej i An-



Miłosz Zajadlak z pucharem za trzecie miejsce w mistrzostwach Polski

drzejowi Bierońskiemu. Gens Una Sumus!

*

Ogromny sukces osiągnął również sześciolatek Miłosz Zajadlak. W mistrzostwach Polski do lat 6 zajął trzecie miejsce! Warto zaznaczyć, że tak naprawdę osiągnął dzielone pierwsze miejsce i o

najniższym stopniu podium zdecydowała wyłącznie punktacja pomocnicza. To prawdopodobnie największy do tej pory sukces reprezentanta MGLKS „Parnas” na arenie ogólnopolskiej!

KAMIL TYSA

ktysa@gazeta.olawa.pl

Fot.: archiwum MGLKS „Parnas”

LEKKOATLETYKA

Nordic walking

Stowarzyszenie Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących „Cross”, przy współpracy ze stowarzyszeniami „Guide” oraz „Janików nad Smortawą”, a także z Nadleśnictwem Oława zorganizowało pod koniec września na specjalnie przygotowanej trasie w rejonie Bystrzycy i Janikowa, trzydniowe zawody nordic walking dla niewidomych, słabowidzących i osób z innymi niepełnosprawnościami

Zawody koordynował sekretarz Rady Miejsko-Gminnej LZS w Oławie Dariusz Rutkowski, a sędzią głównym był Tomasz Niewodniczański, który podzielił się z nami kilkoma ciekawymi refleksjami oraz przysłał nam

również kilka interesujących zdjęć z rywalizacji. W pierwszym dniu zawodów, w piątek 25 września, pogoda nie sprzyjała uczestnikom marszu na dystansie 5,5 km. Chwilami mrzело i było bardzo chłodno.

Sobotni start był natomiast zaliczany do indywidualnego Pucharu Polski. Jeszcze gorsza aura w tym dniu niż piątkowa spowodowała, że organizatorzy przesunęli start z godzin porannych na popołudniowe. Nocna ulewa, trwająca z piątku na sobotę, przeciągnęła się na całe przedpołudnie oraz uniemożliwiła przejście wyznaczonej trasy, która w wielu miejscach zamieniła się w duże bajora. Na szczęście udało się doraźnie, wyznaczyć trasę zastępczą i zdążyć przed zmierzchem przeprowadzić konkurencję, już na względnie suchych ścieżkach. Dla niewidomych i słabowidzących nie brakowało mimo to trudności w postaci węższych fragmentów ścieżek i wystających korzeni.

Niedziela, o dziwo, powitała nas lepszą pogodą, a czasami świeciło nawet słońce. Na tej samej trasie co w sobotę, odbyły się już bez problemów

biegi sztafetowe. Emocji było co niemiara...

- W Janikowie takie zawody organizowaliśmy już drugi raz - nie da się tego porównać z wieloma „zwykłymi” wyścigami - pisze Tomasz Niewodniczański. - W trudnej konkurencji, na leśnych trasach, mieliśmy uczestników, dla których sam udział w imprezie to wielkie wyzwanie, a co dopiero sportowa rywalizacja. Zupełnie inaczej odbiera się sportowe zmagania ludzi z niepełnosprawnościami, gdy widzi się, jak cieszy ich możliwość pokonywania własnych słabości, jak bardzo się sami cieszą ze swoich osiągnięć. Charakterystyczne jest też to, że Oni nie rezerwują sił na później, od pierwszego metra dają z siebie wszystko. Oni naprawdę są wielcy! Szanuję ich i podziwiam! Więcej już nie napiszę, bo bardzo się wzruszyłem. Pozdrawiam tych, co to przeczytają na łamach gazety oławskiej.

(KAT)

FOT.: TOMASZ NIEWODNICZAŃSKI

Wzruszające zawody w Janikowie



Pamiątkowe zdjęcie wszystkich uczestników niedzielnych biegów sztafetowych



W piątkowych zawodach startowali seniorzy

SIATKÓWKA

II liga

Zaciętą pięciosetową walkę dwóch zespołów drugoligowych z powiatu oławskiego wygrała debiutująca w tym sezonie w rozgrywkach ogólnopolskich drużyna z Jelcza-Laskowic

Sobotni mecz „Olavii” z „Volleyem” rozgrywany był w hali Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej tak jak wszystkie imprezy sportowe w Polsce - bez udziału publiczności. W rolę kibiców udanie wcielił się zawodnicy z kwadratów dla rezerwowych, głośnym dopingiem wspierający występujących na parkiecie kolegów. Dzięki dobrej współpracy obu naszych klubów, udało się przeprowadzić internetową transmisję meczu, którą śledziło na żywo ponad 200 widzów.

Faworytem pojedynku wydawała się być bardziej doświadczona drużyna z Oławy, mająca w składzie wielu zaprawionych w pierwszoli i drugoligowych bojach siatkarzy, a także legitymującego się stażem w „Plus Lidze” Jakuba Zwiecha.

Sporą niespodzianką okazała się obecność w sztabie szkoleniowym „Volleya” Michała Cymermana, który w latach 2014-2016 występował w „Olavii” na pozycji libero. Od kilkunastu dni pełni on w jelczańskim klubie rolę asystenta trenera Krzysztofa Piławy. Różne wypowiedzi i uwagi Michała Cymermana, który świetnie zna mocne i słabe strony siatkarzy „Olavii”, okazały się dla jelczan bardzo cenne - zwłaszcza w piątym, decydującym secie.

Nie brakowało także innych smaczków kadrowych. W „Volleyu” występują Maciej Cierniak i Michał Jagiełło, mający za sobą przygodę w „Olavii”, natomiast przed

MKS „Olavia” Oława - IM „Faurecia-Volley” Jelcz-Laskowice 2:3

W derbach lepszy beniaminek



Triumfatorami pierwszego w historii derbowego pojedynku na poziomie drugoligowym w powiecie oławskim zostali siatkarze z Jelcza-Laskowic - na pomoczonej fotce widzimy ich ze sztabem szkoleniowym i z kierownictwem klubu ...

obecnym sezonem do oławskiego klubu trafił z „Volleya” Olek Chekan.

Lepiej weszli w mecz goście z Jelcza-Laskowic, którzy po kilku udanych akcjach prowadzili 4:2, a następnie 8:6. Przy tym ostatnim wyniku przyjeźdnym przytrafił się prebstój i po kilku minutach gry przy świetnej zagrywce Jakuba Zwiecha, „Olavia” prowadziła 11:8.

W kolejnej fazie meczu gospodarze powoli, ale systematycznie, zwiększali przewagę. Po asie serwisowym Piotra Hernika prowadzili już 19:12, a po udanej kierce Macieja Kęsickiego - 20:13. Po kilku składnych atakach miejscowej drużyny, na tablicy wyników było 23:15 dla „Olavii” i stało się jasne, że ten pierwszy set w zasadzie jest rozstrzygnięty. Gościom udało się jeszcze wywalczyć trzy punkty a seta zakończył sprytną kiwką na środku siatki Jakub Zwiech.

Zawody sędziowali...

Spotkanie, które odbywało się bez udziału publiczności, prowadziła dwójka sędziów z Zielonej Góry: Aleksandra Kurowska (I arbiter) i Piotr Flis (II arbiter). Sekretarzem zawodów był Robert Praisnar z Jelcza-Laskowic, a funkcję sędziów liniowych pełnili Justyna Herlender z Jawora i Bartłomiej Stachowicz z Wrocławia.

Składy drużyn

MKS „Olavia”: Damian Fijak, Piotr Hernik, Maciej Kęsicki, Gracjan Sachnik, Jakub Zwiech i Maksymilian Zwiech oraz Radosław Grzelak (libero). Na zmiany wchodził: Olek Chekan, Jarosław Madzia, Dawid Migdałski i Jakub Myszk.

IM „Faurecia-Volley”: Grzegorz Bobek, Maciej Cierniak, Filip Florek, Jędrzej Jasnos, Eryk Janelt, Bartosz Lacocki i Filip Lebiada (libero). Na zmiany wchodził: Marcin Biela, Michał Jagiełło, Kamil Skolimowski i Franciszek Uszok.

Tak więc ostatecznie „Olavia” wygrała pierwszą odsłonę 25:18.

Początek drugiego seta był bardzo wyrównany - zespoły walczyły systemem „Punkt za punkt”. Przy stanie 4:4 lepiej zaczęli grać jelczanie i stopniowo budowali przewagę, do wyniku 10:4. Dystans zmniejszył Jarosław Madzia, który zmienił w „Olavii” na przyjęciu Macieja Kęsickiego. Goście mieli problemy z odbiorem jego serwisowych flotów i w efekcie krótki fragment meczu „Olavia” wygrała 5:1. Potem jednak znowu lepiej szło „Jelczańskim Lwom”. Niezbyt udane wejście na parkiet zanotował

Olek Chekan, którego przy stanie 23:17 dla przyjeźdnich, pojedynczym punktowym blokiem zastopował środkowy „Volleya” Bartosz Lasocki. Kolejną piłkę wywalczyli także siatkarze „Volleya”, więc ostatecznie wygrali drugą partię 25:17 i wyrównali stan meczu na 1:1.

W trzecim secie znowu nastąpił zwrot o 180 stopni. Od początku zdecydowanie lepiej na parkiecie czuli się gospodarze. Skutecznie atakował ze skrzydeł Piotr Hernik, który w sobotnim meczu wyrósł na lidera zespołu z Oławy. Skuteczny blok i celne ataki ze środka siatki prezentowali teraz bracia Max i Kuba Zwie-

chow. Dobrą zagrywką popisywał się Gracjan Sachnik.

Po czasie dla trenera Piławy i po wejściu na parkiet Krzysztofa Bieli, gra „Volleya” na pewien czas się poprawiła, ale nie na tyle, żeby goście mogli myśleć o wygraniu trzeciego seta. Oławianie do końca tej partii mieli ją pod kontrolą i ostatecznie zwyciężyli tak jak w pierwszej odsłonie - 25:18.

To, że gra obu naszych drużyn często faluje, przekonał się w ich kilku poprzednich meczach, a naj-

bliższe wydarzenia w hali OCKF w pełni to potwierdziły. W czwartym secie inicjatywę od początku przejął bowiem „Volley”, który bez trudu przyjmował wszystkie zagrywki rywali. Dzięki temu rozgrywający gości Eryk Janelt często wykorzystywał atakujących punktowo ze środka Bartosza Lasockiego i Filipa Florka. Skutecznie kilka razy oławski blok obył Marcin Biela, który od początku tej partii zastąpił Macieja Cierniaka. Spustoszenie w defensywie „Olavii” siał mocną zagrywką Jędrzej Jasnos. Te wszystkie walory podopiecznych trenera Piławy złożyły się na ich pewną wygraną w czwartej partii 25:16.

O losach pierwszych w historii siatkarskich derbów powiatu oławskiego musiał więc zdecydować tie-break. Mówi się, że to trochę loteryjny set, ale zawsze szczęściu trzeba trochę pomóc. Wydaje się, że lepiej taktycznie rozegrali tę partię szkoleniowcy zespołu z Jelcza-Laskowic. Na początku starcia goście uzyskali dwupunktową przewagę, a potem konsekwentnie jej bronili. W dramatycznej końcówce - po zablokowaniu Bieli - „Volley” miał już tylko punkt przewagi, ale wtedy trener Piława wziął czas i odpowiednio ustawił swoich graczy do ostatniej akcji. Po odbiorze zagrywki Jakuba Myszk siatka do Filipa Florka, który wbił przysłowiowego „gwoźdź” w parkiet „Olavii”, czym zapewnił historyczną derbową wygraną swojej drużynie w piątym secie 15:13, a w całym meczu 3:2.

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

II liga siatkówki mężczyzn - grupa 4

Wyniki V kolejki, rozgrywanej 24 października

MKS „OLAVIA” OŁAWA - IM „FAURECIA-VOLLEY” J-L	2:3
KU AZS UZ ZIELONA GÓRA - SPS „CHROBRY” GŁOGÓW	3:2
KS „BIELAWIANKA-BESTER” - MKST „ASTRA” NOWA SÓL	0:3
WKS „SOBIESKI” ŻAGAŃ - KPS „CHELMIEC” WAŁBRZYCH	3:0
MUKS MILICZ - MKS IKAR LEGNICA	3:1

TABELA				
	M	PKT	Z	SETY
1. WKS SOBIESKI ARENA ŻAGAŃ	5	11	4	14:07
2. MKST ASTRA NOWA SÓL	3	8	3	9:02
3. MUKS ZM MILICZ	4	8	3	10:06
4. MKS OLAVIA OŁAWA	5	7	2	10:11
5. MKS IKAR LEGNICA	5	7	2	9:11
6. IM FAURECIA-VOLLEY J-L	4	5	2	8:10
7. SPS CHROBRY GŁOGÓW	2	4	1	5:03
8. KPS CHELMIEC WAŁBRZYCH	2	3	1	3:03
9. KS BIELAWIANKA BESTER BIELAWA	3	3	1	4:07
10. KU AZS UZ ZIELONA GÓRA	5	1	0	3:15

* Kolejna - VI runda - jest zaplanowana na 7 listopada. Oławski zespół zagra wówczas w Głogowie z „Chrobrym”, a „Volley” podejmować będzie w hali CSiR MUKS Milicz.

31 października jelczanie rozegrają natomiast zaległy wyjazdowy mecz z „Bielawianką-Bester” Bielawa.

(KAT)

„Olavia” walczy

Siatkarze „Olavii”, występując jesienią 2020 w meczach mistrzowskich II ligi państwowej, uczestniczą w realizacji zadania publicznego pod hasłem „Olavia walczy”, wspieranego finansowo i rzeczowo przez gminę miejską Oława

II liga siatkówki kobiet - grupa 3

Wyniki V kolejki, rozegranej 21 października 2020:

MKS DĄBROWA GÓRNICZA - UKS „JEDYNKA” SIEWIERZ 3:2
Pauzował „Chelmiec” Wałbrzych, a wszystkie zaplanowane na tę kolejkę pozostałe mecze, w tym pojedynek „Sobieskiego” z MKS II Kalisz, z powodu zagrożenia epidemicznego zostały przełożone na inne terminy.

Wyniki VI kolejki, rozegranej 24 października 2020:

UKS „JEDYNKA” SIEWIERZ - „VOLLEY” ŚWIDNICA 0:3
Pauzował NTSK Nysa, a wszystkie zaplanowane na tę rundę pozostałe spotkania, w tym rywalizacja „Sobieskiego” w Wałbrzychu z „Chelmem”, z powodu zagrożenia epidemicznego, zostały przełożone na inne terminy.

TABELA				
	M	PKT	Z	SETY
1. LIBERO ALEKSANDRÓW ŁÓDZKI	3	8	3	9:03
2. UKS JEDYNKA SIEWIERZ	5	8	2	10:09
3. NTSK NYSA	3	6	2	8:05
4. MKS VOLLEY ŚWIDNICA	5	6	2	7:10
5. MKS ENERGA II KALISZ	2	5	2	6:02
6. MKS DĄBROWA GÓRNICZA	3	5	2	8:07
7. MKS SOKÓŁ 43 KATOWICE	2	4	1	5:03
8. MKS CHELMIEC WAŁBRZYCH	3	4	1	5:07
9. EMKS ŁASKOWIA ŁASK	3	3	1	4:07
10. MGLKS SOBIESKI OŁAWA	4	2	1	4:11
11. #VOLLEY II WROCŁAW	1	0	0	1:03

* W VII kolejce, która ma być rozgrywana w sobotę 7 listopada, MGLKS „Sobieski” pauzuje. Jeśli sytuacja epidemiczna pozwoli, to następny zgodny z terminarzem mecz oławianki rozegrają dopiero 14 listopada. W hali OCKF podejmować wówczas będą MKS Dąbrowa Górnicza. Nie wykluczone też, że wcześniej rozegrają przynajmniej jedno z dwóch swoich przełożonych w minionym tygodniu spotkań.

(KAT)

PIŁKA NOŻNA
III liga

Po bardzo słabym meczu z utytułowanym rywalem - „Polonią” Bytom, zespół „Foto-Higieny” odniósł sromotną porażkę

0:1 - ADAM ŻAK (W 10 MIN.)
0:2 - ADAM ŻAK (14)
1:2 - MARCIN PRZYBYLSKI (23)
1:3 - DAWID KRZEMIENI (23)
1:4 - FILIP ŻAGIEL (32)
1:5 - PATRYK STEFAŃSKI (37)

GAĆ

24 PAŹDZIERNIKA 2020. STADION GMINNY.
MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI

PRZEMYSŁAW MIELCZAREK Z KLUCZBORKA -
GŁÓWNY ARBITER, ORAZ ASYSTENCI LINIOWI
- MARCIN FILARSKI ORAZ RADOŚLAW PASZEK (KS
OZPN - OPOLE).

ŻÓŁTE KARTKI

KACPER CZAJKOWSKI (W 3 MIN.), DOMINIK
KONIECZNY (67), KAMIL WÓJCİK (82), JAKUB
PIĄTEK (85) - WSZYSCY ZA FAULI; JAKUB BELICA
(85), JEGOR TARNOW (85), MICHAŁ TYLKI (90)
- ZA NIESPORTOWE ZACHOWANIE; RADOŚLAW
KRZYŚKÓW (90) ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ
SĘDZIEGO

LKS „FOTO-HIGIENA”

BODYS (3) - PIÓRECKI (2), (46 HAWRYŁO - 2),
KRZYŚKÓW (2), WDOWIAK (2), KRZYMIŃSKI (3) -
STACHOWSKI (3), NAHREBECKI (3) (46 TYLKI - 1)
- BUJAKIEWICZ (3), JARCAK (3) (46 TARNOW
- 2), MATYSIK (3) (72 PIĄTEK - 1) - PRZYBYLSKI
(3) (80 GAŁASZEWSKI - 1).

BS „POLONIA”

BRZozowski - BUDZIK (66 BELICA),
BEDRONKA, RADKIEWICZ, HAŁGAS (66 WRÓBEL)
- KONIECZNY (72 WÓJCİK), FRANKOWSKI
(79 OCHWAT), ŻAGIEL, STEFAŃSKI
(79 CHWASTEK), KRZEMIENI - ŻAK

LKS „Foto-Higiena Błyskawica” Gać - BS „Polonia” Bytom 1:5

„Polonia” złała gacian



Marcin Przybylski (przy piłce) zdobył w meczu z „Polonią” Bytom piękną honorową bramkę dla „Foto-Higieny”. Ten efektowny gol był już siódmym trafieniem Przybylskiego w obecnym sezonie...

Na początku tygodnia trener „Foto-Higieny” - Grzegorz Dorobek otrzymał pozytywny wynik na obecność wirusa Sars-cov-2 i najbliższym czasie musi odbyć domową izolację. Zarząd „Foto-Higieny” kontaktował się z prowadzącym trzecioliigowe rozgrywki Opolskim Związkiem Piłki Nożnej w sprawie przełożenia meczu, ale „Polonia” nie wyraziła na to zgody. Drużynę gospodarzy poprowadził więc jako trener zawodnik Andrzej Korytek.

Już w 10. minucie Patryk Stefański z lewego skrzydła dośrodkował w pole karne na 4 metr, gdzie głową piłkę przy słupku skierował do bramki Adam Żak. Cztery minuty później Filip Żagiel z prawego skrzydła „krzyżakiem” dośrodkował na dalszy słupek bramki „Foto-Higieny”, gdzie Kacper Piórecki nie upilnował Żaka i ten po raz drugi umieścił piłkę w siatce.

W 23. minucie przepięknym uderzeniem zza pola karnego popisał się Marcin Przybylski i gospodarze zdobyli kontaktowego gola. Siedem minut później strzał Żaka z narożnika pola karnego świetnie obronił Michał Bodys, ale po dobitce Dawida Krzemienia z ostrego kąta, piłka po rękawicach Bodysa, wpadła do bramki.

Dwie minuty później Żagiel strzałem głową podwyższył

piątą bramkę dla bytomian.

W 69. minucie Żak próbował przełobować wychodzącego z bramki Bodysa, ale ten udanie interweniował. Dwie minuty później zza pola karnego uderzył Matusik, ale świetną obroną popisał się Dominik Brzozowski. Do końca meczu spotkanie toczyło się w środku boiska.

DOMINIK CZERENDA
sport@gazeta.olawa.pl

Tabela III ligi - grupa III

Wyniki spotkań XIV kolejki,
rozgrywanej 24 października:

Foto-Higiena - Polonia Bytom 1:5, Lechia - Zagłębie II 0:1, Polonia Nysa - Piast 1:2, ROW - MKS Kluczbork 3:2, Stal - Warta 0:0, Gwarek - Polonia/Stal 5:0, Miedź II - Górnik II 2:1, Pniówek - LKS Goczałkowice 1:0.

MIEJSCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŹKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	RUCH CHORZÓW	10	2	1	32	36:12
2.	ŚLĘZA WROCŁAW	8	3	2	27	29:13
3.	POLONIA BYTOM	8	3	2	27	33:15
4.	ZAGŁĘBIE II LUBIN	6	3	4	21	25:15
5.	PNIOWEK PAWŁOWICE	6	3	4	21	22:19
6.	GWAREK TARNOWSKIE GÓRY	6	3	3	21	23:22
7.	MKS KLUCZBORK	6	2	6	20	25:25
8.	LKS GOCZAŁKOWICE	6	1	6	19	22:20
9.	LECHIA ZIELONA GÓRA	5	3	5	18	19:23
10.	MIEDŹ II LEGNICA	5	2	6	17	20:23
11.	STAL BRZEG	4	5	3	17	26:14
12.	REKORD BIELSKO-BIAŁA	4	4	4	16	20:15
13.	ROW 1964 RYBNIK	4	4	5	16	19:20
14.	WARTA GORZÓW WLKP	4	3	7	15	14:27
15.	GÓRNIK II ZABRZE	4	1	5	13	20:17
16.	PIAST ŻNIMGRÓD	2	6	6	12	20:30
17.	FOTO-HIGIENA GAĆ	2	5	6	11	14:29
18.	POLONIA NYSA	2	2	9	8	15:36
19.	POLONIA/STAL ŚWIDNICA	2	1	10	7	17:44

* W XV kolejce, w sobotę 31 października, Foto-Higiena zagra w Goczałkowicach, z tamtejszym LKS-em. Początek meczu o godzinie 14.00.

(DCZ)

PIŁKA NOŻNA

Klasa „A”

W minioną niedzielę 25 października piłkarze „Burzy” Bystrzyca walczyli we Wrocławiu na stadionie przy ul. Sztabowej ze „Spartą”. Krótką fotorelację z tego meczu przysłał nam Czytelnik - Bogumił R. Reuter z Bystrzycy

Spotkanie rozgrywane było przy pięknej słonecznej pogodzie. Drużyna „Burzy” nie wystraszyła się gospodarzy i w pierwszej połowie nawet dominowała na boisku, ale bramki nie padły. Kilkanaście minut po rozpoczęciu drugiej połowy sędzieja podyktował trochę dyskusyjny rzut karny dla „Sparty”. Bramkarz gości co prawda sparował strzał rywala, ale piłka po odbiciu się od słupka, jednak wpadła do siatki.

Kontrataki „Burzy” nie dawały rezultatu, a pod koniec meczu „Sparta” zaczęła przeważać. W ostatniej akcji doliczonego czasu gry, kiedy gracze drużyny przyjezdnej byli już wyraźnie zmęczeni, zawodnikowi „Sparty” po indywidualnej akcji udało się podwyższyć wynik na 2:0.

Mimo niekorzystnego rezultatu, piłkarze „Burzy” nie mają się czego wstydić.

„Burza” dzielnie walczyła we Wrocławiu



Piłkarze „Burzy” Bystrzyca (na fot. w niebieskich strojach) po ambitnej walce ulegli we Wrocławiu miejscowej „Sparcie” 0:2

Mecz z bogatą wielkomięską drużyną był wyrównany i może tylko zabrakło trochę szczęścia, jak to często w sporcie bywa.

Zawodnicy bystrzyckiej drużyny uprawiają futbol przede wszystkim z zamiłowania do szeroko rozumianego sportu, a korzyści material-

ne są tu zapewne niewielkie, czy wręcz symboliczne.

Zamieszczenie zdjęcia z niedzielnego meczu na łamach „Gazety Powiatowej” będzie dużym uhonorowaniem ich trudu czy cennej pasji sportowej, a także wyzwaniem dla innych klubów z rozgrywek na poziomie klasy

„A”. Na mecze takich drużyn przychodzi wielu kibiców z małych miejscowości czy wiosek - zarazem czytelników „GP-WO”. Zobaczenie w gazecie fotki swojej ulubionej drużyny (choćby raz w roku) będzie zapewne miłym zaskoczeniem i pozytywnym akcentem ich kibicowania.

OPR.: (KAT)

Klasa „A”

Wyniki XI kolejki,
z 24 i 25 października

Grupa III

Piast - Polonia Miłoszyce 0:1 (bramkę zdobył Piotr Wyrzykowski), Sparta - Burza 2:0, Wratislavia - Polonia Wrocław 3:4, KS Brochów - Czarni Chrzastawa 1:1, Pogoń - Widawa Stradomia 2:0.

Mecze: Lotnik - Widawa Bierutów, Długoleka 2000 - Widawa Kielczów oraz Dąb - Czarni II zostały odwołane.

TABELA PO X KOLEJCE:

1.	WIDAWA BIERUTÓW	10	24	27:9
2.	WRATISLAVIA WROCŁAW	11	24	44:15
3.	POLONIA WROCŁAW	11	23	28:13
4.	POLONIA MIŁOSZYCE	11	22	25:16
5.	PIAST NADOLICE	11	20	21:13
6.	POGOŃ SYCÓW	11	19	26:15
7.	DŁUGOLEKA 2000	9	18	25:20
8.	LOTNIK TWARDOGÓRA	10	17	26:20
9.	CZARNI CHRZĄSTAWA	11	13	19:28
10.	SPARTA WROCŁAW	11	12	17:26
11.	DĄB DOBRZYCE	9	11	10:18
12.	KS BROCHÓW	11	8	17:28
13.	CZARNI II DOŁOMI	10	7	16:26
14.	BURZA BYSTRZYCA	11	7	11:21
15.	WIDAWA KIELCZÓW	10	7	14:31
16.	WIDAWA STRADOMIA	11	5	12:39

W XI kolejce, w sobotę 31 października, o godzinie 13.30 „Polonia” Miłoszyce zagra z „Wratislavią” Wrocław, a o 15.00 „Burza” Bystrzyca podejmie „Czarnych” II Dolomiti J-L.

(DCZ)

Grupa IV

Czarni - Błękitni Siedlce 0:4 (trzy bramki zdobył Przemysław Lubecki a jedną Adrian Modliborski), Essthetic - Rapid 2:1 (bramkę dla „Rapidu” strzelił Michał Reszczyński), Polonia Jaszowice - Ślęza 5:0, Polonia Jaksonów - Śwież 4:2, Nefryt - Lider 1:2, LKS Brożec - Wicher 3:2, Korona - Błękitni Pustków Wilcz. 5:2.

Mecz Strzelinianka II - Sokół II został odwołany.

TABELA:

1.	ESTHETIC LUDÓW ŚL.	11	31	40:9
2.	POLONIA JASZOWICE	11	27	53:12
3.	LIDER BORÓW	11	25	32:20
4.	RAPID DOMANIÓW	11	22	18:13
5.	SOKÓŁ II M-CE	9	19	24:18
6.	ŚLĘZA SOBÓTKA	11	18	22:21
7.	NEFRYT JORDANÓW ŚL.	11	18	19:21
8.	POLONIA JAKSONÓW	11	16	29:27
9.	ŚWIEŻ WIAZÓW	10	16	17:13
10.	LKS BROŻEC	10	13	17:22
11.	KORONA PĘCZ	10	12	23:25
12.	WICHER DOMASŁAW	11	7	19:35
13.	CZARNI SOBOCISKO	11	6	11:33
14.	BŁĘKITNI PUSTKÓW W.	11	5	22:43
15.	BŁĘKITNI SIEDLCE	11	4	18:32
16.	STRZELINIANKA II	10	4	15:35

W X kolejce, w sobotę 31 października, o godzinie 13.30 „Czarni” Sobocisko zagrają ze Strzelinianką II, o 14.30 „Błękitni” Siedlce podejmą „Rapid” Domaniów, a o 15.00 „Sokół” II Marcinkowice zmierzy się z „Polonią” Jaszowice.

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Podopieczni trenera Marcina Krzykowskiego nie zwalniają tempa. W minioną sobotę odnieśli piąte z rzędu ligowe zwycięstwo w obecnym sezonie. Tym razem zasłużenie pokonali na trudnym terenie w Brzezynie miejscowego „Mechanika”

0:1 - ALAN ANTAS (W 50 MIN.)
0:2 - IGOR JANIUK (60)

BRZEZINA
24 PAŹDZIERNIKA 2020. BOISKO GMINNE. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI
DAMIAN NOWAK Z WROCŁAWIA - ARBITER GŁÓWNY, ORAZ ASYSTENCI - KRZYSZTOF ROBERT I KRZYSZTOF DZIEDZIC (KS DOLZPN WROCŁAW).

ŻÓŁTA KARTKA
DANIEL TELEWIAK (W 71 MIN.) - ZA FAUL.

EKF „MECHANIK”
PITEK - CZERNATOWICZ, SZMAJDA, LAMENT, JANIUK (70 TELEWIAK) - K.KORKOSZ (52 M.KORKOSZ), IDZIAK - MARKOWSKI (85 KINIČKI), LUIS DE SILVA, SZEWCZYK (46 UJAS) - WARCHOŁ (67 MANDES).

LKS „SOKÓŁ” M-CE
JANICZAK (5) - LEONCZYK (4), FICON (5), KULEJ (5), SIEKANOWICZ (5) - KOBYLNIK (4) (72 GÓRAL - 2), JANIUK (5) - WNEK (5) (90 WANDEL - NIESKLASYFIKOWANY), ANTAS (5), KOZACZEWSKI (2) (46 POLANOWSKI - 3) - POŁOMKA (2) (46 RUDOLF - 4).

EKF „Mechanik” Brzezina - LKS „Sokół” Marcinkowice 0:2

Wysokie loty „Sokoła” wciąż trwają



Młody piłkarz „Sokoła” Alan Antas (na fot. w środku, składa się do strzału) otworzył wynik sobotniego pojedynku w Brzezynie

W poprzedniej kolejce „Mechanik” doznał prawdziwej klęski w Bielawie, przegrywając z „Bielawianką” 0:10. W pojedynku z marcinkowickim „Sokołem” podopieczni trenera Jacka Kucharskiego chcieli więc zmazać tę plamę i udowodnić, że naj-

wyższa w klubowej historii ligowa porażka, była tylko zwykłym „wypadkiem przy pracy”.

Od pierwszych minut sobotniego meczu gospodarze grali bardzo ambitnie i długo stawili silny opór zespołowi z Marcinkowic, który ostat-

nie miażdżył rywali po 7:0 i 6:0.

Goście przed przerwą mieli dwie dogodnie sytuacje, po których powinni objąć prowadzenie. Najpierw jednak Jakub Kozaczewski przegrał pojedynek sam na sam z bramkarzem „Mechanika”

Mateuszem Pitkiem, a następnie po dośrodkowaniu Kozaczewskiego, główkując z bliska Mikołaj Połomka, nie trafił w bramkę.

W przerwie meczu trener Krzykowski zostawił w szatni Kozaczewskiego i Połomkę, a w ich miejsce na plac gry desygnował Jakuba Polanowskiego i Tomasza Rudolfa. I jak się już wkrótce okazało, była to ta klasyczna, przysłowiowa „dobra zmiana”.

W 50. minucie to właśnie Tomasz Rudolf podał między dwoma środkowymi obrońcami prostopadle do Alana Antasa, a ten wyprzedził rywali i w sytuacji sam na sam uderzył po ziemi między nogami bramkarza do siatki.

Pięć minut później to sam Tomasz Rudolf był bliski podwyższenia wyniku. Z prawej strony dośrodkował Jakub Wnęk, a popularny „Keta”, główkując z 10 metrów, minimalnie przestrzelił...

W 60. minucie wykonujący rzut różny Igor Janiuk

tak sprytnie podkręcił piłkę, że ta wylądowała w bramce rywali. Gospodarze domagali się odgwizdania faulu na swoim bramkarzu, ale sędzia nie dopatrzył się naruszenia przepisów gry ze strony piłkarzy „Sokoła”.

W 67. minucie szansę na zdobycie kontaktowego gola mieli miejscowi. Z rzutu wolnego kąśliwie uderzył Brazylijczyk Luis Felipe de Silva, ale kapitalną interwencją popisał się Patryk Janiczak, wybijając piłkę spod poprzeczki na rzut różny.

W doliczonym czasie gry na boisko za Jakuba Wnęka wszedł Jakub Wandel i w pierwszej swojej ofensywnej akcji został powalony na ziemię przez golkipera miejscowych. Mateusz Pitek szybko zrehabilitował się za to swoje nieprzemysłane zagranie, fantastycznie broniąc strzał Jana Leonczyka z 11 metrów

KRZYSZTOF A. TRYBULSKI
kat@gazeta.olawa.pl

PIŁKA NOŻNA
IV liga

Nie mogą odnaleźć formy z początku sezonu piłkarze „Moto-Jelcza”. Po dwóch wyjazdowych porażkach, tym razem przegrali u siebie - wysoko i z teoretycznie słabszym rywalem...

0:1 - MARCIN SZEMIS (W 29 MIN.)
0:2 - KRYSZTOF KRAWCZYK (39)
0:3 - WOJCIECH DUBAS (74)

OLAWA
24 PAŹDZIERNIKA 2020. STADION OCKF. MECZ BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI.

SĘDZIOWALI
DAMIAN GRABOWSKI Z WAŁBRZYCHA - GŁÓWNY ARBITER, ORAZ IGOR RASIAK I PATRYK CIEPIELEWSKI - ASYSTENCI LINIOWI (KS DZPN WROCŁAW - FILIA W WAŁBRZYCHU).

ŻÓŁTE KARTKI
PAWEŁ PYTEL (W 45 MIN.), DANIEL DYRKA (47), KRZYSZTOF WALIŚ (55), ADRIAN GELLES (83) I TOMASZ WATRAŁ (90) - W SZYSCY ZA FAULE ORAZ DARIUSZ GÓRAL (60) - ZA KRYTYKĘ ORZECZEŃ SĘDZIEGO. ŻÓŁTA KARTKA W 14. MINUCIE ZOSTAŁ TEŻ UKARANY TRENER GOŚCI MARIUSZ PERZYNA, ZA NIETYKONOWANIE POŁECEN SĘDZIEGO

MGKS „MOTO-JELCZ”
FLORCZYK (3) - DOŁGAN (1) (25 A.GANCARCZYK - 2), SKORUPA (3), WATRAŁ (2), PŁOMIŃSKI (3) - WALIŚ (3), PRUSAK (2) (40 KULCZYCKI - 2) - PŁUCIŃSKI (4), NIKODEM (3) (77 BOCZULA - 2), DOBKOWSKI (3) (65 GELLES - 2) - J.GANCARCZYK (3).

GKS MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA
SALAMAGA - ŻMINKOWSKI, PYTEL, KRAWCZYK (60 CHMIELEWSKI) - SKÓRNICA (75 AFTOWICZ), DYRKA - MAŃKOWSKI, KISIEL (65 LESCHUK), MAZURKIEWICZ - DUBAS (80 GÓRAL), SZEMIS.

MGKS „Moto-Jelcz” Oława - GKS Mirków-Długoleka 0:3

Wpadli w dołek

Oławianie przystąpili do tego meczu w przetrzebionym składzie, w dodatku z kilkoma zawodnikami po przebytej grypie. Na domiar złego jeszcze w pierwszej połowie z powodu urazów boisko musieli opuścić Kamil Dołgan i Mateusz Prusak.

Piłkarzom obu zespołów gry nie ułatwiała grząska, nasączona wodą murawa. Do tych trudnych warunków zdecydowanie lepiej przystosowali się goście. Grali konsekwentnie w obronie, dobrze przesuwając po boisku poszczególne formacje. Uważnie pilnowali także najgroźniejszego w zespole gospodarzy napastnika Janusza Gancarczyka. Przyjezdni nie ograniczali się jednak tylko do destrukcji - od czasu do czasu wyprowadzali szybkie i groźne kontry. Po jednej z takich akcji prawym skrzydłem

uciekł oławskim obrońcom Filip Skórnica i dorzucił na pole karne do Marcina Szemisa. Napastnik zespołu z Mirkowa popisał się kapitalnym uderzeniem z woleja z około 10 metrów i goście sensacyjnie prowadzili 1:0.

Strzelona bramka nie zmieniła obrazu gry. W 39. minucie Krystian Krawczyk wykorzystał nieporozumienie w defensywie gospodarzy i podważył na 2:0 dla przyjezdnych.

Druga połowa rozpoczęła się od wściekłych ataków piłkarzy „Moto-Jelcza”, co w 59. minucie zaskutkowało rzutem karnym dla miejscowych, podyktowanym przez wałbrzyskiego arbitra za faul na Januszu Gancarczyku. Stare piłkarskie porzekadło mówi, że poszkodowany nie powinien wykonywać „jednastki”, bo nie strzeli i niestety

(KAT)



Przedmeczowa prezentacja sędziów i kapitanów obu drużyn. W tle puste trybuny oławskiego stadionu

Tabela IV ligi
- grupa wschodnia

* Wyniki spotkań 14. kolejki, rozgrywanej 24 i 25 października:

„Moto-Jelcz” - GKS Mirków 0:3, „Mechanik” - „Sokół” Marcinkowice 0:2, „Orzeł” Lubawka - „Lechia” 2:3, MKP Wołów - „Bielawianka” 1:1, AKS Strzegom - „Orzeł” Prusice 7:0, „Polonia” - „Sokół” Wlk. Lipa 1:0, „Piast” Żerniki - LKS Bystrzyca Górna 1:1, „Unia” - „Orzeł” Ząbkowice Śl. 2:2, „Nysa” - „Piast” N.Ruda 1:1.

W 14. kolejce pauzowała „Pogoń” Pieszyce. W zaległym meczu z 12. kolejki, rozegranym 21 października, „Unia” uległa „Lechii” 0:5.

MIJESCE	DRUŻYNA	ZWYCIĘSTWA	REMISY	PORAŹKI	PUNKTY	BRAMKI
1.	LECHIA DZIERŻONIÓW	12	0	1	36	50:12
2.	BIELAWIANKA BIELAWA	9	4	1	31	58:12
3.	AKS STRZEGOM	9	3	2	30	39:14
4.	SOKÓŁ MARCINKOWICE	9	2	3	29	44:16
5.	MKP WOŁÓW	7	3	3	24	33:22
6.	MOTO-JELCZ OLAWA	7	3	3	24	26:16
7.	POLONIA TRZEBNICA	7	2	4	23	17:09
8.	MECHANIK BRZEZINA	7	1	5	22	28:32
9.	PIAST NOWA RUDA	5	5	3	20	22:23
10.	SOKÓŁ WIELKA LIPA	5	3	6	18	29:22
11.	PIAST ŻERNIKI WROCŁAW	4	6	4	18	21:16
12.	GKS MIRKÓW/DŁUGOŁĘKA	6	0	7	18	20:28
13.	ORZEŁ ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE	5	1	7	16	23:27
14.	NYSA KŁODZKO	3	3	7	12	19:24
15.	UNIA BARDO	3	2	8	11	18:37
16.	LKS BYSTRZYCA GÓRNA	1	6	6	9	19:30
17.	ORZEŁ PRUSICE	2	1	10	7	18:67
18.	ORZEŁ LUBAWKA	1	2	10	5	11:54
19.	POGOŃ PIESZYCE	0	1	12	1	8:42

* W 15. kolejce, w sobotę 31 października, „Moto-Jelcz” zagra o godz. 14.00 w Ząbkowicach Śląskich z „Orlem”, natomiast „Sokół” Marcinkowice w tym samym czasie będzie podejmował MKP Wołów. Jeśli rząd nie złagodzi do tego dnia restrykcji koronawirusowych, to oba spotkania będą rozgrywane bez udziału publiczności.

Zestaw pozostałych par 15. kolejki: „Lechia” - „Nysa”, „Bielawianka” - „Polonia”, „Pogoń” - AKS Strzegom, „Piast” Nowa Ruda - „Mechanik”, LKS Bystrzyca Górna - „Unia”, „Orzeł” Ząbkowice Śl. - „Orzeł” Prusice - „Piast” Żerniki, GKS Mirków - „Orzeł” Lubawka. Pauzuje „Sokół” Wielka Lipa.

(KAT)

FUTSAL

Ekstaraklasa

Ten rozegrany awansem mecz z XI kolejki przypominał futsalowe szachy. W końcówce zespół z Jelcza-Laskowic mógł przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść, jednak zabrakło skuteczności

Zgodnie z terminarzem jeliczanie mieli zmierzyć się z „Dremanem” Opole-Komprachcice, ale w tej drużynie zdiagnozowano koronawirusa. Zakażeniu ulegli także zawodnicy FC „Raiter” Toruń, więc ich mecz z „Clearexem” Chorzów także odwołano. W związku z tym władze ligi zdecydowały o przyspieszeniu spotkania chorzowian z jeliczanami, utrzymując te drużyny w rytmie meczowym.

- Można powiedzieć, że w tym sezonie budujemy nowy zespół - mówił przed początkową syreną Lopez „Chus” Garcia, trener „Orla” J-L - Gospodarze są dobrą drużyną i na pewno musimy być bardzo skoncentrowani przez pełne czterdzieści minut, bo w mo-

SP „Clearex” Chorzów - KS „Acana Orzeł Futsal” J-L 1:1

Pozostał niedosyt



Arkadiusz Szypczyński (na pierwszym planie) zdobył wyrównującego gola dla „Orla” J-L, jednak w końcówce spotkania zaprzepaścił dwie dogodne sytuacje na podwyższenie rezultatu

mencie kiedy pierwsi stracimy bramkę, może powstać dla nas bardzo trudna sytuacja.

Niestety słowa hiszpańskiego szkoleniowca okazały się prorocze. W 10. minucie gospodarze zdobyli prowadzenie, ze strzału niepilnowanego Krzysztofa Salisza, po sprytnie rozegranym rzucie rożnym. W końcówce pierwszej połowy rezultat mógł podwyższyć Adam Wędzony,

po podaniu Sebastiana Leszczaka, ale Maciej Foltyn nie dał się się zaskoczyć

W drugiej połowie przeciwnicy przyjeźdźni. Mocne uderzenie z dystansu Mykoła Morozowa obronił Mateusz Bednarczyk. Po chwili Jakub Kąkol minął zwodem obrońcę, ale przestrzelił z ostrego kąta. W 31. minucie Mykita Możejko trafił w słupek bramki gospodarzy. Minutę

później Możejko wypatrzył Arkadiusza Szypczyńskiego, a najlepszy strzelec „Orla” wyrównał z bliskiej odległości, efektywnym uderzeniem pod poprzeczkę.

„Clearex” odpowiedział w 37. minucie - Leszczak huknął z rzutu wolnego, ale Foltyn skutecznie interweniował.

Jeliczanie do końca walczyli o zwycięstwo, a ich bohaterem mógł zostać Szypczyński. Najpierw jednak przegrał pojedynek sam na sam z Bednarczykiem, a kilkadziesiąt sekund przed końcową syreną, trafił w słupek z najbliższej odległości.

- To jest cenny remis - analizował po meczu Szypczyński - Szanujemy ten punkt, ale w końcówce to my byliśmy stroną dominującą. W momencie gdy wyszedłem sam na sam z bramkarzem, widziałem już piłkę w siatce, ale jak się okazało - za wcześnie...

„Clearex” Chorzów: Mateusz Bednarczyk i Miłosz Burza - bramkarze oraz Sebastian Leszczak, Sebastian Brocki, Przemysław Dewucki,

SIATKÓWKA

Region

Nie wszystkie młodzieżowe zespoły z powiatu oławskiego wystąpiły w miniony weekend w rozgrywkach o mistrzostwo Dolnego Śląska

Pierwszy w tym sezonie mecz w lidze juniorek rozegrały siatkarki „Sobieskiego” Oława. 25 października podejmowały w hali OCKF MKS „Volley” Świdnica i uległy przejeźdnym 1:3. Najbardziej zacięta walka trwała w pierw-

Młodzież pod siatką

szym secie, który oławianki wygrały 29:27. Potem jednak podopieczne Sylwii Palicy już wyraźnie ustępowały rywalom i przegrały kolejne starcia do 9, do 12 i do 16.

W lidze juniorów młodszych nie odbył się zaplanowany na 24 października mecz „Volleya” z „Chełmcem” Wałbrzych. Powodem była choroba kilku zawodników zespołu z Jelcza-Laskowic. Planowo nie zagraли natomiast w miniony weekend oławianie.

Obie nasze drużyny walczyły natomiast w środę 28

października na własnych parkietach. W meczach piątej kolejki jeliczanie podejmowali „Gwardię” Wrocław, a oławianie „Ikara” Legnica. Spotkania zakończyły się już po zamknięciu tego wydania gazety do druku.

W rozgrywanym 25 października w hali AZS AWF przy ul. Mickiewicza we Wrocławiu turnieju młodzieżek grupy „E” MGLKS „Sobieski” Oława uległ zespołowi MOS Wrocław 0:2 i pokonał AZS AWF II Wrocław 2:0.

W hali OCKF rozgrywało 25 października drugi

w tym sezonie turniej młodzików grupy „A”. Występujący w roli gospodarzy młodzieży siatkarze MKS „Olavia” mieli rywalizować z dwoma wrocławskimi drużynami - „Gwardią” II i z UKS „Zaruski”. Ponieważ jednak ten drugi zespół niespodziewanie wycofał się z rozgrywek, jego miejsce w oławskim turnieju zajęła drużyna IM „Faurecia-Volley” Jelcz-Laskowice.

W pierwszym meczu „Olavia” dość gładko pokonała Gwardię” 2:0, a następnie „Volley” po zaciętej trzysetowej walce też wygrał z wrocławianami.

Bardzo emocjonujące i zacięte było derbowe starcie „Olavii” z „Volleyem”. W pierwszym secie bardzo długo prowadzili jeliczanie, by

Maciej Mizgajski, Mikołaj Zastawnik, Krzysztof Salisz, Szymon Łuszczek, Adam Wędzony, Mariusz Seget, Robert Rotuski i Tomasz Golly.

KS „Acana-Orzeł Futsal”: Maciej Foltyn, Igor Macek, doński i Kacper Goliński - bramkarze oraz Janis Pastars, Mykoła Morozow, Jakub Kąkol, Mykita Możejko, Damian

Makowski, Kacper Kędra, Filip Turkowyd, Kacper Sykalski, Kacper Opatowski, Maksym Pautiak i Arkadiusz Szypczyński

Bramki: Salisz (w 10 min.) - dla „Clearexu, a dla „Orla” - Arkadiusz Szypczyński (32).

TOMASZ NEUMANN
sport@gazeta.olawa.pl

„Statscore”
ekstraklasa futsalu

Wyniki IX kolejki, rozgrywanej od 23 do 25 października

Rozegrany 24 października awansem mecz z XI kolejki	
„CLEAREX” CHORZÓW - KS „ACANA-ORZEŁ FUTSAL” J-L	1:1
„PIAST-FUTSAL” GLIWICE - „REKORD BIELSKO”-BIAŁA	2:3
KS „CONTRACT” LUBAWA - LSŚS „TEAM” LĘBORK	9:1
GI „MALEPSZY FUTSAL” LESZNO - MOKS „SŁONECZNY STOK” BIAŁYSTOK	4:2
AZS UW WILANÓW - „RED DEVILS” CHOJNICE	2:3
ZKZ „GATTA - ACTIVE” ZDUŃSKA WOLA - „FIT-MORNING GREJAR FUTSAL” BRZEG	4:2
AZS UŚ KATOWICE - „RED DRAGONS” PNIEWY	3:4

Mecze KS „Acana-Orzeł Futsal” J-L - Dreman Opole-Komprachcice oraz „Clearex” Chorzów - FC „Reiter Toruń zostały przełożone na inny termin z powodu zagrożenia epidemiologicznego.

TABELA PO IX KOLEJCE		
1. REKORD B-B	24	47:16
2. CLEAREX CHORZÓW	18	31:10
3. PIAST-FUTSAL GLIWICE	16	30:9
4. KS CONTRACT LUBAWA	12	28:9
5. GATTA-ACTIVE ZDUŃSKA WOLA	12	19:16
6. KS ACANA-ORZEŁ FUTSAL J-L	12	23:27
7. GI MALEPSZY FUTSAL LESZNO	11	19:19
8. SŁONECZNY STOK BIAŁYSTOK	11	23:39
9. RED DEVILS CHOJNICE	10	19:23
10. FC REITER TORUŃ	10	12:23
11. LSŚS TEAM LĘBORK	10	22:36
12. RED DRAGONS PNIEWY	8	17:17
13. AZS UW WILANÓW	8	25:30
14. DREMAN OPOLE-KOMPRACHCICE	7	12:23
15. FIT-MORNING GREJAR FUTSAL BRZEG	6	21:27
16 . AZS UŚ KATOWICE	5	22:28
17. GSF GLIWICE	4	16:34

W następnej kolejce KS „Acana-Orzeł Futsal” J-L podejmie GSF Gliwice . Ten mecz odbędzie się w sobotę 31 października, w jeliczańskej hali Sportu i Rekreacji. Początek zaplanowano na godz. 19.00. (TN)

jednak ostatecznie przegrać po walce na przewagi 24:26. W drugim z kolei od początku inicjatywę mieli gospodarze i ostatecznie po zaciętej końcówce zwyciężyli 25:23 i w całym meczu 2:0.

W drużynie MKS „Olavia” w niedzielny turniej występowali: Michał Falkiewicz, Szymon Herba, Aleksander Kołodziej, Jakub Konopnicki,

Michał Klukowski, Przemysław Lebiecki, Michał Marcinów i Borys Sobkowiak.

W zespole „Volleya” J-L natomiast zagraли: Rafał Dobrodziej, Bruno Jabłoński, Jakub Janus, Ignacy Korczyński, Franciszek Korta, Dawid Malarz, Jakub Szachniewicz i Jakub Wiśniewski.

(KAT)

II liga okręgowa juniorów

„RAPID” D. - „LOTNIK” TWARDOGÓRA 1:9
GOL DLA „RAPIDU”: ADRIAN WIATROWSKI.
ŚLEZA SOBÓTKA - KS ŻÓRAWINA 0:4
„PŁON” GĄDKOWICE - WKS „ŚLĄSK” 1:7
„BARYCZ” SUŁÓW - „BŁĘKITNI” J. 2:0
„WIWA” GOSZCZ - GKS KOBIERZYCE 4:2

TABELA PO VIII KOLEJCE		
1. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	24	83:09
2. BARYCZ SUŁÓW	21	49:09
3. KS ŻÓRAWINA	18	30:13
4. WIWA GOSZCZ	18	27:24
5. BIEKITSKI JERZMANOWO	13	28:28
6. GKS KOBIERZYCE	7	22:54
7. LOTNIK TWARDOGÓRA	4	21:32
8. PŁON GĄDKOWICE	3	21:33
9. ŚLEZA SOBÓTKA	3	8:47
10. RAPID DOMANIÓW	1	10:50

III liga ok. jun.młodszych

„MOTO-JELCZ” OŁAWA - „FORZA” WROCŁAW 3:1
BRAMKI DLA OŁAWIAN: WIKTOR SZTABA, SZYMON BARYŁA I ADAM SZYMKÓW.
„POLONIA” TRZEBNICA - „ŚLEZA” WROCŁAW 2:1
„POGOŃ” OLEŚNICA - „PARASOL” WROCŁAW 4:0
„POLONIA” WROCŁAW - UKS KIEJCZÓW 3:8
MECZ ZALEGŁY
UKS KIEJCZÓW - „PARASOL” WROCŁAW 3:3

TABELA PO XI KOLEJCE		
1. ŚLEZA WROCŁAW	27	45:11
2. POGOŃ OLEŚNICA	24	51:21
3. POLONIA TRZEBNICA	22	25:14
4. PARASOL WROCŁAW	17	22:22
5. FORZA WROCŁAW	14	21:12

6. UKS KIEJCZÓW 12 37:29
7. MOTO-JELCZ OŁAWA 3 6:28
8. POLONIA WROCŁAW 0 7:77

V liga okręgowa juniorów młodszych

„SOKÓŁ” M. - „ENERGETYK” S. 2:3
DWA GOLE DLA „SOKOŁA” STRZELIŁ SZYMON BANASIEWICZ.
AP BRZEG DOLNY - „CZARNI” J-L 9:3
GOLE DLA „CZARNYCH”: KONRAD WITEK - 2
I BARTOSZ KIC.
„OLYMPIC” III - „FOTO-HIGIENA” 8:2
BRAMKI DLA GOŚCI: ADRIAN LEWANDOWSKI I SAMOBÓJCZA.
„UNIA” WROCŁAW - „CZARNI” KONDRAT. 2:3
„POLONIA” ŚRODA ŚL. - „FMS-FENIKS” 4:2

TABELA PO X KOLEJCE		
1. AP BRZEG DOLNY	27	83:08
2. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	21	59:17
3. FMS-FENIKS STRZELIN	18	48:13
4. OLYMPIC III JUNIOR	13	19:19
5. ENERGETYK SIECHNICE	12	39:36
6. CZARNI KONDRATOWICE	11	27:30
7. OLYMPIC II JUNIOR	10	29:20
8. CZARNI J-L	10	32:35
9. SOKÓŁ MARCINKOWICE	9	15:13
10. BARYCZ MILICZ	6	15:46
11. UNIA WROCŁAW	4	32:34
12. FOTO-HIGIENA GAĆ	0	4:131

III liga okręgowa trampkarzy

MECZE ZALEGŁE
„MOTO-JELCZ” OŁAWA - AP OLEŚNICA 3:1

Piłkarskie nadzieje

GOLE DLA OŁAWIAN: MATEUSZ MOSSOŃ - 2
I MATEUSZ WRÓBLEWSKI.
„POLONIA” T. - „POGOŃ” OLEŚNICA 3:0

TABELA PO IX KOLEJCE		
1. OLYMPIC II JUNIOR	22	55:10
2. MOTO-JELCZ OŁAWA	22	36:07
3. AP OLEŚNICA	21	59:14
4. WKS ŚLĄSK II WR.	12	23:26
5. POLONIA TRZEBNICA	9	32:71
6. FC II W-W ACADEMY	6	15:33
7. POGOŃ OLEŚNICA	6	17:47
8. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	6	21:50

V liga okręgowa trampkarzy

„MOTO-JELCZ” II - „PARASOL” II W-W 0:15
AP SYCÓW - „BĘYSK” KUŹNICZYSKO 1:3

MECZE ZALEGŁE
„SOKÓŁ” M. - „MOTO-JELCZ” II OŁAWA 2:1
BRAMKI: ADRIAN SŁOCKI I HUBERT MAJEWSKI
- DLA GOSPODARZY, A DLA GOŚCI - MIKOŁAJ PASIEKA.
WKS „ŚLĄSK” III - AP SYCÓW 0:2

TABELA PO X KOLEJCE		
1. PARASOL II WROCŁAW	23	60:08
2. UKS GMINY MIĘKINIA	21	34:15
3. SOKÓŁ MARCINKOWICE	13	36:23
4. AP SYCÓW	12	36:25
5. BĘYSK KUŹNICZYSKO	9	23:28

6. WKS ŚLĄSK III WR. 3 10:39
7. MOTO-JELCZ II OŁAWA 1 7:68

VII liga okręgowa trampkarzy

„RAPID” DOMANIÓW - „KOLEKTYW” R. 4:1
GOLE DLA „RAPIDU”: KACPER SZAWARA - 2,
GRZEGORZ CHWOŃSKI I KRZYSZTOF TYRA.
„MŁODZIK” P. - MKS SIECHNICE 0:9
MECZ ZALEGŁY
„STRZELINIANKA” - „LIDER” BORÓW 3:2

TABELA PO VIII KOLEJCE		
1. FMS-FENIKS STRZELIN	21	69:01
2. MKS SIECHNICE	18	66:25
3. RAPID DOMANIÓW	15	55:11
4. KOLEKTYW RADWANICE	13	43:19
5. MŁODZIK PRZEWORNO	12	26:28
6. STRZELINIANKA	7	30:19
7. LIDER BORÓW	3	19:27
8. ŚWITEŻ WIĄZÓW	0	8:82
9. FOTO-HIGIENA GAĆ	0	5:109

III liga okręgowa młodzików

„PARASOL” II W-W - „MOTO-JELCZ” 3:0
WKS „ŚLĄSK” II - „OLYMPIC” JUNIOR 2:1
„ŚLEZA” W-W - „PIAST” ŻMIGRÓD 0:3
MECZ ZALEGŁY
„MOTO-JELCZ” - „MOTO-JELCZ” II 2:2

TABELA PO X KOLEJCE		
1. PARASOL II WROCŁAW	27	37:08
2. PIAST ŻMIGRÓD	25	23:08
3. ŚLEZA WROCŁAW	19	28:18
4. WKS ŚLĄSK II WR.	13	13:15
5. FC II W-W ACADEMY	10	14:19
6. MOTO-JELCZ II OŁAWA	9	13:23
7. MOTO-JELCZ OŁAWA	7	14:27
8. OLYMPIC JUNIOR	2	12:36

VI liga okręgowa młodzików

„POGOŃ” OLEŚNICA - „SOKÓŁ” M. 7:1
GOLE DLA „SOKOŁA”: JAKUB PIŚLUSKI.
„PARASOL” IV W-W - „SPORTING” W-W 0:4
MKP WOŁÓW - „TALENT” TRZEBNICA 0:10
„POGOŃ” SYCÓW - „ŚLEZA” IV W-W 2:1
AP „JEDENASTKA” - AP „FOOTBALL” 9:2
MECZE ZALEGŁE
„MOTO-JELCZ” IV - „MOTO-JELCZ” III 1:4
„TALENT” TRZEBNICA - „PARASOL” IV 6:1
„POGOŃ” SYCÓW - „SPORTING” W-W 2:12

TABELA PO IX KOLEJCE		
1. SPORTING WROCŁAW	27	98:09
2. AP JEDENASTKA KĄTY WR.	27	69:09
3. TALENT TRZEBNICA	21	58:18
4. AP FOOTBALL WROCŁAW	19	35:26
5. POGOŃ SYCÓW	15	29:31
6. MOTO-JELCZ III OŁ.	15	26:28
7. PARASOL IV WROCŁAW	13	26:18
8. POGOŃ OLEŚNICA	12	28:37
9. MKP WOŁÓW	10	16:43
10. ŚLEZA IV WROCŁAW	9	26:43
11. UNIA II WROCŁAW	4	9:57
12. SOKÓŁ MARCINKOW.	3	12:41
13. MOTO-JELCZ IV OŁ.	3	9:44
14. FMS-FENIKS STRZELIN	3	13:50

VII liga okręgowa młodzików

UKS „DWÓJKA” J-L - „STRZELINIANKA” II 19:2
„CZARNI” J-L - „KOLEKTYW” RADWANICE 3:3
GOLE DLA „CZARNYCH”: PATRYK DUMAŃSKI - 2
I IGOR KARMEŁITA.
„RAPID” DOMANIÓW - MKS II SIECHNICE 3:6
„ZACHÓD” SOBÓTKA - „ACANA-ORZEŁ” J-L 4:1
„AKADEMIA” FK - „FMS-FENIKS” II 6:1
MECZE ZALEGŁE
„ACANA-ORZEŁ” J-L - „CZARNI” J-L 1:3
STRZELCY: IGOR MISZTAŁ - DLA GOSPODARZY,
A DLA GOŚCI - PATRYK DUMAŃSKI, RAFAŁ
GRECZYŁO I JAN CHARTUNIEWICZ.
„KOLEKTYW” R. - UKS „DWÓJKA” J-L 3:8
MKS SIECHNICE - „RAPID” DOMANIÓW 1:8
MŁODZIK PRZEWORNO - „POLONIA” M. 3:0
„POLONIA” M. - „AKADEMIA” FK 2:7
„FMS-FENIKS” II - „KOLEKTYW” R. 5:2

TABELA PO VIII KOLEJCE		
1. ACANA-ORZEŁ J-L	16	60:15
2. CZARNI J-L	16	43:13
3. MKS II SIECHNICE	16	45:25
4. RAPID DOMANIÓW	16	37:20
5. UKS DWÓJKA J-L	15	62:19
6. ZACHÓD SOBÓTKA	15	39:12
7. AKADEMIA FIRST KICK	13	41:14
8. FMS-FENIKS II STRZELIN	10	21:41
9. KOLEKTYW RADWANICE	7	20:45
10. MŁODZIK PRZEWORNO	7	15:42
11. MKS SIECHNICE	3	12:44
12. STRZELINIANKA II	3	9:65
13. POLONIA MIŁOSZYCE	0	3:52

(POL)

PIŁKA NOŻNA
I LWJS

Wywalczony punkt przez olawian, okupiony został siedmioma żółtymi kartkami i jedną czerwoną

Mecz odbywał się bez udziału widzów, ale wiele osób obserwowało go zza ogrodzenia stadionu OCKF. Trener Roman Płachta nie mógł skorzystać z kilku zawodników. Szczególnie w defensywie widoczny był brak Patryka Żurawskiego. Na bokach zabrakło Dominika Woźniaka i Kamila Gradzika, a w środku pola nie wystąpił Michał Pluciński, choć siedział na ławce rezerwowych. Popularny „Pluto” był szykowany do meczu seniorów.

MGKS „Moto-Jelcz” Olawa - „Piast” Żmigród 3:3

Ostra gra i dużo kartek

Olawianie, grając z wyżej notowanym przeciwnikiem, nie zamierzali murować swojej bramki. Prowadzili otwartą grę i w 17. minucie zdobyli pierwszego gola. Długie podanie do Krzysztofa Moroza, który łatwo wyprzedził obrońców, minął bramkarza i strzelił do pustej bramki. Goście szybko odpowiedzieli celnym trafieniem Kacpra Krawczyzny.

W 25. minucie przytomnie pod bramką rywali zachował się Jakub Juszczyk, który technicznym strzałem pokonał bramkarza „Piasta”.

Przed przerwą przyjezdni bliscy byli wyrównania. Naj-

pierw silny strzał Krzysztofa Wiktorowicza obronił Bartosz Lubecki. Po chwili Piotr Puszek fatalnie przestrzelił z bliskiej odległości.

Na początku drugiej połowy Lubecki wybił piłkę daleko do Krzysztofa Moroza, ale tym razem obrońca Kacper Sosnowski odebrał piłkę olawskiemu napastnikowi. W 49. minucie goście wykonywali rzut rożny. Piłka została wybita poza pole karne, ale był tam Krzysztof Wiktorowicz, który silnym strzałem pokonał golkipera gospodarzy.

Od tego momentu nastąpiło zaostrzenie gry, czego efektem było wiele żółtych kartek.

Siedem otrzymali olawianie, w tym jedną także trener „Moto-Jelcza” Roman Płachta, a trzy żmigrodzianie.

W 65. minucie „Piast” objął prowadzenie, gdy po wrzucie z lewej strony, Jakub Kamiński popisał się pięknym strzałem z pierwszej piłki.

Wyrównał Rafał Węglarowicz w 74. minucie, strzałem z dystansu. Minutę później sędzia usunął z boiska Dawida Boratyńskiego. Olawski obrońca, obracając się, powalił na murawę Kacpra Krawczyzny, który mógł wyjść na pozycję sam na sam z bramkarzem.

Końcówka meczu była bardzo nerwowa, bo obie strony miały okazję do strzelenia zwycięskiego gola. Najpierw Jakub Baran trafił w poprzeczkę, po tym jak wybito piłkę przed pole karne, po rzucie wolnym Łukasza Mazepy. Później Krzysztofowi Wiktorowiczowi nie udało się zaskoczyć Bartosza Lubeckiego z rzutu wolnego.

MGKS „Moto-Jelcz”

Lubecki - Boratyński, Chodor, Jurczak, Jakobsze - Baran, Popów, Węglarowicz (85 Mossoń), Juszczyk (65 Mazepa), Paluszczyk (90+2 A.Moroz) - K.Moroz.

Pozostałe wyniki

XI kolejki:
„MIEDŹ” L. - „PIAST” NOWA RUDA 10:0
FC W-W ACADEMY - „BOBRZANIE” 3:1
„PARASOL” W-W - ŚLEZA” WROCŁAW 8:1
„KARKONOSZE” JG - POLONIA-STAL 5:0

TABELA PO XI KOLEJCE

1. KARKONOSZE JG	28	43:18
2. MIEDŹ LEGNICA	27	43:08
3. CHROBRY II GŁOGÓW	21	34:08
4. PARASOL WROCŁAW	21	33:12
5. ŚLEZA WROCŁAW	18	26:22
6. PIAST ŻMIGRÓD	17	30:25
7. FC W-W ACADEMY	15	25:31
8. CHROBRY II GŁOGÓW	14	34:14
9. MOTO-JELCZ OLAWA	14	22:25
10. WKS ŚLĄSK WROCŁAW	10	18:17
11. LECHIA DZIERŻONIÓW	10	21:31
12. POLONIA-STAL ŚWIDNICA	9	16:28
13. GÓRNIK POLKOWICE	6	14:34
14. BOBRZANIE BOLESŁAWIEC	1	7:39
15. PIAST NOWA RUDA	1	6:60

W następnej kolejce, w sobotę 31 października o godz. 11.00, olawianie zagrają w Nowej Rudzie z „Piastem”.

JACEK POLASZ
jpolasz@gazeta.olawa.pl



Jack Polasz

Mobilizacja przed meczem okazała się bardzo ważna, bo olawianie do końca walczyli o korzystny wynik

PIŁKA NOŻNA
Klasa „B”

„Burza-Dombud” pokonała kolejną przeszkodę, ale tym razem podopieczni Łukasza Kucyniaka wysoko postawili poprzeczkę liderowi

W grupie IV odbyło się spotkanie derbowe powiatu olawskiego, „Widawa” Grędzina okazała się lepsza od „Pogoni” Kopalina. W najbliższej kolejce dojdzie do kolejnych derbów. Grędzinianie tym razem zagrają w Miłocicach z „Piastem”, który nie zdobył jeszcze ani jednego punktu.

W czołówce grupy V bez zmian. Jedenaste zwycięstwo w sezonie odniósł lider z Chwalibóżyce, który tym razem musiał się natrudzić, aby pokonać LKS Ścinawa Polska. Trzy punkty wywalczyło „Zalesie” w pojedynku z rezerwą MKP „Wratisłavia”. Na uwagę zasługuje remis „Jankowianki” z wyżej notowaną „Spartą” II Wrocław. Wygrał dotychczasowy outsider - „Odra” Kotowice i zespół prowadzony przez Wojciecha Jakobszego awansował o trzy pozycje w tabeli. Najslabszą drużyną w tej grupie z powiatu olawskiego jest „Rzemieślnik”, który w ubiegłym tygodniu przegrał dwa

Ścinawa Polska postraszyła lidera



Krzysztof Trybulski

Mecze we wrocławskiej klasie „B” są często bardzo zacięte i stoją na przyzwoitym poziomie piłkarskim... mecze, w tym jeden zaległy.

KP 99 ŚLIWICE - MKS SOŁTYSOWICE 0:4

TABELA PO X KOLEJCE

1. BOROWIANKA BOROWA	27	38:05
2. DĄB PRUSZOWICE	23	49:25
3. BŁĘKITNI KRZECZYN	22	29:12
4. GKS II MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA	21	39:22
5. WIDAWA II SOŁNIKI M.	21	33:20
6. KS BYKÓW	19	33:25
7. WIDAWA GRĘDZINA	18	36:31
8. MKS SOŁTYSOWICE	15	34:31
9. KS ZBYTOWA	13	22:24
10. WKS KĄTNA	7	15:25
11. ORZEŁ II PAWŁOWICE	6	21:26
12. POGOŃ KOPALINA	4	12:26
13. KP 99 ŚLIWICE	0	10:42
14. PIAST MIŁOCICE	0	6:63

*

W sobotę 31 października o godz. 12.00 zagrają: „Pogoń” - KP 99 Śliwice, a o godz. 14.00: „Piast” - „Widawa”.

Grupa IV

„WIDAWA” GRĘDZINA - „POGOŃ” K. 2:0

Gole: Konrad Pawłowski i Jakub Kędziarski.

„WIDAWA” II SOŁNIKI - „PIAST” MIŁOCICE 8:2

Bramki dla „Piasta”: Łukasz Rejak i Damian Puchała.

KS ZBYTOWA - MIRKÓW-DŁUGOŁĘKA 1:4
„BŁĘKITNI” KRZECZYN - „DĄB” PRUSZOWICE 3:5

Grupa V

LKS ŚCINAWA P. - „BURZA-DOMBUD” 1:2

Strzelcy: Krzysztof Brzóska - dla Ścinawy Polskiej, a dla Chwalibóżyce - Piotr Słonina i Mariusz Lasota.

„JANKOWIANKA” W. - „SPARTA” II W-W 1:1

Bramki: Krzysztof Wiśniewski - dla „Jankowianki”, a dla „Sparty” - Patient Muke.

„RZEMIEŚLNIK” - „GRUNWALD” W-W 0:2

Gole: Marek Jędrzejczak i Jurij Iliszczuk.

„POLONIA” GODZIK. - „SKRA” WOJNOWICE 1:5

Strzelcy: Krzysztof Chareża - dla gospodarzy, a dla gości

- Sebastian Pioruński - 2, Sebastian Martynowicz, Konrad Mądry i Dawid Fabisz.

MKP II „WRATISLAVIA” - „ZALESIE” W. 2:5

Bramki: Dominik Balukh i Kamil Kras - dla MKP, a dla „Zalesia” - Krzysztof Nowakowicz i Dawid Mularczyk - po 2 oraz Bartłomiej Steblewski.

„ORZEŁ” ŚW. KATARZYNA - „SZALUNA” Z. 6:0

Gole: Dawid Krupa - 2, Adam Frasz, Sebastian Blecharz, Kamil Domagałski i Szymon Kuchciński.

MKS SIECHNICE - WKS WILCZYCE 1:4

Strzelcy: Michał Karyś - dla Siechnic, a dla Wilczyc - Tomasz Urbaniak, Florian Sommer, Mateusz Pomianowski i Kacper Myszakowski.

„ODRA” KOTOWICE - „LWY” WROCŁAW 2:1

Bramki: Sylwester Kanarek i Dominik Stasyszyn - dla miejscowych, a dla przyjezdnych - Szymon Klimczuk.

Mecz zaległy

„RZEMIEŚLNIK” - „SZALUNA” ŻEBICE 0:6

Gole: Michał Kwiatkowski i Maciej Bielec - po 2, Michał Piotrowski i Martin Szydłowski.

TABELA PO XI KOLEJCE

1. BURZA-DOMBUD	33	63:15
2. WKS WILCZYCE	30	52:14
3. ZALESIE WÓJCICE	25	38:12
4. SKRA WOJNOWICE	24	67:19
5. SPARTA II WROCŁAW	22	36:18
6. ORZEŁ ŚW.KATARZYNA	22	34:15

Klasa „0”
seniorów

Wyniki XIV kolejki, rozgrywanej

24 i 25 października:

„GALAKTICOS” - „STAL-FOX ORZEŁ” MARSZOWICE 0:6 (GOLE STRZELILI: PATRYK DOBRZAŃSKI I DAWID POŻARYCKI - PO 2 ORAZ JAROSŁAW WÓJCIK I TOMASZ KOZIMOR), KS ŻÓRAWINA - „ZACHÓD” 3:0 (BRAMKI DLA ZWYCIĘZCÓW ZDOBYLI: ANDRII DANYLUK, MATEUSZ KRÓLIK I PAWEŁ OLENIKIEWICZ), „KOLEKTYW” - „POGOŃ” 1:4, WKS WIERZBICE - „ENERGETYK” 9:0, „BARYCZ” - „ODRA” 2:1, „STRZELINIANKA” - „POLONIA” 5:2, „BURZA” - „ORZEŁ” PAWŁOWICE 3:1, GKS KOBIERZYCE - „PARASOL” 1:2.
W XIV PAUZOWAŁA „WIWA” GOSZCZ, A MECZ „CZARNYCH” J-L Z „ZENITEM” Z POWODU ZAGROŻENIA EPIDEMICZNEGO W ZESPÓLE Z MIEDZYBÓRZA ZOSTAŁ PRZEŁOŻONY NA 28 LISTOPADA. W ZALEGŁYCH MECZACH Z X I XI KOLEJKI, ROZEGRANYCH 20 I 21 PAŹDZIERNIKA, „KOLEKTYW” POKONAŁ „ODRĘ” 2:1 A „BURZA” WYGRAŁA Z „BARYCZĄ” 4:1.

TABELA:

1. POGOŃ OLEŚNICA	13	37	51:10
2. BARYCZ SUŁÓW	13	33	47:23
3. WKS WIERZBICE	14	31	55:15
4. BURZA GODZIESZOWA	13	29	40:22
5. ORZEŁ PAWŁOWICE	14	24	39:33
6. POLONIA ŚRODA ŚLĄSKA	13	22	37:29
7. GALAKTICOS SOLNA	13	22	32:30
8. GKS KOBIERZYCE	13	21	36:32
9. Odra MALCZYCE	14	19	25:31
10. STAL-FOX ORZEŁ	13	18	30:29
11. KS ŻÓRAWINA	14	18	27:29
12. ZENIT MIEDZYBÓRZ	13	15	30:36
13. WIWA GOSZCZ	12	15	26:35
14. KOLEKTYW RADWANICE	13	15	25:42
15. CZARNI J-L	12	10	28:37
16. PARASOL WROCŁAW	13	10	16:30
17. ZACHÓD SOBÓTKA	12	9	15:36
18. STRZELINIANKA ST.	13	6	18:40
19. ENERGETYK SIECHNICE	13	2	18:56

* W XV KOLEJCE, W SOBOTĘ 31 PAŹDZIERNIKA KS ŻÓRAWINA ZAGRA W GOSZCZU Z „WIWA”, A „CZARNI” W MALCZYCACH Z „ODRĄ”. NATOMIAST „STAL-FOX” ORZEŁ” MARSZOWICE PODEJMOWAĆ BĘDZIE „STRZELINIANKĘ”. WSZYSTKIE MECZE ROZPOCZNĄ SIĘ O GODZ. 14.00, A WEDŁUG STANU EPIDEMICZNEGO Z ŚRODY 28 PAŹDZIERNIKA - BEZ UDZIAŁU PUBLICZNOŚCI. (KAT)

7. MKP II WRATISLAVIA	19	33:19
8. LKS ŚCINAWA POL.	18	25:33
9. SZALUNA ŻEBICE	16	31:37
10. GRUNWALD WROCŁAW	13	22:33
11. JANKOWIANKA	12	22:30
12. POLONIA GODZIK.	6	9:53
13. Odra KOTOWICE	4	17:42
14. LWY WROCŁAW	4	12:61
15. RZEMIEŚLNIK OL.	3	7:36
16. MKS SIECHNICE	2	12:43

*

W sobotę 31 października zmierzą się o godz. 13.30: „Zalesie” - LKS Ścinawa P., „Burza-Dombud” - „Jankowianka”, „Rzemieślnik” - „Polonia”.

Grupa VI

„ZORZA” NIEMIL - KS KURÓW 3:4

Gole dla „Zorzy”: Grzegorz Ring - 2 i Krystian Pąklak.

KP-86 BOREK STRZEL - „FENIKS” PŁAWNIA 2:4
„CZARNI” K. - „GROMNIK” KUROPATNIK 1:7

TABELA PO X KOLEJCE

1. GROMNIK KUROPATNIK	25	43:09
2. OGNISKO PRZEWORNO	21	36:10
3. ZRYW CHOCIWEL	18	33:18
4. KS II ŻÓRAWINA	15	30:10
5. KS KURÓW	15	23:28
6. LKS STARY ŚLESZÓW	14	27:19
7. KWARCYT JEŃGÓWA	12	30:24
8. ORZEŁ BIAŁY KOŚCÓŁ	12	21:29
9. ZORZA NIEMIL	9	22:26
10. ŚLEZA KSIĘGINICE W.	8	20:23
11. FENIKS PŁAWNIA	6	14:42
12. CZARNI KONDRATOWICE	4	19:47
13. KP-86 BOREK STRZEL	2	11:44

*

W sobotę 31 października o godz. 14.00, „Zorza” Niemil zagra na wyjeździe z KS II Żórawina.

(POL)

ODKRYCIA MEDYCZNE 2018:

Aparat słuchowy przeżytkiem? Przełomowe odkrycie naukowców z Wielkiej Brytanii rewolucją w walce ze wszelkimi wadami słuchu!

Przywracają 100% sprawności słuchowej, a ich technologia jest 88 razy tańsza, niż kupno większości aparatów słuchowych.
W 28-dni – bez operacji: ✓ wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, ✓ wyeliminujesz niechciany hałas i szumy uszne!

Grupa brytyjskich naukowców poszła „na wojnę” z producentami aparatów słuchowych. Już ponad 300 tys. Europejczyków porzuciło drogie i nieskuteczne metody walki z niedosłuchem, korzystając tylko z tej metody. Ich badania kliniczne dowodzą, że w ciągu 4-tygodni przywraca ona słyszenie pełnego zakresu dźwięków – od szeptów po wysokie tony.



Siostra od lat mieszka w Anglii, plastry wysłała mi w prezencie. Mówi, „Basiu weź ich spróbuj, tutaj większość moich znajomych już dawno odstawiła aparaty, wzmacniacze i inne cuda, korzystają tylko z nich. Jak nie zadziałają, to biorę to na siebie.” Od aparatu miałam już rany na uszach, więc spróbowałam. Minęły 3-tyg. odkąd naklejam te dyskretne plastry. Zauważyłam, że stojąc tyłem do TV, słyszę wszystko głośno, a dźwięk jest czysty jak nigdy wcześniej. Nigdy bym nie pomyślała, że technologia tak poszła do przodu. **Barbara W. (71 l.) z Dąbrowy**

„Nie mamy najmniejszych wątpliwości – dzięki biomedycznym plasterom, znów usłyszysz wyraźną mowę ludzką, śpiew ptaków za oknem, dźwięki radia i tv, kwotę do zapłaty w sklepie i każde wypowiedziane przez księdza słowo. Będiesz doskonale rozumieć tych, którzy mówią cicho i niewyraźnie, usłyszysz wszystko i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości. Masz dość tego, że nie słyszysz, co mówią do Ciebie inni?”

Dzięki specjalnej formule plastrów – w sposób automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku zaczniesz słyszeć wyraźnie, a niepożądane szumy i trzaski w tle znikną bezpowrotnie! Inteligentne nanopolarizatory wzmocnią bowiem dźwięki

Aparat to istne dziadostwo! Wciąż wypadał mi z uszu, w dodatku te wszystkie trzaski i piski doprowadzały mnie do szału! Zaryzykowałam z plasterami i szczerze... Wygoła w noszeniu niesamowita, działają nawet gdy śpię, w tłumie znów słyszę wyraźnie, radio w kuchni też. To dopiero trzeci tydzień odkąd je noszę, a już jestem ciekawa, co będzie dalej. **Halina C. (62 l.) z Mrozów**

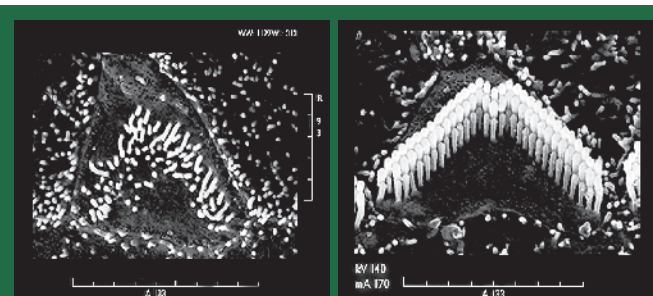


ważne, a wyeliminują zbędne, takie jak zgiełk uliczny, stukot obcasów sąsiadki za drzwiami mieszkania, szczęk sztućców w restauracji czy gwar ludzkich rozmów.

1 W odróżnieniu od doraźnych metod walki z ubytkami słuchu, takich jak wzmacniacze i drogie aparaty słuchowe, gdzie poprawiana jakość słyszanych dźwięków ma miejsce tylko w trakcie ich noszenia, ta innowacyjna metoda stanowi ogromny przełom. Przede wszystkim regeneracja uszkodzonych komórek słuchu odbywa się nawet kilkanaście godzin po zakończeniu aplikacji pojedynczego plastra, w tym także podczas snu.

2 Jest odpowiednia dla osób z każdą wadą, niezależnie od wieku czy płci. Została stworzona zarówno dla lekko, jak i mocno niedosłyszających, noszących aparaty i wzmacniacze słuchu, a także osób od dawna trapiących szumami usznymi.

3 Biomagnetyczne plastry potrafią usunąć nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu. Aktywizują system odnowy układu słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej regeneracji komórek. **Odczuwalna poprawa zauważalna jest już nawet po kilkudziesięciu godzinach od ich pierwszej aplikacji. Po upływie około 30 dni możliwe jest całkowite odzyskanie dawnej sprawności słuchu oraz przywrócenie mu ostrości i dokładności, porównywalnej do tej w wieku 25 lat.** Następuje zwiększenie komfortu słyszenia nawet o 53%, zregenerowanie komórek słuchowych oraz blisko 14-krotna poprawa wyłapywanych szeptów i głosów w tłumie.



PRZED kuracją

PO kuracji

Na zdjęciu po lewej stronie widzimy znajdujące się w przewodzie ślimakowym uszkodzone komórki rzęsaty skierowane w dół, powstałe na skutek zniszczenia komórek słuchowych. Tego typu uszkodzenie blokuje swobodny przepływ sygnałów dźwiękowych, powodując ich nieczytelny odbiór. Słyszymy słabo i niewyraźnie. Po kuracji struktura rzęs się odbudowała (zdjęcie po prawej), odzyskała swoje prawidłowe, pionowe ułożenie. Odbiór i rejestracja dźwięków przebiega w sposób prawidłowy, dźwięk jest mocny i czysty.

TYLKO do
5 listopada
72%
taniej!

Wystarczy nakleić

Biomagneto plastry przeznaczone są dla osób z każdą wadą słuchu: lekko i mocno niedosłyszających ▶ odczuwających szumienie w uszach ▶ noszących aparaty słuchowe, bądź wzmacniacze słuchu ▶ małe, cieliste i niewidoczne za uchem ▶ idealne dla kobiet i mężczyzn z niedosłuchem ▶ w 100% bezpieczne, nie wywołują ran i podrażnień uszu

Czy to naprawdę tak działa, czy jest skuteczne?

Dzięki szeregowi badań udało się dowiedzieć ponad wszelką wątpliwość skuteczność tej metody. Została opatentowana i do dziś jest wykorzystywana głównie przez prywatne ośrodki laryngologiczne dla zawodowych muzyków, na co dzień pracujących słuchem.

W przeprowadzonych testach klinicznych potwierdzono, że nowo odkryta biostymulująca aktywna formuła plastrów, ma blisko 97% skuteczności. Osoby między 39-94 rokiem życia, biorące udział w badaniach, potwierdziły redukcję szumienia (głównie spowodowanego wieloletnią pracą w hałasie) aż o 82% w porównaniu ze stanem sprzed rozpoczęcia badania, 14-krotną różnicę w wyłapywaniu szeptów i głosów w tłumie oraz bezsporną i radykalną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i tv. Zapytani, kiedy ostatni raz słyszeli tak dobrze, w 95% przypadków odpowiedzieli – „między 24, a 35 rokiem życia”.

Geniusz skuteczności nowej, biomedycznej formuły opisuje dyrektor ośrodka badawczego Christopher Washington:

Odkryliśmy, że spolaryzowanie siły elektromagnetycznej pozwala odbudować i zmusić do właściwego działania komórki rzęsaty, odpowiedzialne za rejestrowanie i odbieranie docierających do nas dźwięków. Wyniki przeprowadzonych badań zszokowały nas samych, ale i jednoznacznie pokazały, że regularne noszenie „Neodymium2000” w zdecydowanej większości przypadków pozwala odzyskać nawet do 100% sprawności słuchowej w zaledwie kilka tygodni. To oznacza, że aż 98,2% przypadków zadeklarowało ich 14-krotnie wyższą skuteczność, niż w przypadku 88 razy droższego aparatu słuchowego, wzmacniacza słuchu, niewygodnych i trudnych w aplikacji olejków czy groźnych zastrzyków w bębenki.

Wystarczy, że nakleisz dyskretne plastry za uchem i będziesz je regularnie nosić. Fale rozpoczną proces intensywnej regeneracji kanału słuchowego oraz komórek rzęsatych. Zazwyczaj już po zaledwie kilku dniach następuje poprawa. Zaczniesz wyłapywać coraz więcej dźwięków, słyszeć ostrzej i wyraźniej. Nanotechnologia wykorzystywana m.in. do produkcji statków kosmicznych najnowszej generacji to dokładnie ta sama technologia, z której skorzystano przy produkcji „Neodymium2000”. Dzięki temu problem niedosłyszania nawet w najcięższych przypadkach przestaje istnieć. Pani Barbara z Dąbrowy, kierowniczka firmy zajmującej się produkcją części do samochodów oraz Pani Halina z Mrozów, kiedyś nauczycielka muzyki opowiadają o tym, jak biomedyczne plastry odmieniły ich życie (**patrz ramki**).

Odzyskaj słuch nawet o 88 razy taniej niż z aparatem słuchowym!

Biomedyczne plastry podbijają zagraniczne rynki. Zyskały ogromne uznanie aż 21 krajów, skradły serca m.in.: Brytyjczyków, Norwegów, Japończyków, Czechów, Finów, Szwedów i najbardziej wymagających Niemców! Długo oczekiwane są już dostępne również w Polsce. Małe, dyskretne, wygodne i przystępne cenowo dla wszystkich! Dzięki specjalnej refundacji możesz z nich skorzystać aż 72% taniej. „Neodymium 2000” są dostępne tylko w sprzedaży tel. Nie kupisz ich w sklepach czy aptece. Ilość zestawów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.



-72% **REFUNDACJA dla osób urodzonych w latach 1920-1985** **REKLAMOWANE W TV**

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do **5 listopada 2020 r.**, przysługuje **refundacja!** Otrzymasz wówczas 20 plastrów biomagnetycznych, wspomagających eliminowanie procesów głuchoty i odbudowę komórek słuchowych **zamiast za 317zł tylko za 87zł (przesyłka GRATIS)!**

Zadzwoń: 81 300 38 61
Od poniedziałku do niedzieli: 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)